

**SUKCES PIŁKAREK
Z WODZISŁAWIA**
SWD wicemistrzem kraju
w futsalu!



STRONA 28

WTOREK 15 GRUDNIA 2020 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508-8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 50 (1047)

Rok XXI

DROGI POSIŁEK
przedszkolaka z Kolonii
Fryderyk



DLACZEGO W JEDNYM PRZEDSZKOLU
POSIŁKI KOSZTUJĄ 13 ZŁ, A W INNYM
O POŁOWĘ MNIEJ? STRONA 10

OSTATNI SPACER Z PSEM. MORDERCA CZekał w PARKU

W piątek 11 grudnia, w godzinach wieczornych, w rydułtowskim parku znaleziona została martwa kobieta, przy której czuwał pies. Na jej ciele widoczne były rany, co mogło sugerować, że nie zmarła z przyczyn naturalnych. Nazajutrz policja zatrzymała 67-letniego mężczyznę (na zdj.), podejrzanego o dokonanie morderstwa. To były partner zabitej 49-latki. Przyznał się do zbrodni po tym, jak na jego nodze policjanci znaleźli ślady pogryzienia przez czworonoga, prawdopodobnie broniącego denatki. ▶ STRONA 15

Szczęście pijaka

Doznał lekkich obrażeń, choć spał na torach, kiedy przejechał nimi pociąg STR. 15

Na gazociąg jedni muszą poczekać, inni się go nie doczekają

A NAOKOŁO APELE: dbajmy
o czyste powietrze. STRONA 14

W Pszowie znów będzie strzelnica?

STRONA 18

Miasto daje teren i czeka na
pomysły organizacji strzeleckich.

Kościół na rynku starszy niż do tej pory sądzono!



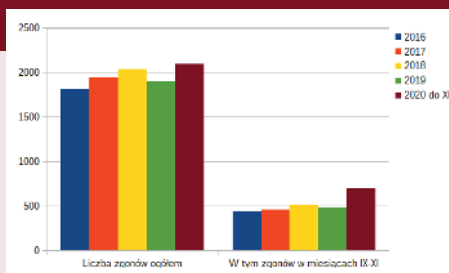
Zaskakujące odkrycie Sławomira
Kulpy, dyrektora miejskiego
muzeum. STRONY 22 – 23

COVID, zamknięte przychodnie i strach przed zakażeniem przyniosły JESIENNE WYMIERANIE

STRONA 12

Od września do listopada tego roku zmarło o 47% więcej mieszkańców powiatu wodzisławskiego, niż w analogicznych okresach lat poprzednich, co przełożyło się na to, że po 11 miesiącach tego roku liczba zgonów w powiecie wodzisławskim już jest wyższa, niż w całym roku poprzednim, a także w latach wcześniejszych. Przyczyn jest

kilka – z jednej strony rośnie liczba ofiar zachorowań na COVID-19, z drugiej strony dają o sobie znać ograniczenia w dostępie do szeroko pojętej służby zdrowia. Nie bez znaczenia jest również strach samych pacjentów przed zakażeniem koronawirusem, wskutek czego niektórzy chorzy, boją się wezwać nawet pogotowie.



ISSN 1508-8820



50

**Wodzisław i Godów
w czołówce miast i gmin
z najgorszym powietrzem**

STRONA 16

**25 MLN ZŁ RZĄDOWEGO
WSPARCIA DLA
GMIN POWIATU
WODZISŁAWSKIEGO**

WIADOMO JUŻ NA CO
ZOSTANĄ PRZEZNACZONE
TE PIENIĄDZE.

STRONA 6

MARKLOWICE Z TĘŻNIĄ
Powstanie na Słonecznej
Wyspie. STRONA 17

REKLAMA



Na wstępie



Artur Marcisz
Redaktor
Naczelny
Nowin
Wodzisławskich

Działania pozorowane

Smog, będący w dużej mierze efektem nieprawidłowego spalania, często kiepskiej jakości węgla oraz spora gęstość zaludnienia sprawiają, że mamy jedne z najgorszych wyników jakości powietrza w kraju. I długo nie będzie lepiej, jeśli ludziom będzie narzucać się nierealne terminy dotyczącej wymiany kotłów, a zarazem mało się robi, żeby można było przejść na ogrzewanie rzeczywiście ekologiczne np. gazowe. W wielu miejscach sieć gazowa jest mrzonką, nie ma jej i jak pokazuje przykład Wodzisławia, długo nie będzie. Często o budowę sieci gazowej trzeba się prosić. Bo to mieszkańcy ma zależeć. Ewentualnie mieszkaniec ma dziś kupić ekokocioł na węgiel albo pelet za 15 tys. zł, a za 2–3 lata, jak mu łaskawie podciągną pod dom sieć gazową, to może sobie przejść na ogrzewanie gazowe. O ile podciągną.

Wiele się więc mówi o konieczności dbania o powietrze, a niewiele robi. Tzn. robić prawie wszystko w tym kierunku ma właściciel domu. Państwo czy samorząd dadzą może i jakąś dotację, pod pewnymi warunkami, z której jednak nie wszyscy skorzystają, bo i tak na wkład własny do dotacji na wymianę kotła wielu ludzi nie będzie zwyczajnie stać.

Ale wszyscy udają, że coś się starają robić. Tylko w przypadku budowy sieci gazowej – a masowe przyłączanie się do gazu mogłoby realnie poprawić stan powietrza – jest problem. Bo jej budowa kosztuje i nie bardzo od razu można ją przerzucić na mieszkańca? Bo gazu może nie wystarczyć dla wszystkich? Bo jest obawa, że ludzie pamiętają czasy, kiedy ceny gazu rosły jak na drożdżach?

JARMARK PACHNĄCY WĘDZARNIĄ I GRZĄNCEM

RYDUŁTOWY W pierwszy weekend grudnia odbyła się czwarta edycja Jarmarku w Rydułtowach. Wydarzenie mimo obostrzeń sanitarnych cieszyło się sporym powodzeniem mieszkańców. Co mogli znaleźć na stoiskach?

Sprawdziliśmy, jakie produkty oferowali sprzedawcy na Jarmarku Świątecznym w Rydułtowach. Na jarmarku można było znaleźć zarówno rękodzieło, które idealnie nadaje się na upominek, jak i tradycyjne produkty spożywcze. Są też piękne ozdoby świąteczne, coś na ząb (także rozgrzewające trunki dla pełnoletnich), zabawki, łakocie i wyroby pszczelarskie. Tegoroczna edycja jarmarku spotkała się ze sporym zainteresowaniem.



Nie zabrakło świątecznych ozdób i stroików



Sporym zainteresowaniem cieszyły się wypieki ze stoiska Słodkości Michaeli

– Ludzie chyba potrzebują gdzieś wyjść, bo widać, że sporo rydułtowiaków się pojawiło. Na straganach można kupić fajne rzeczy. Skusiłam się na ciasteczka, stroik i wędliny, a córka kupiła miód w dobrej cenie. Ten jarmark to już tradycja i dobrze, że w tym roku też został zorganizowany – powiedziała nam pani Maria, która skorzystała z oferty sprzedawców.

Jarmark Świąteczny w Rydułtowach ruszył w piątek 4 grudnia i trwał do niedzieli 6 grudnia do godz. 18.00. Wraz z jarmarkiem na rynku oświetlono choinkę oraz świąteczne ozdoby, co nadało temu miejscu wyjątkowej atmosfery. Iluminacji dokonał burmistrz

Marcin Połomski, a wydarzeniu towarzyszył występ orkiestry. Przy okazji jarmarku mieszkańcy chętnie robili sobie zdjęcia z oświetlonymi ozdobami i wielkim dmuchanym Mikołajem w centralnym punkcie rynku.

W organizację Jarmarku zaangażowało się Rydułtowskie Centrum Kultury. **(ska)**



Dla najmłodszych przygotowano m.in. watę cukrową oraz stoiska z zabawkami

FOT. ROCK FENIKS

Międzynarodowy Pokaz Szopek Betlejskich w Jedłowniku

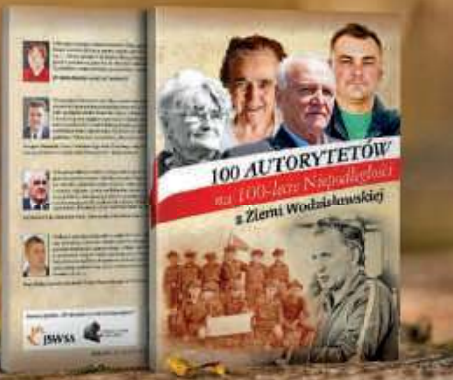
WODZISŁAW ŚL. Od 20 grudnia w parafii pw. Matki Boskiej Wszechpośredniczki Łask i św. Antoniego w Wodzisławiu-Jedłowniku będzie można oglądać szopki, które zostaną tam wystawione w ramach Mię-

dzynarodowego Pokazu Szopek Betlejskich.

Uroczyste otwarcie wystawy zaplanowano na godz. 15.30. Szopki będzie można oglądać do 17 stycznia. A już za tydzień zapraszamy do lektury relacji z wystawy. **(art)**

„100 AUTORYTETÓW NA 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI W SPRZEDAŻY”

Książkę w cenie 45 zł można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr tel. 664 450 432.



RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI



Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososa, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a

tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5

tel. 32 666 0 111

PREZYDENT MIASTA WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO



informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4b zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz.U. z 2020 r., poz. 1990) wywieszony został do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Miasta Wodzisławia Śląskiego, przeznaczonej do oddania najem:

1. część działek nr 3631/206 i 3339/205, karta mapy 6, obręb Radlin, o powierzchni 22,44 m², położonych przy ul. Kokoszyckiej w Wodzisławiu Śląskim, pod garaż wraz z obejściem niezbędnym do prawidłowego funkcjonowania,
2. część działki nr 429/39, karta mapy 3, obręb Kokoszyce, położonej przy ul. Pałacowej w Wodzisławiu Śląskim, o powierzchni 6 m², pod ustawienie kontenerów na odpady.

Wykaz został zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego pod adresem: www.wodzislaw-slaski.pl w zakładce BIP oraz zakładce ogłoszenia.

Kamienice na wodzisławskim rynku wypiękniały. Właśnie zakończyły się remonty sześciu z nich. – Stare Miasto się zmienia. Jest coraz ładniej i estetyczniej. Ale co ważniejsze: czyszej i zdrowiej – podkreślają w magistracie.

Wodziszławskie kamienice przeszły lifting

WODZISŁAW ŚL. Sześć kamienic, znajdujących się na wodzisławskim Starym Mieście, przeszło kompleksową termomodernizację wraz ze zmianą źródła ich ogrzewania. To efekt projektu „Eko-Starówka – poprawa efektywności energetycznej komunalnej infrastruktury mieszkaniowej w Wodzisławiu Śl.”.

Prace trwają od dwóch lat

Jesienią 2018 r. miejska spółka Domaro przystąpiła do realizacji ekologicznych inwestycji. W pierwszej kolejności zadanie podzielono na 5 odrębnych części: Kościelna 10, Kościelna 8, Opolskiego 4, Kościelna 4 oraz Kościelna 2/Sądowa 4. Jeszcze tego samego roku spółka przystąpiła do przygotowania pierwszych dokumentacji i uzgodnień z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, tak aby móc zrealizować wszystkie prace z dużą dbałością o detale historyczne. – Pierwsze ogłoszenia przetargowe w maju 2019 r. okazały się bezskuteczne, jednak już kolejne zakończyły się podpisaniem umowy z wykonawcami – przekazuje Mateusz Jamioła, inspektor do spraw rozwoju miasta z wodzisławskiego magistratu.

Kamienice z ciepłem sieciowym

Kapitałny remont jednej z kamienic zakończył się jeszcze 2019 r. Remonty pozostałych są właśnie na ukończeniu. – Obecnie wykonywane są ostatnie poprawki przez wy-



Sześć kamienic, znajdujących się na wodzisławskim Starym Mieście wypiękniało w oczach

konawców – mówi Jamioła. Zakres prac inwestycji był bardzo szeroki. Przeprowadzono m.in.: termomodernizację budynków wraz ze zmianą pokrycia dachów, wzmocnieniem ich konstrukcji, dociepleniem ścian budynków, obróbkami blacharskimi, wymianą stolarki okiennej i drzwiowej zewnętrznej, przygotowaniem instalacji C.O., podłączeniem kamienic do energii cieplnej oraz wymianą oświetlenia na energooszczędne LED. Dzięki tej inwestycji z centrum miasta zniknęły 34 piece węglowe, 12 kuchenek węglowych oraz 1 kominek węglowy, a kamienice

zostały podłączone do ciepła sieciowego.

Środki zewnętrzne

Urząd stara się o pozyskanie pieniędzy z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na sfinansowanie projektu. W grę

wchodzi dofinansowanie rzędu około 1,9 mln zł. – Wyniki konkursu poznamy dopiero w 2021 r. Do czasu potencjalnego pozyskania tych środków koszt zadania obciążał budżet miasta na kwotę około 2,2 mln zł – informuje Mateusz Jamioła.

(juk)

STRAŻACY Z NOWYMI APARATAMI POWIETRZNYMI



Sprzęt kosztował niecałe 50 tys. zł i został sfinansowany przez Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śl.

POWIAT Kolejny specjalistyczny sprzęt trafił na potrzeby Powiatowego Magazynu Zarządzania Kryzysowego. Są to aparaty ochronny dróg oddechowych, które na co dzień będą wykorzystywane przez wodzisławskich strażaków podczas akcji ratowniczych.

Dzięki zakupom do magazynu trafiło: 10 sztuk aparatów powietrznych Aeris Phase (bez butli), 14 sztuk masek OptiPro, 11 sztuk sygnalizatorów bezruchu Super Pass II. Sprzęty te należą do środków ochrony osobistej. Stanowią najbardziej uniwersalną ochronę dróg oddechowych. Wykorzystywane są niemal podczas

każdego pożaru, ale nie tylko. Zastosowanie znajdują wszędzie tam, gdzie konieczne jest podejmowanie działań w otoczeniu substancji toksycznych, wybuchowych czy też w warunkach niedoboru tlenu.

Sprzęt kosztował niecałe 50 tys. zł i został sfinansowany przez Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śl. Choć oficjalnie sprzęt będzie na stanie Powiatowego Magazynu Zarządzania Kryzysowego, to nie będzie marnował się na jego półkach, ale będzie na co dzień wykorzystywany przez strażaków z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej.

(red.)

KONDOLENCJE



Serdecznie dziękujemy wszystkim tym, którzy wspominają i będą wspominać

STANISŁAWA STACHONIA

Męża, kochanego Ojca, Dziadka i Pradziadka, Przyjaciela, Społecznika.

Pogrążone w smutku i żalu Rodziny Stachoń i Marcisz



Z ogromnym żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Stanisława Stachonia

wieloletniego Radnego Rady Miejskiej Wodzisławia Śląskiego

Składamy wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie i Przyjaciołom Zmarłego

Przewodniczący Rady Miejskiej Wodzisławia Śląskiego
Dezyderiusz Szwaagrak wraz z radnymi Rady Miejskiej Wodzisławia Śląskiego



Z ogromnym żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Stanisława Stachonia

wieloletniego Radnego Rady Miejskiej Wodzisławia Śląskiego

Zapamiętamy Go jako osobę niezwykle zaangażowaną w pracę na rzecz lokalnej społeczności

Składamy wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie i Bliskim Zmarłego

Prezydent Miasta Wodzisławia Śląskiego
Mieczysław Kieca wraz z pracownikami Urzędu Miasta

Mieszkańcy narzekają na chemiczny, drażniący zapach, za który, ich zdaniem, odpowiada koksownia. Miasto odpowiada, że przede wszystkim chce ograniczyć niską emisję.

Mieszkańcy narzekają na koksownię, miasto chce zwalczać smog

RADLIN Przypomnijmy, że podczas wizyty na sesji rady miejskiej w Radlinie, przedstawiciele JSW Koks stanowczo zapewniali, że ich zakład nie jest źródłem uciążliwości zapachowych, na które skarżą się radlinianie. Podkreślili, że do powyższego wniosku doszli po dogłębnej analizie treści nadesłanych skarg i opinii mieszkańców oraz faktów dotyczących technologii prowadzenia procesu koksowania węgla i oczyszczania produktów ubocznych jego przerobu. Dyrektor koksowni Krzysztof Gozdek zauważył, że źródłem zapachów nie może być koksownia z uwagi na ciągły i nieprzerwany charakter procesu technologicznego. – Zakład prowadzi działalność zgodnie z wymaganiami Ustawy Prawo Ochrony Środowiska oraz innych aktów prawnych z nią związanych – podkreślał z kolei rzecznik prasowy Roman Brańka. Dodał, że organy ochrony środowiska nie stwierdziły potrzeby dostosowania instalacji zakładu do wymogów unijnych, ponieważ wszystkie najlepsze dostępne techniki są od lat stosowane w układach technologicznych zakładu.

Winny smog?

Zdaniem przedstawicieli JSW Koks, trudno jest jednoznacznie wskazać konkretny zakład odpowiedzialny za powstawanie uciążliwości. – Nasycenie terenu Radlina przemysłem, w tym wydobywczym i przetwórczym jak i hałdami pogórnymi, w tym płonącymi, jest bardzo duże – zauważyli podczas obrad. Roman Brańka podkreślił również, że obszar Radlina i jego okolic to jeden z najbardziej dotkniętych zjawiskiem smogu terenów Polski. Przypomniawszy, że to zjawisko związane jest ściśle z tzw. niską emisją substancji lotnych powstających podczas spalania paliw stałych, w tym głównie węgla w paleniskach domowych. – Z informacji prasowych oraz opierając się na wynikach prowadzonych kontroli spalanych paliw w gospodarstwach indywidualnych, nadal można spotkać się ze spalaniem śmieci w domowych instalacjach grzewczych, co drastycznie wpływa na stan zanieczyszczenia powietrza oraz emisję szczególnie szkodliwych związków, w tym rakotwórczych – mówił Roman Brańka. – Znaczącą

część smogu stanowią też spaliny wydzielane przez środki transportu – dodał.

Nie mogą kontrolować, tylko występować o kontrole

Zapytaliśmy radliński magistrat, w jaki sposób zamierza śmierzający problem mieszkańców rozwiązać? – Zakłady przemysłowe, które działają na terenie Radlina, nie podlegają w żaden sposób naszemu nadzorowi w zakresie ochrony środowiska – odpowiada zastępca burmistrza Zbigniew Podleśny. – Mimo że jesteśmy organem administracji publicznej, to nie mamy żadnych kompetencji w zakresie kontroli przestrzegania norm, technologii w jakimkolwiek zakładzie – dodaje. Zastępca burmistrza podkreśla jednak, że urząd stoi na straży jakości życia mieszkańców, dlatego różnorodne działania podejmuje. Wymienia, że magistrat występował w przeszłości (i w przyszłości nie wyklucza takiego rozwiązania) do organów, które ustawowo pełnią nadzór w zakresie ochrony środowiska nad instalacjami przemysłowymi np. do Wojewódzkiego Inspek-

toratu Ochrony Środowiska w Katowicach o kontrole. Dla przykładu Zbigniew Podleśny przypomina działania urzędu w sprawie czarnego pyłu, który emitowany był przez hałdę.

Ekologiczne inwestycje

– Musimy się skupić na aspekcie ograniczenia smogu na terenie naszego miasta – mówi zastępca burmistrza. Wyjaśnia, że przede wszystkim ta kwestia leży w gestii urzędu. Chodzi o m.in. wymianę źródeł ogrzewania w gospodarstwach domowych. Magistrat zamierza od przyszłego roku uruchomić nowy program eko-dotacji. Nie wiadomo jaka kwota zostanie przeznaczona na ten cel w budżecie miasta na 2021 r. Uchwała będzie dopiero przyjmowana podczas grudniowej sesji i to wtedy ostatecznie okaże się na realizację ile ekologicznych inwestycji starczy przeznaczonych środków. Pewne jest jednak to, że wysokość dotacji będzie mogła wynieść 50% poniesionych kosztów jednak nie więcej niż 5 tys. zł. – Ponadto od końca października zaczął u nas działać punkt konsultacyjny programu Czyste Powietrze

– przypomina Zbigniew Podleśny. Działalność punktu jest wynikiem porozumienia, jakie miasto zawarło z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Radlinianie w

punkcie mogą uzyskać m.in. pomoc w zakresie przygotowania i złożenia wniosku o dofinansowanie. – Działamy na tyle, na ile pozwala nam prawo i nasze kompetencje – zapewnia Podleśny. (juk)

Kopalnia zleciła remont zabytkowej kapliczki



Remont kapliczki został zlecony przez KWK Jastrzębie-Bzie w ramach likwidacji szkód górniczych

GOGOŁOWA Jak poinformował Urząd Gminy w Mszanie, niedawno rozpoczął się remont XIX-wiecznej kapliczki św. Jana Nepomucena w Gogołowej, która znajduje się przy ulicy Wiejskiej.

Obiekt, podlegający Parafii pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Połomi, jest wpisany do Gminnej Ewidencji Zabytków, dlatego gmina czyniła starania o jego odnowienie. Remont wykonywany jest na zlecenie JSW S.A. KWK Jastrzębie-Bzie w ramach likwidacji szkód górniczych.

– W związku z zabytkowym charakterem obiektu dokumentacja remontowa

była uzgadniana z wojewódzkim konserwatorem zabytków. W ramach prac zostaną wzmocnione i zaizolowane fundamenty, wykonana nowa opaska wokół budynku, konieczne jest skucie zawilgoconych tynków wewnętrznych i zewnętrznych, wymiana stolarki i pokrycia dachowego. Na dachu, w uzgodnieniu z konserwatorem, znajdzie się dachówka karpiówka – informuje Urząd Gminy w Mszanie. Kapliczka pod wezwaniem św. Jana Nepomucena w Gogołowej powinna zostać oddana po remoncie wiosną przyszłego roku.

(art)

MINI PRZYŁBICE DLA FIRM I OSÓB PRYWATNYCH



Zaufało nam już ponad 200 firm i instytucji!

- gwarantujemy najwyższą jakość i komfort
- tylko u nas dwa mocowania na nos lub brodę w jednym zestawie
 - prezentujemy produkt przed zakupem
 - bezpłatny dowóz, wystawiamy faktury

**Szczegóły i zamówienia: FHPU Aligator
tel. 690 540 277**

zamowienia@przylbice-maseczki.pl

AUTO-SPRAWNOŚĆ

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON



tel. serwis **32 415 23 41**

ul. Mikołaja 9, Racibórz
www.auto-sprawnosc.pl

**Szukasz pracy?
A może chcesz zmienić pracę?**

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOZŁE

praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!



Przystanek kolejowy w centrum miasta coraz bardziej realny

WODZISŁAW ŚL. PKP Polskie Linie Kolejowe zakończyły ocenę formalną wniosków złożonych do programu Kolej+, którego celem jest uzupełnienie sieci kolejowej w Polsce. PKP PLK przyjęły w sumie 96 zgłoszeń projektów. Do drugiego etapu programu zakwalifikowano 79 przedsięwzięć – wśród nich projekty istotne dla mieszkańców naszego regionu.

Coraz bliżej do przystanku

Miasto Wodzisław Śl. złożyło wniosek o budowę przystanku kolejowego „Wodzisław Śl. – Centrum”. – Jeśli uda się pozyskać środki na ten cel, w ciągu najbliższych kilku lat będzie można zrealizować budowę nowego przystanku kolejowego w centrum miasta. Mówimy tu o budowie dwóch peronów o długości 150 m, dodatkowo

go toru i nowego toru odstawczego – komentuje prezydent Mieczysław Kieca. – Budowa przystanku kolejowego „Wodzisław Śl. – Centrum” jest naszym marzeniem. Mam nadzieję, że uda się go zrealizować. Cieszę się, że nasz wniosek pozytywnie przeszedł ocenę formalną – dodaje. Według wstępnych szacunków koszt projektu budowlanego inwestycji ma wynieść około 2 mln zł, a budowa torów i peronów to około 23 mln zł. Miasto z programu ma szansę pozyskać 85% dotacji, czyli około 19,5 mln zł. Partnerem projektu jest również powiat wodzisławski, który będzie partycypował w kosztach realizacji zadania.

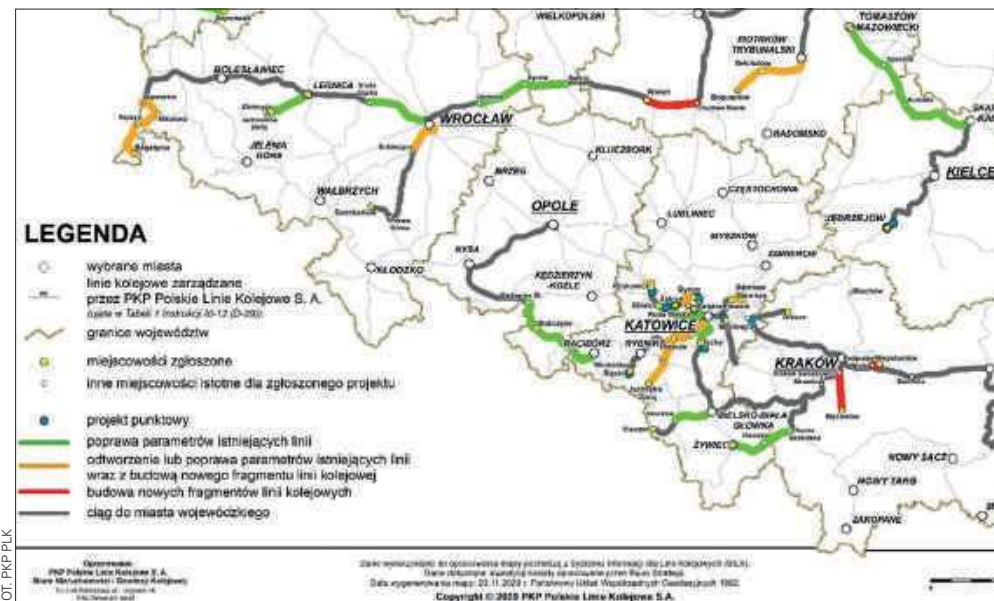
Ma być lepsza komunikacja

Jaki jest cel budowy nowego przystanku w Wodzisławiu Śl.? Jak tłumaczy prezydent Kieca,

to przede wszystkim lepsza komunikacja w mieście. Pasażerowie kolei będą mogli korzystać z połączeń kolejowych, zwłaszcza tych o zasięgu lokalnym, w bliskości Starego Miasta, urzędów i wielu szkół. Takie rozwiązanie ma znacząco zwiększyć przemieszczanie się osób przez centrum miasta. Będzie też dogodnym rozwiązaniem dla uczniów czy klientów wielu instytucji. Wraz z przystankiem powstałaby cała infrastruktura towarzysząca jak miejsca postojowe, chodniki czy oświetlenie.

Kolej dla Raciborza, Opolszczyzny i Jastrzębia

W naszym regionie nie tylko wniosek z Wodzisławia Śl. przeszedł do drugiego etapu. Pozytywnie ocenę formalną przeszło również 18 projektów przypisanych regionalnie do województwa śląskiego. Wśród nich



Mapa, na której zaznaczono projekty zakwalifikowane do drugiego etapu programu Kolej+

znalazł się ten dotyczący uzupełnienia sieci kolejowej między Jastrzębiem-Zdrój a Katowicami (przez Żory i Orzesze). Województwo Opolskie z kolei ma szansę na rewitalizację linii kolejowych nr 177 oraz 294 na trasie Racibórz – Raclawice Śl. Pociągi pasażerskie nie jeżdżą tą trasą od 2000 r. Od tego czasu szlak kolejowy popada w ruinę. O rewitalizację linii kolejowych zabiegają samorządowcy z województw śląskiego i opolskiego, a także parlamentarzyści, m.in. pochodzący z Opolszczyzny wiceminister aktywów państwowych Janusz Kowalski

oraz pochodzący z Raciborza wiceminister sprawiedliwości Michał Woś. Szacunkowy koszt inwestycji to 375 mln zł.

Co dalej?

Teraz każdy samorząd, którego wniosek został zakwalifikowany do II etapu programu, ma 12 miesięcy na przygotowanie wstępnego studium planistyczno-prognostycznego przedsięwzięcia. W oparciu o tę dokumentację Ministerstwo Infrastruktury przygotowuje listę projektów zakwalifikowanych do Programu Kolej+. Ma to nastąpić w okresie od grudnia

2021 r. do lutego 2022 r. Kolejne dwa miesiące przewidziano na podpisanie umów z samorządami. Właściwa realizacja projektów powinna rozpocząć się w maju 2020 r.

Na wszystko nie wystarczy pieniędzy

Szacunkowa wartość 79 projektów zakwalifikowanych do II etapu programu opiewa na kwotę 30,5 mld zł. Tymczasem budżet Kolei+ jest szacowany na 6,6 mld zł. 85% środków ma pochodzić z budżetu państwa (5,6 mld zł), natomiast 15% od samorządów (1 mld zł). **(zet)**

Liczą się konkrety, CZYLI PLAN DLA PRACY I ROZWOJU

Pandemia COVID-19 odmieniła świat, jaki znaliśmy. Zmieniła nie tylko to, jak funkcjonujemy w społeczeństwie, ale także wpłynęła na gospodarkę. Sprawiała też, że wszyscy musimy się nauczyć, jak w niej funkcjonować. Dlatego, wychodząc naprzeciw tym potrzebom, wicepremier Jarosław Gowin przygotował Plan dla Pracy i Rozwoju.

Ten plan powstał, bo Polacy – pracownicy i firmy – muszą znowu poczuć się bezpiecznie. A zatem potrzebują nie ogólnych wizji, idei czy strategii, ale planu konkretnego i pewnego, rozpisanego na działania i terminy. Dzięki niemu warunki prowadzenia działalności gospodarczej staną się przewidywalne.

W czasach kryzysu należy przede wszystkim zapewnić byt polskiemu rodzinom i przetrwanie polskim firmom. Praca jest tym, co łączy pracowników i pracodawców. Wszystkie działania mają służyć więc i jednemu, i drugiemu. Kryzys i pandemia kiedyś miną i dlatego należy myśleć o przyszłości – o jak najszybszym powrocie gospodarki na ścieżkę szybkiego wzrostu. Nie można wyłącznie pomagać tu i teraz, ale w ramach planu kłaść fundamenty pod przyszłość. Dlatego liczą się konkrety.



Przygotowany plan zawiera działania pogrupowane w trzech obszarach. Pierwszy z nich to bezpośrednia pomoc. Na tarczy branżowej oraz na kontynuację tarczy finansowej PFR przeznaczone zostanie ok. 40 mld zł. Pomoc ta obejmuje zwolnienia z ZUS, postojowe dla małych firm, dopłatę

do 2 tys. zł z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, dotację do 5 tys. zł dla mikro i małych firm, możliwość umorzenia w 100% subwencji z Polskiego Funduszu Rozwoju, dofinansowanie do 70% kosztów stałych, a także wieloletnie korzystnie oprocentowane kredyty inwestycyjne udzielane przez Polski Fundusz Rozwoju i gwarantowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

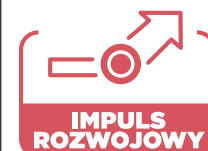


Drugi obszar to nowy kierunek, czyli pakiet działań wspierających firmy zmuszone do transformacji i dostosowania się do zmienionych potrzeb rynku. Dotyczy to także osób dotkniętych bezrobociem. Do takich działań należy program „Pierwszy biznes”, czyli nisko oprocentowane pożyczki i dotacje na uruchomienie działalności gospodarczej. Oferta obejmuje program „Nowy Start”, czyli warsztaty i szkolenia eksperckie,



Przygotowany plan zawiera działania pogrupowane w trzech obszarach

ułatwiające ponowne rozpoczęcie działalności gospodarczej w rzeczywistości post-covidowej. Przedsiębiorcy mogą również skorzystać z „Polityki Nowej Szansy”, czyli środków na restrukturyzację firm mających kłopot z płynnością.



Trzeci obszar to impuls dla rozwoju. To tarcza prawna, czyli ustawy deregulacyjne, a także cyfryzacja gospodarki polegająca na przeniesieniu wszystkich procedur do sieci. Ten obszar to nowe prawo zamówień publicznych – zdecy-

dowanie uproszczone, ale też np. dające możliwość stosowania w zamówieniach publicznych zaliczki. Kolejnym elementem z tego obszaru jest krajowy plan odbudowy, będący kompleksowym programem reform i projektów strategicznych, którego celem jest wzmocnienie odporności społecznej i gospodarczej oraz budowa potencjału polskiej gospodarki. Przygotowany został także pakiet na rzecz mieszkalnictwa, a w nim między innymi 1,5 mld zł jako wsparcie w budowie mieszkań dla gmin, czy ustawa mieszkanie za grunt. Oprócz tych rozwiązań powstaje nowa polityka przemysłowa, czyli przemysłowy pakiet impulsów rozwojowych dla branż wnoszących największą wartość dodaną w eksporcie. Wreszcie, przeznaczonych zostało 8 mld zł z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju oraz Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Środki te przeznaczone są dla firm na osiągnięcie nowych przewag konkurencyjnych na rynkach światowych. Przewidziana jest między innymi ulga na robotyzację.

Plan jest otwarty oraz elastyczny i będzie sukcesywnie uzupełniany wraz z realizacją kolejnych przedsięwzięć. Powstaje on w dialogu z pracodawcami i związkami zawodowymi. Warto poznać szczegóły!

Szczegóły znajdują się na stronie

LiczaSieKonkrety.gov.pl

Wsparcie finansowe dla samorządów w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych (RFIL) ma pomóc w walce z gospodarczymi skutkami epidemii COVID-19. – Do samorządów powiatu wodzisławskiego trafi łącznie 25 mln 280 tys. zł – przekazuje senator Ewa Gawęda.

25 mln zł wsparcia dla gmin powiatu wodzisławskiego. Jedna kasy nie otrzyma

POWIAT Największe wsparcie trafi do Pszowa, który otrzyma z RFIL aż 8 mln zł. Na 4,5 mln zł może liczyć miasto Radlin, a na 4 mln gmina Mszana. Miasto Wodzisław Śl. otrzyma 3,36 mln zł. Gmina Gorzyce otrzyma 2,5 mln zł, a 1,2 mln zł trafi do gminy Lubomia, 1 mln zł otrzymają Rydułtowy, a 720 tys. zł gmina Godów.

– Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych to bezzwrotne wsparcie m.in. na edukację, cyfryzację, remonty szpitali i dróg, budowę żłobków, przedszkoli, nowe miejsca pracy. Pieniądze te mają nam pomóc w walce z gospodarczymi skutkami COVID-19 – wyjaśnia senator Ewa Gawęda.

Na liście rankingowej RFIL-u znalazły się wszystkie miasta i gminy powiatu wodzisławskiego, oprócz Mar-

klowic. Dlaczego? – Trudno orzec – komentuje wójt gminy Tadeusz Chrószcz. – Oczywiście wnioski do Funduszu złożyliśmy, ale jak się okazało pieniędzy nie otrzymaliśmy – dodaje. Wójt Chrószcz wyjaśnia, że gmina starała się o dofinansowanie dwóch inwestycji. Dotyczyły one: rozbudowy budynku urzędu o szyb windy i przebudowę klatki schodowej oraz o remont ul. Goplany. Wójt przyznaje, że jest rozżalony decyzją mocodawców. Zapewnia jednak, że w kolejnych edycjach Funduszu gmina nadal będzie się starać o pozyskanie środków.

Pszów przeznaczy pieniądze na budowę przedszkola z 7 oddziałami w Krzyżkowicach. Radlin przeznaczy otrzymane środki na budowę żłobka przy ul. Makuszyńskiego 15 i na przebudowę wiaduktu przy

Mariackiej. Mszana wnioskuje o wsparcie do budowy obiektu wielofunkcyjnego (remiza straży pożarnej i siedziby ośrodka kultury) w centrum Gogołowej. Miasto Wodzisław przeznaczy pieniądze na przebudowę Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. W Gorzycach pieniądze zostaną przeznaczone na termomodernizację budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Olzie. Lubomia podobnie jak Wodzisław, przeznaczy środki na gospodarkę komunalną, a ściślej na budowę PSZOK-u, którego w tej gminie nie ma. W Rydułtowach pieniądze z RFIL zostaną przeznaczone na modernizację budynku Szkoły Podstawowej nr 2. Godów przeznaczy pieniądze na przebudowę budynku użyteczności publicznej przy ul. 1 Maja 116.

(art)

Wodzisław Śl. otrzyma dofinansowanie w ramach Funduszu Inwestycji Lokalnych. Dzięki temu ma przebudować Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów. Mieszkańcy jednak pytają: czy to inwestycja na miarę miasta powiatowego?

Miasto dostanie miliony, ale apetyty były większe



Przebudowę Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów przy ul. Markłowickiej ma zostać objęty dotychczasowy budynek gospodarczy. Zadanie obejmie również modernizację infrastruktury towarzyszącej oraz zakup sprzętu.

WODZISŁAW ŚL. Do Wodzisławia Śl. z rządowego Funduszu trafi 3,36 mln zł. Cel? Sfinansowanie przebudowy Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów (PSZOK) przy ul. Markłowickiej. – To dobra wiadomość. Staraliśmy się o środki na niezbędną przebudowę PSZOK-u. I je otrzymaliśmy – mówi prezydent Mieczysław Kieca.

Przebudowę ma zostać objęty dotychczasowy budynek gospodarczy, który ma zostać przekształcony na PSZOK. Zadanie obejmie również modernizację infrastruktury towarzyszącej (utwardzenie placu, odbudowa instalacji wewnętrznej) oraz zakup sprzętu (koparka, samochód typu hakowiec). „Nowocze-

śna i funkcjonalna forma tych rozwiązań ma umożliwić realizację wymagań prawnych gminy i ponowne wykorzystanie odebranych odpadów. PSZOK oprócz funkcji związanych ze zbieraniem odpadów będzie też swoistym centrum edukacji prowadzonej dla mieszkańców” – czytamy w uzasadnieniu wniosku, które złożyło miasto. Urząd starał się o 3,36 mln zł dotacji i taka kwota została mu przyznana.

Mieszkańcy Wodzisławia Śl. pytają jednak, dlaczego urząd zdecydował się na zgłoszenie projektu dotyczącego PSZOK-u, a nie np. na budowę, czy remonty dróg. – Do Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych złożyliśmy w sumie cztery wnioski – od-

powiada Mieczysław Kieca. Wymienia, że dotyczyły one: rewitalizacji i modernizacji Balatonu, wyposażenia pałacu Dietrichsteinów i urzędu przestrzeni wokół niego, przebudowy dziewięciu dróg na terenie miasta oraz modernizację PSZOK-u. Kolejny urząd starał się o dofinansowanie w kwotach: 11 mln zł, 17 mln zł, 12 mln zł i 3,36 mln zł. – Łącznie zatem wnioskowaliśmy o prawie 44 mln zł. Jasne, że chcielibyśmy realizacji pozostałych wniosków. Ale i jeden bardzo nas cieszy, bo to dodatkowe pieniądze dla nas, wodzisławian. Na pozostałe także będziemy szukać środków i innych rozwiązań – komentuje wodzisławski prezydent. (juk)

REKLAMA

**A wiesz, że...
...w Jastrzębiu-Zdroju
mamy swój browar?**

POZNAJ ZUPEŁNIE NOWY SMAK PIWA.

ŻYTNE

MIODOWE

MARCOWE

LAGER WIEDEŃSKI

PSZENISZNE

DOŁĄCZ DO MIŁOŚNIKÓW
PIWA KRAFTOWEGO

PSBIEU
PIWO
KRAFTOWE

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO

NAWET TAKA ILOŚĆ SZKODZI ZDROWIU KOBIET W CIĄŻY
I JEST NIEBEZPIECZNA DLA KIEROWCÓW

Wreszcie powstanie PSZOK. Ale trzeba jeszcze uzbroić się w cierpliwość

LUBOMIA Gmina otrzyma 1,2 mln zł dofinansowania z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Środki te zostaną przeznaczone na budowę Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. – Staraliśmy się o 1,2 mln zł i tyle otrzymamy, zaś cały koszt budowy PSZOK-u szacujemy na 1,5 mln zł, a więc 20% kosztów pokryjemy sami – mówi Czesław Burek, wójt Lubomi.

Budowa PSZOK-u zacznie się jednak nie od razu. Jak tłumaczy wójt, na przeszkodzie stoją zapisy Miejscowego Planu Zagospodarowania

Przestrzennego (MPZP) gminy. – Plan zostanie zmieniony najpóźniej do maja przyszłego roku, a równocześnie będą toczyły się prace projektowe potrzebne do budowy PSZOK-u – mówi wójt Burek. Pozwolenie na budowę gmina otrzyma dopiero po zmianie MPZP. – Czasu na wykonanie inwestycji będziemy mieć dość, bo na wydatkowanie otrzymanych pieniędzy mamy czas do końca 2022 r. Postaramy się wybudować punkt szybciej, ale też chcemy do tej inwestycji podejść ostrożnie, żeby używać jak najlepszą wycenę robot – mówi Czesław Burek.

Punkt powstanie kilkaset metrów za szkołą podstawową w Lubomi, w miejscu dawnej stacji uzdatniania wody. – Tam są już pewne budynki, które będziemy starali się zaadoptować na potrzeby PSZOK-u. Być może powstanie też nowy budynek socjalny, na pewno waga, monitoring. Teren zostanie ogrodzony – mówi wójt.

Przypomnijmy, że Lubomia to jedyna gmina w powiecie, która do tej pory nie posiada stałego PSZOK-u, w którym mieszkańcy mogli by oddawać większe ilości odpadów. (art)

Ideologia zaczyna wygrywać z rozsądkiem. „ To najgorszy scenariusz dla Unii Europejskiej.

Rozmowa z **IZABELĄ KLOC**,
posłem do Parlamentu Europejskiego



IZABELA KLOC

■ Jest członkiem drugiej co do wielkości komisji - Przemysłu, Badań Naukowych i Energii.

Z perspektywy Polski i Śląska jest to komisja o kluczowym znaczeniu, ponieważ odpowiada, m.in. za transformację energetyczną Unii Europejskiej.

■ Uczestniczy w pracach Komisji Rozwoju Regionalnego.

■ Pełni funkcję wiceprzewodniczącej intergrupy powołanej w PE, aby wspierać i bronić chrześcijan na Bliskim Wschodzie.

■ Bierze udział w pracy delegacji do spraw stosunków z państwami Azji Południowo-Wschodniej.

■ Jest delegatem na parlamentarny szczyt Unia Europejska - Afryka.

- Czy jako europejska wspólnota nabraliśmy też rozsądku?

- Miałam taką nadzieję w pierwszych miesiącach pandemii. Pojawiały się głosy, że musimy wyjść z kryzysu silniejsi i mądrzejsi. Padło wiele deklaracji o konieczności gospodarczego wzmocnienia unijnej wspólnoty i poprawy politycznych relacji między państwami członkowskimi. Z czasem jednak górę wzięła pokusa, aby wykorzystać koronawirusa do przyspieszenia radykalnych zmian w Unii Europejskiej.

- Radykalnych, to znaczy lepszych czy gorszych?

- Radykalizm nie kojarzy mi się pozytywnie, bo oznacza ucieczkę od rozsądku i fascynację skrajnymi ideologiami. Koronawirus dodatkowo posłużył jako katalizator zmian, bo niepewność jutra sprzyja wszelkiej maści wizjonerom, licytującym się na demagogiczne hasła. Niestety, Unia Europejska skręca mocno w lewo.

- Premier Węgier Viktor Orban powiedział wręcz, że jeśli Unia Europejska nie zjeździe z tego kursu to stanie się drugim Związkiem Radzieckim.

- To mocne i kontrowersyjne porównanie, ale czy pozbawione podstaw? Jest sporo sygnałów, że taka transformacja już trwa. Gospodarka krajów komunistycznych rozwijała się według systemu nakazowo-rozdzielczego. Unia Europejska działa podobnie stymulując rozwój wybranych branż, a inne skazując na degradację. W bloku wschodnim debata publiczną regulowała cenzura. Jej odpowiednikiem w Unii Europejskiej stała się poprawność polityczna, która skutecznie sparaliżowała dyskusję na tematy niewygodne dla lewicowej, unijnej większości. Teraz doszedł trzeci argument na słuszność tezy premiera Orbana. Powiązanie wypłaty funduszy z praworządnością jest - jak dotąd - najpoważniejszym atakiem na polityczną niezależność państw członkowskich. Dziś chce się odebrać pieniądze Polsce i Węgrom za rzekome nieprzestrzeganie praworządności. Jutro mogą podpaść inne państwa pod pretekstem np. łamania praw człowieka, ograniczenia wolności gospodarczej, niszczenia rynku mediów i tysiąca innych powodów,

na jakie wpadną „rewizorzy” z Brukseli. W tej procedurze karany krajom nie trzeba będzie udowodnić winy, lecz wystarczy polityczna wola unijnej większości. Czy to ma jeszcze coś wspólnego z demokracją?

- W jednym z wywiadów powiedziała Pani, że jest to krok w kierunku budowy superpaństwa ze stolicą w Brukseli.

- Bo w tym kierunku to zmierza, choć wizja ojców-założycieli Unii Europejskiej, była zupełnie inna. U fundamentów unijnej wspólnoty leżała bliska Polakom idea „Europy ojczyzn” oznaczająca pełną podmiotowość dla państw narodowych. W parze z nią szły wartości ujęte w „piątce” Roberta Schumana: chrześcijaństwo, wolność, solidarność, różnorodność i patriotyzm.

- W czasach założycielskich to była dominująca, ale nie jedyna wizja wspólnoty europejskiej.

- To prawda. Na drugim biegunie funkcjonowała idea włoskiego komunisty Altiero Spinelliego, który był zwolennikiem głębokiej federalizacji Unii Europejskiej. Jak każdy marksista opowiadał się także za społeczną rewolucją i zburzeniem tradycyjnego systemu wartości. W ostatnich latach ten nurt wrócił do łask i stał się atrakcyjny dla współczesnej lewicy, której głos jest dominujący w instytucjach unijnych.

- Zasiada Pani w komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii, która zajmuje się, m.in. Zielonym Ładem i transformacją energetyczną. W polityce klimatycznej też widać europejski skręt w lewo?

- Właśnie tam, a wśród unijnych instytucji najbardziej radykalizowany i populistyczny jest Parlament Europejski. Z wieloma europosłami nie da się nawiązać racjonalnej dyskusji, opartej o rzeczowe argumenty. Oni mówią językiem nastoletnich, ekologicznych aktywistów i niestety ta narracja zaczyna zwyciężać. Większość polityków, nawet jeśli myśli inaczej, obawia się łatki „klimatycznych sceptyków”, a w unijnej nowomowie jest to stygmatyzujące określenie. W Parlamencie Europejskim trwa licytacja na coraz bardziej rady-

kalne pomysły. Wciąż obowiązuje redukcja dwutlenku węgla o 40 proc. do 2030 roku, ale Komisja Europejska chce ten poziom podnieść do co najmniej 55 proc, zaś radykalowie żądają nawet 70 proc. i zapewne wkrótce te absurdalne pomysły zaczną być poważnie brane pod uwagę.

- Klimat wymaga ochrony.

- Nikt rozsądny temu nie zaprzecza, ale chroniąc klimat nie możemy doprowadzić do upadku unijnej, a zwłaszcza polskiej gospodarki, która jest najbardziej uzależniona od paliw kopalnych. Bruksela narzuca coraz więcej restrykcji i ograniczeń, co może spowodować ucieczkę europejskiego przemysłu energochłonnego do krajów, gdzie nie obowiązuje klimatyczna ortodoksja. Niektóre kraje już na własnej skórze odczuwają na czym polega „zielony” fanatyzm. Kilka miesięcy temu Francja zamknęła sprawną jeszcze elektrownię atomową Fessenheim. Nałożyło się na to kilka dni bezwietrznej pogody i doszło do przerw w dostawie prądu. W efekcie, w trybie awaryjnym uruchomiono węglowe bloki energetyczne. Francuska minister transformacji ekologicznej przestrzegła nawet przed zimowymi wyłączeniami prądu. Ale to nie są tematy, które przebiegają się w mediach. W Unii Europejskiej jedynym, poprawnym politycznie źródłem prądu są Odnawialne Źródła Energii. Tracą one swój ideologiczny urok kiedy dyskusja schodzi na poziom techniczny. OZE nie mogą pracować przez cały czas. Są uzależnione od pogody i nie da się magazynować energii pozyskanej w ten sposób. Szkoda, że o zawodności Zielonego Ładu dowiadujemy się mimochodem, na przykład kiedy druga potęga Unii Europejskiej zaczyna się bać lekkiej zimy.

- Dlaczego Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy nazywają siebie głosem rozsądku w Europie?

- Bo stoimy na straży normalności w Unii Europejskiej, choć w ostatnich czasach jest to wyjątkowo trudne zadanie.

Rozmawiał: Jan Ostoja



**EUROPEJSCY
KONSERWATYŚCI
I REFORMATORY**

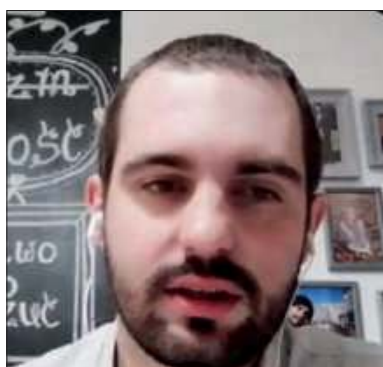
Jedna z szerszych dyskusji podczas ostatniej wodzisławskiej sesji dotyczyła programu współpracy z organizacjami pozarządowymi. Radni chcą zmienić zapisy programu.

Miejski program współpracy z organizacjami do poprawki

WODZISŁAW ŚL. W trakcie listopadowej sesji wodzisławscy radni procedowali kilka projektów uchwał. Jeden z nich dotyczył przyjęcia programu współpracy z organizacjami pozarządowymi na 2021 r. Radni mieli jednak wiele wątpliwości i uwagach w stosunku do dokumentu.

Jak czytamy w uzasadnieniu dokumentu, program ma na celu pełne wykorzystanie potencjału organizacji pozarządowych, zwiększenie skuteczności i efektywności działań związanych z realizacją zadań publicznych i dalszy wzrost partycypacji społecznej w rozwiązywaniu problemów lokalnych. Głównie chodzi o budowanie stałego partnerstwa miasta z organizacjami, tak aby wzmocnić aktywności obywatelskie służące zaspokojeniu potrzeb mieszkańców. Program określa cele, zasady oraz formy współpracy miasta z organizacjami pozarządowymi oraz wskazuje zakres przedmiotowy współpracy i priorytetowe zadania.

W trakcie obrad szereg poprawek do dokumentu zgłosił radny Ad-



Szereg poprawek do programu współpracy z organizacjami pozarządowymi na 2021 r. zgłosił radny Adrian Jędryka

rian Jędryka. Zaproponował m.in.: przywrócenie zapisu mówiącego, że „urząd miasta udziela organizacjom pozarządowym pomocy w składaniu wniosków, rozliczaniu zadań w trybie konkursowym jak i pozakonkursowym”, likwidację priorytetu „działalność na rzecz integracji cudzoziemców”, likwidację zapisu o wymaganym wkładzie finansowym przez organizacje, doprecyzowanie



W toku dyskusji pojawiły się wątpliwości m.in. zastępcy prezydenta Izabeli Kalinowskiej, że zaproponowane przez radnego zmiany są zbyt daleko idące, a projekt uchwały był poddany wcześniej konsultacjom społecznym

zakresu Inkubatora Przedsiębiorczości oraz umożliwienie organizacjom poprawienia błędów formalnych w składanych wnioskach.

W toku długiej dyskusji pojawiły się wątpliwości m.in. zastępcy prezydenta Izabeli Kalinowskiej, że zaproponowane zmiany są zbyt daleko idące, a projekt uchwały był poddany wcześniej konsultacjom społecznym. Jej obiekcje potwierdziła urzędowa

radczyni prawna Adrianna Tatarczyk-Makówka. – Zaproponowane zmiany w dość istotny sposób zmieniają uchwałę, dlatego w musi ona najpierw wrócić do konsultacji społecznych – oceniła. Dalej Izabela Kalinowska odniosła się również do likwidacji priorytetu dotyczącego integracji cudzoziemców. – Cudzoziemców w naszym mieście jest coraz więcej. To nasi uczniowie, sąsiedzi, a przede wszystkim mieszkańcy – mówiła. – Ten priorytet jest pokłosiem naszych rozmów i spotkań z nimi – dodała. Radny Jędryka zwrócił jednak uwagę, że w bieżącym roku nie został ogłoszony konkurs w tym zakresie przez urząd. – Zgadza się, ponieważ dosięgła nas epidemia koronawirusa i nie mogliśmy go ogłosić – wyjaśniła Kalinowska.

Radni większością głosów zdecydowali, że dokumentu nie będą uchwalali i ponownie się nad nim pochylić podczas następnych posiedzeń komisji. Będzie on raz jeszcze poddany konsultacją społeczną.

(juk)

Gotowi do „Akcji Zima”

PSZÓW Burmistrz powołał Miejski Zespół ds. koordynacji utrzymania dróg miejskich oraz chodników powiatowych w granicach administracyjnych miasta.

Drogi w Pszowie w najważniejszych miejscach będą odśnieżane, ale niektóre pozostawiane zostaną „na biało”. Dodatkowo w przypadku wystąpienia gołoledzi będą posypywane na podjazdach, zjazdach i skrzyżowaniach. Zespół będąc w stałym kontakcie z wykonawcami ma na bieżąco monitorować sytuację na drogach. Na czele Zespołu ds. koordynacji Akcji Zima stoi kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej i Ekologii. Do zadań Zespołu należą: kontrola i ocena przebiegu akcji zimowej oraz podejmowanie niezbędnych środków zaradczych, podejmowanie niezbędnych decyzji oraz koordynacja zadań w razie ogłoszenia stanu klęski żywiołowej oraz koordynacja działań poszczególnych jednostek odpowiedzialnych za przejezdność dróg, funkcjonowanie komunikacji i transportu oraz służb w okresie zimy. Mieszkańcy mogą zgłaszać informacje na temat braku przejezdności dróg pod nr tel. (32) 455 86 22 w godzinach 7.30-15.30 (poniedziałek, wtorek, czwartek), 7.30-17.00 (środa) oraz 7.30-14.00 (piątek).

(ska)

ZNAJDŹ NAS W **ORANGE TV** NA POZYCJI **62**

**SPOTKANIE
Z BALLADĄ**

PN. – PT.
18:55

COLUMBO

PN. – CZW.
8:00 i 20:20

**KABARETOWY
KLUB DWÓJKI**

PN., WT., CZW.
17:55

T V S TWOJA TELEWIZJA

Przez brakujące odczynniki do testów na obecność koronawirusa w szpitalnym laboratorium w Wodzisławiu Śl. wykonywana jest mała ilość tych badań. – Już na etapie wybierania sprzętu wiedzieliśmy, jak może wyglądać sytuacja w tym zakresie – przyznaje szefostwo lecznicy.

Szpital ze sprzętu za 300 tys. korzysta na ćwierć gwizdka. „Wiedzieliśmy, że tak może być”

POWIAT Wracamy do sprawy aparatury laboratorium wodzisławsko-rydułtowskiego szpitala, która miała przyspieszyć diagnozowanie pacjentów z podejrzeniem koronawirusa. Przypomnijmy, że podczas listopadowej sesji radni powiatu wodzisławskiego usłyszeli od dyrektora Powiatowego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (PPZOZ) w Rydułtowach i Wodzisławiu Śl., że brakuje odczynników do przeprowadzania testów. Okazuje się, że ta sytuacja wcale nie jest zaskakująca dla szefostwa szpitala.

Zamiast 50, tylko 8

Kilka miesięcy temu pracownia mikrobiologii lecznicy wzbogaciła się o analizator i komorę laminarną do molekularnego wykrywania RNA patogenów chorobotwórczych, w tym m.in. wywołujących chorobę Covid-19. Dla szpitala, jak i jego pacjentów

aparatura była o tyle istotna, że placówka miała stać niezależna, tak by nie musiała już czekać nawet kilku dni na wyniki próbek testów z zewnętrznych laboratoriów. – Analizator, który posiadamy, nie ma zamienników. Jest tylko jedna firma, która dostarcza odczynniki. Na przełomie lipca i sierpnia otrzymaliśmy od niej informację o ograniczeniu dostaw tych odczynników – mówiła podczas listopadowej sesji zastępca dyrektora PPZOZ-u Anita Wardzyk-Kulińska. Pomimo że laboratorium może wykonywać około 50 testów dziennie, to w związku z zaistniałą sytuacją wykonuje ich zaledwie 8. – Sami wykonujemy badania tylko dla tych pacjentów, którzy muszą otrzymać wynik testu w ciągu godziny. Z kolei wymazy od pacjentów, którzy mogą poczekać, przekazywane są do laboratorium w Sosnowcu – poinformowała Anita Wardzyk-Kulińska.

Mieli świadomość możliwych problemów

– Już na etapie wybierania sprzętu wiedzieliśmy, że będą problemy z dostarczaniem odczynników – przyznaje nam dyrektor PPZOZ-u Krzysztof Kowalik. – Otrzymywałem sygnały z innych szpitali, które mają analizator tej właśnie firmy, że nie otrzymują takiej ilości odczynników, jaką by chcieli. Niezależnie od tego zdecydowaliśmy się na ten zakup, ponieważ chcieliśmy pozyskać sprawdzone i dobre urządzenie – dodaje. Dyrektor zauważa, że podobne problemy także wystąpiłyby, jeżeli analizator byłby innej firmy. Powód? Ogólnosiątkowe duże zapotrzebowanie na testy i odczynniki do nich. Krzysztof Kowalik zapewnia jednak, że analizator tak czy inaczej, spełnia swoją funkcję. – Nie jest tak, że ten sprzęt jest niewykorzystywany. Jeżeli coś się dzieje wśród personelu, czy mamy pacjenta, który wymaga badania

w trybie pilnym, to jesteśmy w stanie takie testy zrobić – mówi. – Oczywiście, że chcielibyśmy robić więcej badań. Ale na ten moment sprzęt spełnia swoje zadanie i nasze oczekiwania – podkreśla dyrektor Kowalik.

Były podziękowania i gratulacje

Przypomnijmy, że nowy sprzęt pozwala na oznaczanie nie tylko koronawirusa, ale również innych wirusów, bakterii, a nawet grzybów. Koszt nowej aparatury wyniósł nieco ponad 300 tys. zł. i pokryła go Jastrzębska Spółka Węglowa oraz Fundacja JSW. 15 października pracownię mikrobiologii odwiedzi wiceprezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej, a zarazem prezes Fundacji JSW Artur Dyczko, senator Ewa Gawęda oraz starosta Leszek Bizoń. Okazją do spotkania była prezentacja analizatora i komory laminarnej. Goście mieli okazję zapoznać się z możliwościami technicz-



Dyrektor PPZOZ-u Krzysztof Kowalik zapewnia, że sprzęt do wykrywania koronawirusa spełnia swoje zadanie i oczekiwania, mimo że nie jest w pełni wykorzystywany

nymi sprzętu, a także dowiedzieć się, jak wygląda proces wykrywania obecności nawet śladowych ilości RNA koronawirusa w próbkach pobranych od pacjentów. Była to również

okazja do przekazania gratulacji i podziękowań. Wówczas jednak nikt opinii publicznej nie informował, że możliwości aparatury nie będą wykorzystywane w pełni. (jrk)

KAMPANIA INFORMACYJNA MINISTERSTWA ZDROWIA

Domowa Opieka Medyczna

– pulsoksymetr dla osób z dodatnim wynikiem testu na koronawirusa

O projekcie

W związku z rosnącą liczbą zakażeń koronawirusem (COVID-19) Ministerstwo Zdrowia wdrożyło program **Domowej Opieki Medycznej** mający na celu zdalne monitorowanie stanu zdrowia Pacjentów. Program będzie wykorzystywał pulsoksymetr jako narzędzie diagnostyczne i aplikację PulsoCare do przekazywania i monitoringu danych.

Kto może otrzymać pulsoksymetr?

Pacjenci, którzy ukończyli 55 lat są automatycznie włączeni do programu Domowej Opieki Medycznej (DOM). Po stwierdzeniu pozytywnego wyniku na COVID-19 pracownik Poczty Polskiej dostarczy urządzenie do domu pacjenta.

Jeśli pacjent ma mniej niż 55 lat, wtedy, by otrzymać urządzenie:

- musi wypełnić formularz kontaktowy PulsoCare, który znajduje się na stronie Ministerstwa Zdrowia;



[HTTPS://FORM.GOVTECH.GOV.PL/ANKIETA/580284/FORMULARZ-PULSOCARE-DLA-OSOB-KTORE-UKONCZYLY-55-ROK-ZYCIA.HTML,](https://form.govtech.gov.pl/ankieta/580284/formularz-pulsocare-dla-osob-ktore-ukonczyly-55-rok-zycia.html)

- zostanie zakwalifikowany przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, który jest zarejestrowany w systemie DOM. Lekarz podstawowej opieki zdrowotnej po otrzymaniu informacji, że u pacjenta zdiagnozowano COVID-19, na podstawie wywiadu medycznego, może go zakwalifikować do programu telemonitoringu. Wtedy pacjent otrzyma dane do logowania w systemie przez SMS, a pulsoksymetr zostanie dostarczony

do jego domu przez listonosza Poczty Polskiej. Informacja o tym, że dana osoba potrzebuje sprzętu do telemonitoringu, będzie automatycznie przekazywana do Poczty Polskiej.

Korzyści

Pacjenci objęci programem Domowej Opieki Medycznej zostaną objęci zdalnym monitoringiem parametrów, w tym poziomu saturacji, czyli nasycenia krwi tlenem, tętna, temperatury oraz objawów chorobowych. Wprowadzenie bieżącego nadzoru nad pacjen-

tami pozostającymi w izolacji domowej jest konieczne ze względu na wysoki poziom stwierdzanych zakażeń. Taki nadzór będzie sprawowany w sposób ciągły przez Centrum Kontaktów powołane przez Ministerstwo Zdrowia.

Pacjent będzie sam dokonywał pomiarów stanu zdrowia z użyciem pulsoksymetru i aplikacji PulsoCare.

Monitoring Pacjenta

Konsultanci i lekarze będą monitorować wyniki pomiarów pacjentów i w razie konieczności wezwą Pogotowie Ratunkowe. W sytuacjach niepokojących pacjent zostanie skierowany na zdalną konsultację, która odbędzie się w formie teleporady. Kluczowe w tym procesie jest odpowiednio wcześnie uchwycenie przez lekarzy grupy pacjentów, którzy ze względu na pogorszenie stanu zdrowia powinni trafić na leczenie szpitalne.

System będzie nadzorowany w Centrum Kontaktów przez całą dobę, stanowiąc wsparcie dla lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej.



Więcej informacji na stronie: www.gov.pl/dom

Rodzice przedszkolaków z Kolonii Fryderyk liczą, że gmina dofinansuje wyżywienie dla maluchów z miejscowego przedszkola. Posiłki, które są do placówki dostarczane w formie cateringu wychodzą znacznie drożej, niż w innych przedszkolach gminy.

DROGI POSIŁEK PRZEDSZKOLAKA

GORZYCE, KOLONIA FRYDERYK

Maluchy z oddziału przedszkolnego działającego przy szkole podstawowej w Kolonii Fryderyk korzystają z posiłków dowożonych w formie cateringu przez prywatny podmiot. Rodzice cieszą się, że w ogóle ktoś posiłki dla ich dzieci chce przywozić. Martwi ich jednak kwota, jaką muszą płacić – 13 zł dziennie. Zwracają uwagę, że to znacznie więcej, niż płać rodzice w innych przedszkolach na terenie gminy. – Rozumiemy, że przedsiębiorca musi zarobić, tym bardziej, że dojeżdża do nas z Wodzisławia. Nie mamy do niego pretensji. Ale liczyliśmy na wsparcie ze strony gminy. Liczyliśmy, że gmina pokryje część kosztów wyżywienia. Tymczasem ciągle słyszymy, że nie można, że się nie da – mówi Dominika Młyńczyk, mama dwóch maluchów, która wspólnie z innymi rodzicami liczy na zmianę decyzji wóldarży gminy.

Kilkaset złotych za posiłki przedszkolaka

W Szkole Podstawowej w Kolonii Fryderyk działa jeden oddział przedszkolny. Liczy 25 maluchów. Oprócz tego w szkole działają jeszcze tylko dwa oddziały szkolne – 2 i 3 klasa. Rodzice wspominają, że kiedyś działała tu kuchnia. Teraz nie spełnia wymogów, a i jej utrzymywanie dla tak małej liczby uczniów i przedszkolaków, byłoby nieopłacalne. Rodzice to rozumieją. Cieszą się, że dyrekcja szkoły potrafiła zorganizować catering. – Nie było to łatwe. Większość dostawców nie chce do nas dowozić posiłków, twierdząc, że dla tak małej liczby przedszkolaków się im to nie opłaca. Jedną firmę udało się namówić, przygotowuje pyszne posiłki, które smakują naszym maluchom. Cieszymy się z tego – mówią rodzice. Jedyne co doskwiera to koszt tych posiłków. – Mam dwójkę dzieci, za październik zapłaciłam 600 zł za wyżywienie, za listopad 560 zł – mówi Dominika Młyńczyk.

Wójt: prawo zabrania

Rodzice zdają sobie sprawę, że szkoła wobec małej liczby odbiorców posiłków, nie da rady zorganizować tańszych dowozów. Dlatego zwrócili się do wóldarży gminy z prośbą o dofinansowanie posiłków.



Rodzice mają nadzieję, że uda się w jakiś sposób obniżyć koszty posiłków dla maluchów Kolonii Fryderyk. Albo poprzez dopłaty do nich, albo dzięki dowozom z któregoś z sąsiednich przedszkoli.

Zwracają uwagę, że w innych przedszkolach są one znacznie tańsze i kosztują około 6 zł. Dowiedzieli się, że gmina nie widzi możliwości dofinanso-

wania posiłków. Sylwia Czarnecka, zastępca wójta Gorzycy, która zajmuje się m.in. oświatą, twierdzi, że na tego typu dofinansowanie nie pozwalają

przepisy prawa oświatowego. Zgodnie z nimi organ prowadzący placówkę oświatową nie może stosować zwolnień od obowiązku odpłatności,

które odnosiłyby się do grup uczniów, poprzez ich częściowe finansowanie. Zwolnienie można zastosować jedynie w indywidualnie rozpatrywanych przypadkach, to jest w przypadku szczególnie trudnej sytuacji materialnej rodziny lub w szczególnie uzasadnionych przypadkach losowych. – Z tych przepisów wynika, że nie możemy dofinansować posiłku całej grupie przedszkolnej – Sylwia Czarnecka sprawę stawia jednoznacznie. Dodaje, że w gminie są przedszkola, w których posiłki kosztują 9,5 zł, więc jej zdaniem są niewiele tańsze od tych, za które płać rodzice w Kolonii Fryderyk.

Posiłki z innego przedszkola?

Problemu by nie było, gdyby udało się wprowadzić w życie inną koncepcję, którą proponowali rodzice – tj. dowóz gotowych posiłków, z któregoś z sąsiednich przedszkoli. Najbliżej znajduje się przedszkole w Gorzyczkach, działające w ramach tamtejszego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego. – Mają tam kuchnię, posiłki przygotowywane są na miejscu. Chcieliśmy, żeby były dowożone do nas, tym bardziej, że gmina dysponuje własnymi samochodami – mówią rodzice. Ich zdaniem, wtedy cena tych posiłków byłaby taka sama jak w przedszkolu w Gorzyczkach lub tylko nieco wyższa, biorąc pod uwagę dodatkowy koszt transportu. – Ale gmina twierdzi, że się nie da, bo znów podobno na przeszkodzie stoją przepisy, dotyczące przewozu posiłków – nie kryją rozczarowania rodzice.

– Pojazd, który miałby przewozić takie posiłki musiałby spełniać sanepidowskie wymogi. A przede wszystkim nie mógłby być wykorzystywany w innej roli – odpowiada Sylwia Czarnecka. Jak przyznaje wójt, gmina posiada własne pojazdy, ale służą one do transportu osób. – Swoje auto ma brygada gospodarcza, ale ciągle z niego korzysta i nie ma szans, by to auto

jej zabrać. Mamy też dwa autobusy do przewozu uczniów, więc na pewno nie można nam zarzucić, że oszczędzamy na dzieciach – zaznacza Daniel Jakubczyk, wójt gminy Gorzycy.

O wymagania wobec pojazdu przewożącego żywność zapytaliśmy w wodzisławskim Sanepidzie. Z udzielonej nam odpowiedzi nie wynika – wbrew temu co twierdzą w urzędzie gminy – że pojazd, którym miałyby być przewożona żywność, nie może być wykorzystywany do innych zadań. – Można wypracować różne rozwiązania, ale należy zapewnić warunki dotyczące higieny i temperatury, które nie wpłyną negatywnie na bezpieczeństwo żywności. Chodzi tu o kontakt osób z nieopakowanymi środkami spożywczymi – wyjaśnia Sylwia Wiaderna, kierownik Sekcji Higieny Żywności, Żywnienia i Przedmiotów Użytku Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Wodzisławiu Śl. Z przekazanych nam przez Sanepid przepisów wynika, że żywność musi być przewożona w specjalnych transporterach lub kontenerach. I to wobec nich są różne wymagania sanitarne.

Co zatem dalej? Na razie w sprawie jest pat. Rodzice z Kolonii Fryderyk mają jednak prawo oczekiwać, że ich dzieci będą nie tylko miały dobre posiłki, ale też żeby za te posiłki płacili podobne pieniądze jak w innych przedszkolach. Czy więc gmina spróbuje znaleźć rozwiązanie dla tej sytuacji? – Sprawą zajmą się radni na grudniowych posiedzeniach rady gminy – mówi nam wójt Jakubczyk.

Przypomnijmy, że zgodnie z deklaracjami wóldarży gminy, w najbliższych latach planowana jest przebudowa budynku oświatowy w Kolonii Fryderyk na wielooddziałowe przedszkole ze żłobkiem. W obiekcie powstanie wówczas również kuchnia. W lipcu tego roku wójt Jakubczyk mówił nam, że realny termin przebudowy to lata 2022-2023.

Artur Marcisz

Przepisy prawne dotyczące przewozu posiłków

Wodzisławski Sanepid wskazuje na dwa akty prawne, regulujące zasady przewozu posiłków:

– Zgodnie z Ustawą z dnia 25 sierpnia 2006 r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia (Dz.U.2020 p.2021 t.j.) właściwy inspektor sanitarny zatwierdza zakłady, które produkują lub wprowadzają do obrotu żywność – zakres wydanej decyzji powinien obejmować również transport.

– Rozporządzenie (WE) nr 852/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29.04.2004r. w sprawie higieny środków spożywczych (Dz. Urz. UE L 139 z 30.04.2004r., str. 1) zawiera wymagania:

ROZDZIAŁ IV, TRANSPORT:

1. Transportery i/lub kontenery używane do przewozu środków spożywczych muszą być utrzymywane w czystości i w dobrym stanie i kondycji technicznej, aby chronić środki spożywcze przed zanieczyszczeniem i

muszą, w miarę potrzeby, być tak zaprojektowane i skonstruowane, by umożliwić właściwe czyszczenie i/lub dezynfekcję.

2. Pojemniki w pojazdach i/lub kontenerach nie mogą być używane do transportowania niczego poza środkami spożywczymi, jeśli mogłoby to prowadzić do zanieczyszczenia.

3. W przypadku gdy transportery i/lub kontenery są wykorzystywane do przewożenia czegokolwiek poza środkami spożywczymi lub do przewożenia różnych środków spożywczych jednocześnie, musi być zapewnione skuteczne rozdzielenie produktów.

4. Duże ilości środków spożywczych w postaci płynu, granulatu lub proszku muszą być transportowane w pojemnikach i/lub kontenerach/zbiornikach przeznaczonych do transportu środków spożywczych. Takie kontenery muszą być oznaczone w wyraźnie widoczny i nieścieralny spo-

sób, w jednym lub w kilku językach Wspólnoty, aby wskazać, że są one używane do transportu żywności, lub muszą być oznaczone „tylko dla środków spożywczych”.

5. W przypadku gdy transportery i/lub kontenery zostały użyte do przewożenia czegokolwiek innego poza środkami spożywczymi lub do przewożenia różnych środków spożywczych, konieczne jest skuteczne czyszczenie między przewożeniem ładunków, aby uniknąć ryzyka zanieczyszczenia.

6. Środki spożywcze w transporterach i/lub kontenerach muszą być tak rozmieszczone i zabezpieczone, aby zminimalizować ryzyko zanieczyszczenia.

7. W miarę potrzeby, transportery i/lub kontenery wykorzystywane do przewożenia środków spożywczych muszą być przystosowane do utrzymania ich we właściwych temperaturach i umożliwić kontrolowanie tych temperatur.

AUTOPROMOCJA

POKAŻ,
ŻE NAS
LUBISZ!

Dodaj nas
do swoich
ulubionych
stron na
facebook'u!

facebook®

www.facebook.com/nowiny

Szukasz pracy? A może chcesz zmienić pracę?

Masz firmę? Poszukujesz pracowników?

praca **nowiny.pl**

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY



PROMOCJA
ogłoszenia już od
25 zł!

W SERWISIE:

- setki ogłoszeń o pracę
- wizytówki pracodawców
- aktualności z regionalnego rynku pracy
- porady dotyczące zatrudnienia

MEGA ZASIĘG:

ok. 1 milion mieszkańców
RACIBÓRZ, RYBNIK, WODZISŁAW ŚL.,
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, ŻORY, GLIWICE,
KĘDZIERZYN-KOŹLE

Tu znajdziesz dobrą pracę dla siebie!

Tu przeprowadzisz skuteczną rekrutację!

praca.nowiny.pl ➡ Sprawdź nas już dziś!

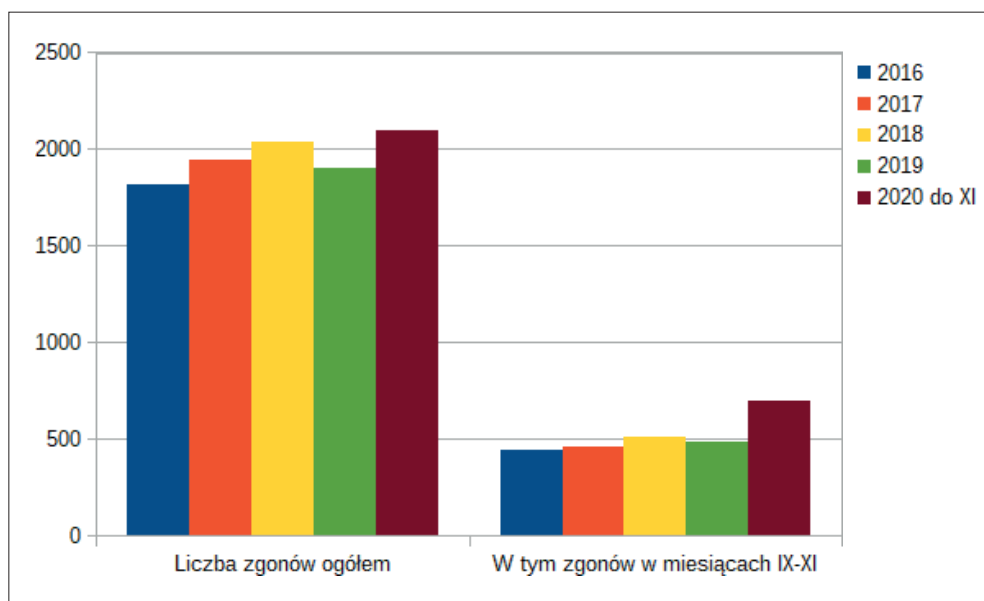
W tym roku umiera nas zna

LISTOPAD REKORDOWY

Ogólnopolskie media donoszą, że od sierpnia w Polsce obserwowany jest stały wzrost liczby zgonów. Szczególnie zaś ten wzrost widać w jesiennych miesiącach, kiedy epidemia koronawirusa w naszym kraju osiągnęła jak dotychczas apogeum. Sprawdziliśmy, jak sytuacja wygląda w gminach powiatu wodzisławskiego. Niestety ogólnopolski trend jest widoczny również u nas. Tylko w okresie od września do listopada liczba zgonów mieszkańców powiatu wodzisławskiego wzrosła średnio o około 47% w stosunku do analogicznego okresu w latach poprzednich. To zaś przełoży się na rekordową liczbę zgonów.

POWIAT Zdaniem ekspertów widoczny wzrost liczby zgonów jest nie tylko efektem zachorowań na COVID-19, ale też gorszego dostępu do leczenia. O tym, że sytuacja robi się coraz poważniejsza mówił niedawno minister zdrowia Adam Niedzielski. Podczas jednej z konferencji, zapytany o rekordy zgonów, przyznał, że sytuację monitoruje i nadzoruje Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego. – Pierwsze wnioski pokazują, że mamy do czynienia ze wzrostem liczby zgonów. Nie można go jednak jednoznacznie przypisać do zachorowań covidowych. Dotyczą one grupy ludzi w wieku 65 plus – powiedział Niedzielski. Podczas innej, późniejszej konferencji stwierdził też, że główną przyczyną odnotowywanych obecnie zgonów są choroby kardiologiczne i onkologiczne. – W czasie epidemii zgony z tytułów innych niż covidowe przyrastają. Jednocześnie otrzymujemy wiele sygnałów dotyczących ograniczeń dostępu do ochrony zdrowia – mówił Niedzielski. Z nieoficjalnych rozmów z lekarzami wynika, że proces ten ma dwa aspekty. Z jednej strony wpływ mają zamknięte przychodnie oraz szpitale skupione głównie na walce z COVID-19 i leczeniu chorych z nagłych przypadków, a także utrudniony dostęp do specjalistycznej opieki (np. chorzy, którzy do tej pory dializowali się w Raciborzu, musieli jeździć do odległych ośrodków). Pewien laryngolog przyznał, że nigdy nie miał tylu prywatnych pacjentów, co teraz. Główną przyczyną upatruje w leczeniu teleporadami, które w wielu przypadkach się nie sprawdzają, bo żeby szybko postawić trafną diagnozę, często do ucha, nosa, gardła czy krani trzeba po prostu zajrzeć, osłuchać płuca, oskrzela,

Liczba zgonów w powiecie w latach 2016-2020 oraz liczba zgonów w okresach od września do listopada



itp., albo zrobić antybiogram, a nie przepisywać antybiotyki do skutku z nadzieją, że w końcu któryś okaże się skuteczny. Ponadto pacjenci, którzy się leczą zdalnie i objawy ustąpiły, na koniec chcą żeby ich obejrzał lekarz „na żywo”, czyli osłuchał, zrobił USG, RTG, itp., bo boją się powikłań, którymi teraz się mocno straszy. Z drugiej strony wpływ na sytuację ma strach samych chorych przed zachorowaniem na COVID-19, w związku z czym nie chcą się zarażać koronawirusem, odkładają konieczne badania, wizyty kontrolne, bagatelizują dolegliwości żeby tylko nie zgłaszać się do placówki medycznej, gdzie można się zakazić. Znamy autentyczny przypadek mężczyzny, który myślał, że coś go tam piecze, pewnie zgaga, a w związku z epidemią bezpieczniej będzie zostać w domu i czekać aż przejdzie. Tymczasem okazało się, że był to rozległy zawał. Niestety mężczyzny nie ma już

wśród żywych.

Czy i w jakim stopniu problem rosnącej liczby zgonów dotyczy nas, mieszkańców powiatu wodzisławskiego? By to sprawdzić, poprosiliśmy urzędy miast i gmin o dane dotyczące liczby zgonów ich mieszkańców z pięciu ostatnich lat, tj. od roku 2016. W każdym z minionych lat oraz w roku bieżącym pod lupę wzięliśmy zwłaszcza okres od września do listopada, a więc ten, w którym w tym roku było najwięcej potwierdzonych zachorowań. Okazuje się, że w większości naszych gmin jesienią tego roku zauważalny jest wzrost liczby zgonów ich mieszkańców.

Mocny wzrost liczby zgonów w miesiącach wrzesień–listopad odnotował Wodzisław. W ciągu tych trzech miesięcy bieżącego roku zmarło 324 wodzisławian, z tego aż 149 w listopadzie. Tymczasem w poprzednich latach w miesiącach jesiennych umierało łącznie nieco ponad

200 wodzisławian (szczegóły w tabelkach). Jest również niemal pewne, że w całym 2020 r. w Wodzisławiu umrze nieestety więcej osób, niż umierało w poprzednich czterech latach. W ciągu 11 miesięcy tego roku zmarło już bowiem 894 wodzisławian. Tymczasem w rekordowym w ostatnich latach roku 2018, w ciągu 12 miesięcy odnotowano 908 zgonów mieszkańców miasta.

Wiele wskazuje na to, że również w gminie Gorzyce ten rok będzie rekordowym pod względem liczby zgonów jej mieszkańców, uwzględniając pięć ostatnich lat. Do końca listopada zmarło bowiem już 265 mieszkańców gminy. To tylko nieco mniej, niż w rekordowym do tej pory roku 2019, kiedy zmarły 273 osoby. Spory wzrost zgonów odnotowano jesienią tego roku, kiedy w okresie wrzesień – listopad zmarło 95 mieszkańców gminy (zwłaszcza listopad przyniósł znaczny wzrost – zmarło

48 mieszkańców gminy). Tymczasem w poprzednich latach w okresie jesiennym odnotowywano łącznie średnio o 30–40 zgonów mniej.

Smutny rekord zgonów odnotowała gmina Godów. W ciągu minionych 11 miesięcy tego roku zmarło 182 jej mieszkańców. Do tej pory rekordowy pod tym względem był rok 2018, kiedy zmarło 157 mieszkańców gminy. Wzrost już więc jest spory, a pamiętajmy, że dane tegoroczne nie uwzględniają grudnia. Tymczasem w okresie wrzesień – listopad tego roku odnotowano 66 zgonów jej mieszkańców (najwięcej, bo 32 w listopadzie). To znów znacznie więcej, niż w analogicznym okresie w ostatnich latach, kiedy łączna liczba zmarłych w trzech miesiącach jesiennych nie przekraczała 40, a bywało, że spadała poniżej 30.

Rekordowy pod względem zgonów rok będzie również w Lubomiu, która do końca listopada odnotowała 92 zgony, podczas gdy do tej pory najwięcej zgonów było roku 2017 – 90. Co ciekawe jednak, interesujący nas okres jesienny, choć również rekordowy, to nie wyróżnia się specjalnie w stosunku do lat poprzednich i trudno uznać, że epidemia odcisnęła na nim szczególnie mocne piętno. A przynajmniej nie tak mocne jak w innych gminach.

Co innego Markłowice, w których 24 zgony w okresie wrzesień–listopad tego roku to zdecydowanie najwięcej w ostatnich 5 latach. Do końca listopada zmarło już więcej mieszkańców Markłowic (63), niż w 2019 i znacznie więcej niż w latach 2017 i 2018. Ale sporo zgonów było już w roku 2016, bo 71. Podobna sytuacja w Pszowie, gdzie w tym samym okresie zmarło 52 mieszkańców, podczas gdy we wcześniejszych

latach liczba ta osiągała maksymalnie 45 zgonów. Natomiast cały rok niekoniecznie musi być rekordowy, bo do końca listopada zmarło 151 pszowian, a rok wcześniej odnotowano 171 zgonów.

Z kolei w gminie Mszana oraz w Radlinie i Rydułtowach wydaje się, że epidemia nie odcisnęła widocznego piętna na liczbie zgonów – w porównaniu z poprzednimi latami – jak w innych gminach powiatu. Choć już dane szczegółowe z miesięcy jesiennych wskazują, że w niektórych z nich liczba zgonów istotnie wzrastała, jak np. w Mszanie w październiku tego roku

Statystyki z poszczególnych gmin – poza Wodzisławiem, Godowem i Gorzycami – być może wydają się niezbyt zatrważające. Ale kiedy spojrzymy na nie szerzej, w skali powiatu, to okazuje się, że tylko w ciągu 11 miesięcy tego roku zmarło o 190 jego mieszkańców więcej niż w całym roku poprzednim (a porównując bieżący rok do średniej z lat 2016–2019, mamy o około 170 zgonów więcej). Z kolei biorąc pod uwagę dane szczegółowe z miesięcy jesiennych, to w okresie od września do listopada bieżącego roku zmarło o około 47% mieszkańców powiatu więcej, niż w analogicznych okresach lat ubiegłych. Szczególnie zaś śmiertelny okazał się listopad, w którym zmarło 321 mieszkańców powiatu. Dla porównania w 2016 r. co miesiąc umierało średnio 151 mieszkańców powiatu, w 2017 – 161, w 2018 – 169, w 2019 – 158. Dla jedenastu miesięcy bieżącego roku ta liczba wynosi średnio 190 zgonów miesięcznie.

Artur Marcisz
współpraca Justyna
Koniszewska, Szymon
Kamczyk, Arkadiusz Gruchot

acznie więcej

Godów		
Rok	Liczba zgonów	Liczba zgonów w okresie wrzesień-listopad
2016	136	27
2017	130	29
2018	157	40
2019	134	38
2020	182*	66 (13 w IX, 21 w X, 32 w XI)

*(do 30.XI)

Gorzyce		
Rok	Liczba zgonów	Liczba zgonów w okresie wrzesień-listopad
2016	242	58
2017	237	60
2018	230	53
2019	273	67
2020	265*	95 (19 w IX, 28 w X, 48 w XI)

(do 30.XI)

Lubomia		
Rok	Liczba zgonów	Liczba zgonów w okresie wrzesień-listopad
2016	82	18
2017	90	20
2018	76	17
2019	72	11
2020	92*	21 (5 w IX, 9 w X, 7 w XI)

*(do 30.XI)

Marklowice		
Rok	Liczba zgonów	Liczba zgonów w okresie wrzesień-listopad
2016	71	17
2017	44	12
2018	45	10
2019	62	8
2020	63*	24 (7 w IX, 5 w X, 12 w XI)

*(do 30.XI)

Mszana		
Rok	Liczba zgonów	Liczba zgonów w okresie wrzesień-listopad
2016	49	12
2017	80	20
2018	69	19
2019	75	17
2020	67*	17 (3 w IX, 10 w X, 4 w XI)

*(do 30.XI)

Pszów		
Rok	Liczba zgonów	Liczba zgonów w okresie wrzesień-listopad
2016	150	33
2017	162	43
2018	170	45
2019	171	43
2020	151*	52 (14 w IX, 12 w X, 26 w XI)

*(do 30.XI)

Radlin		
Rok	Liczba zgonów	Liczba zgonów w okresie wrzesień-listopad
2016	87	23
2017	99	23
2018	113	29
2019	115	28
2020	84*	26 (4 w IX, 9 w X, 13 w XI)

(do 30.XI)

Rydułtowy		
Rok	Liczba zgonów	Liczba zgonów w okresie wrzesień-listopad
2016	223	48
2017	236	70
2018	269	63
2019	233	70
2020	251*	72 (14 w IX, 28 w X, 30 w XI)

*(do 30.XI)

Wodzisław Śl.		
Rok	Liczba zgonów	Liczba zgonów w okresie wrzesień-listopad
2016	779	204
2017	864	184
2018	908	236
2019	769	203
2020	894*	324 (75 w IX, 100 w X, 149 w XI)

*(do 30.XI)

Powiat wodzisławski ogółem		
Rok	Liczba zgonów	Liczba zgonów w okresie wrzesień-listopad
2016	1819	440
2017	1942	461
2018	2037	512
2019	1904	485
2020	2094*	697 (154 w IX, 222 w X, 321 w XI)

*(do 30.XI)

Rydułtowy z najlepszą obsługą przedsiębiorców

RYDUŁTOWY Na podstawie badań przeprowadzonych przez Instytut Przedsiębiorstwa SGH w Warszawie ogłoszono wyniki konkursu „Gmina na 5!”. Wśród 8 laureatów tytułu „Złota Gmina na 5” znalazły się Rydułtowy.

Rydułtowy kolejny raz zostały wyróżnione w niezależnym konkursie. – Wyróżnieni zostaliśmy po raz czwarty z rzędu. W zeszłym roku zostaliśmy "Złotą Gminą na 5!". W tym roku sukces został powtórzony. Jako jedna z nielicznych gmin po raz wtóry sięgnęliśmy po tytuł – informuje Bogumiła Szulc z Urzędu Miasta Rydułtowy.

Tytuł „Gmina na 5” przyznawany jest corocznie przez

niezależne grono badaczy – studentów Szkoły Głównej Handlowej. Ranking gmin został stworzony na podstawie zmiennych, które mają znaczący wpływ na decyzję przedsiębiorcy bądź inwestora o wyborze danej gminy na miejsce działalności lub ulokowania kapitału. Kryteria wzięte pod uwagę pokazują, czy poszczególne gminy propagują rozwój przedsiębiorczości i są przyjazne dla biznesu.

Organizatorzy rankingu sprawdzili strony internetowe gmin, a także wcielili się w „tajemniczego przedsiębiorcę” w kontakcie z urzędami. Dzięki temu niczego nieświadomi urzędnicy po prostu robili swo-

je. – Autorzy raportu zaznaczają, że rok 2020 był dla polskich gmin rokiem szczególnym. To czas zmian, w którym wiele z samorządów doświadczyło nowych wyzwań, to jest czas swobodnego egzaminu. Kapituła badała narzędzia, którymi współpracujemy z inwestorami i otoczeniem biznesu aby pozyskiwać kolejne inwestycje i miejsca pracy w naszym mieście. Dziękujemy serdecznie całemu zespołowi w urzędzie i jednostkach za świetną pracę – podkreśla Bogumiła Szulc. Wśród wyróżnionych w tym roku znalazły się również: Gdańsk, Poznań, Toruń, Czerwony, Poniatoła, Warszawa Ochota oraz Warszawa Targówek. **(ska)**

Kolej wyremontuje nastawnie w naszym regionie

PKP PLK przymierzają się do ogłoszenia kilkuset przetargów na szacunkową kwotę 17 mld zł. Część z nich dotyczy infrastruktury kolejowej w naszym regionie.

Przedmiotem przetargów zapowiadanych przez PKP PLK mają być studia wykonalności, dokumentacje projektowe oraz roboty budowlane przewidzianych do realizacji w ramach Krajo-

wego Programu Kolejowego oraz nowej perspektywie unijnej, a także prace remontowe i utrzymaniowe. W tej drugiej kategorii uwzględniono remonty budynków położonych na terenie działania Sekcji Eksploatacji Racibórz i Rybnik (Zakład Linii Kolejowych w Tarnowskich Górach).

Zwróciliśmy się do PKP PLK z prośbą o doprecyzowanie, jakie budynki zostaną wyremon-

owane. – Roboty obejmą całą sieć kolejową w kraju, w tym także inwestycje na obszarze woj. śląskiego. Planowany jest remont łącznie 9 budynków technicznych, magazynu i nastawni w Raciborzu, Rybniku, Orzeszu, Mikołowie, Wodzisławiu i Suminie – odpowiedziała nam Katarzyna Głowacka z zespołu prasowego PKP PLK.

(żet)

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA NOWO OTWARTA

MYJNIA W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM ZAPRASZA NA NOWĄ JAKOŚĆ MYCIA



**WODZISŁAW ŚL.
UL. JASTRZĘBSKA 1
za McDonald's**



CZTERY STANOWISKA:

- dwa z pianą aktywną
- dwa ze szczotką turbo piana

f Samochodowa Myjnia Bezdotykowa 24h – Wodzisław Śląski

SPRZEDAŻ I WYNAJEM SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH

ROMAN WEISER



47-400 RACIBÓRZ, ul. Piotrowska 12
tel./fax 32-415-59-73
tel. kom. 602-794-286, 696-012-587

www.weiser.xo.pl
e-mail: romanweiser@wp.pl

– W Wodzisławiu Śl. działa dość dobrze rozbudowana sieć gazowa – uważa przedstawiciel Polskiej Spółki Gazownictwa, który wziął udział w jednym z posiedzeń komisji wodzisławskiej rady miasta. Ale są dzielnice, w których sieci nie ma w ogóle.

Zawada bez gazociągu. Inne części miasta z planami na rozbudowę sieci

WODZISŁAW ŚL. Podczas listopadowego posiedzenia komisji gospodarki komunalnej i ochrony środowiska wodzisławscy radni dyskutowali o sieci gazowniczej, a przede wszystkim jej rozbudowie na terenie miasta. W obradach prócz samych rajców brali również udział prezydent Mieczysław Kieca, prezes Izby Gospodarczej Krzysztof Dybiec oraz Sebastian Kulik z Polskiej Spółki Gazownictwa (PSG).

Plany inwestycyjne

Na początku posiedzenia Sebastian Kulik omówił większe plany inwestycyjne spółki na terenie miasta. Jak zapowiedział, na przełomie kwietnia i maja 2021 r. ma być ukończona budowa gazociągu przy ul. Kominka na odcinku nieco ponad 1,6 km. W trzecim kwartale 2022 r. na odcinku 1,3 km ma zostać zgazyfikowana ul. Letnia. – W październiku 2023 r. gazyfikację chcemy wykonać przy ulicach: Mszańskiej, Czarneckiego oraz Skrzyszowskiej. Zakres budowy sieci to nieco ponad 2 km – mówił Sebastian Kulik. Dodał, że największą z inwestycji, bo obejmującą nieco ponad 14 km zaplanowano na pierwszy kwartał 2024 r. – Przedsięwzięcie, które jest właśnie na etapie projektowym, dotyczy gazyfikacji ulic: Chrobrego, Ziołowej, Żniwnej, Owocowej, Głoczyńskiej, Krupińskiego oraz Dąbrowskie-

go – wymieniał przedstawiciel Polskiej Spółki Gazownictwa. Dodał, że w 2024 r. zaplanowano jeszcze dwie inwestycje. Pierwsza dotyczy budowy gazociągu przy ulicach Świerkowej i Truskawkowej. Zakres budowy nowej sieci to prawie 1,5 km. W drugim kwartale 2024 r. jest planowana z kolei gazyfikacja 1,6-kilometrowego odcinka ulic: Pszowskiej, Matki Teresy z Kalkuty oraz Dołki.

Problematyczne terminy budów gazociągów

Następnie głos zabrał prezydent Mieczysław Kieca. Stwierdził, że terminy planów inwestycyjnych są bardzo odległe. – Są one zupełnie niewspółmierne z wymianami źródeł ciepła zarówno tymi, które zobliguje mieszkańców uchwała antysmogowa oraz działaniami miasta – zauważył pan prezydent. – Jeżeli mieszkańcy nie będą mieli możliwości podłączenia się do sieci gazowej, chociażby w latach 2022/23, to zapewne wybiorą inne źródło, czyli przede wszystkim piec węglowy i przez najbliższych kilka lat nie będą się podłączać do sieci – ciągnął. Mieczysław Kieca dodał, że rozumie złożoność procesów inwestycyjnych, zapytał jednak przedstawiciela PSG, czy jest możliwość skorygować i przyspieszyć plany budowy gazociągów. – W pół roku nie da się wybudować

sieci gazowej na nawet 1,5-kilometrowym odcinku – odpowiedział Sebastian Kulik. Wyjaśnił, że podane terminy są terminami granicznymi. Można je przyspieszyć tylko na etapie projektowym. – Jeżeli w czasie prac projektant nie napotka żadnych przeszkód i szybko wykonana projekt, to jest oczywiście szansa na przyspieszenie budowy sieci – tłumaczył. Dodał jednak, że w ostatnim czasie projektanci napotykają wiele problemów z dokumentacją.

Odległe terminy przyłączeniowe

Głos w dyskusji zabrał również prezes Izby Gospodarczej Krzysztof Dybiec. Przedstawił on problemy, z jakimi mierzą się przedsiębiorcy działający na Starym Mieście chcący się podłączyć do istniejącej już sieci gazowej. – Cech Rzemieślników i Innych Przedsiębiorców z ul. Zamkowej chciał się przyłączyć do sieci w tym roku. Otrzymał jednak informację, że będzie to możliwe dopiero w czerwcu 2021 r. – mówił Krzysztof Dybiec. Dodał, że w piśmie, które otrzymał Cech od PSG była zawarta klauzula, że podłączenie nastąpi do 18 miesięcy od podpisania umowy. – Oznacza to, że rzeczywiste podłączenie może nastąpić o wiele później – przyznał. Sebastian Kulik wyjaśnił, że klauzula 18 miesięcy jest stan-



Jak narazie ostatnią budowę gazociągu na terenie Wodzisławia Śl. Polska Spółka Gazownictwa zaplanowała na drugi kwartał 2024 r. Planowana jest tam gazyfikacja 1,6-kilometrowego odcinka ulic: Pszowskiej, Matki Teresy z Kalkuty oraz Dołki.

dardowym terminem dotyczącym mniejszych rozbudów gazociągów i który obowiązuje w całym kraju. – Nie ma możliwości, żeby ten termin był na umowie krótszy – mówił. – Przyłączenie obiektu do sieci gazowej odbywa się wyłącznie na wniosek klienta. W momencie kiedy czeka z podpisaniem umowy, to ten czas biegnie bezproduktywnie, bo dopiero po podpisaniu umowy ruszają prace, które mogą trwać krócej niż 18 miesięcy – dodał.

Zawada nadal bez gazu

Na koniec radny Jakub Elsner zapytał o gazyfikację dzielnicy Zawada. – W tej części miasta nadal nie ma sieci, choć okolice miejscowości np. Pszów, czy Syrynia ją posiadają – mówił. Zapytał, czy PSG planuje w najbliższym czasie wybudować gazociąg, tak by tamtejsi mieszkańcy mogli się do niego przyłączyć. – Zabrzański dział rozwoju opracowywał koncepcje gazyfikacji dzielnicy Zawada. Wielu mieszkańców było zainteresowanych przyłączeniami, dlatego zadanie po- traktowaliśmy kompleksowo

– mówił przedstawiciel PSG. – Okazało się, że niestety ta inwestycja nie wykazuje opłacalności ekonomicznej i na razie nie możemy podjąć działań w tej części Wodzisławia Śl. – dodał. Wyjaśnił, że powodów takiego stanu rzeczy jest wiele, m.in. ukształtowanie terenu Zawady oraz duże rozproszenie chętnych mieszkańców do podłączenia. – Sieci, które są w pobliżu, niestety mają niewystarczające parametry, żeby mieszkańcy z Zawady się do nich podłączyli – dodał.

(juk)

Kącik **ZUS**

BEATA KOPCZYŃSKA rzecznik regionalny ZUS Województwa Śląskiego

Jestem emerytką, z rocznika 1953 r. Słyszałam o przeliczeniu emerytury dla takich osób jak ja. Komu się należy takie przeliczenie, czy trzeba składać wniosek? Słyszałam, że ZUS może to zrobić bez udziału emeryta?

Urodzeni w 1953 roku będą mogli uzyskać emeryturę powszechną bez pomniejszania podstawy jej obliczenia o sumę kwot pobranych emerytur wcześniejszych. Takie rozwiązania znalazły się w nowelizacji ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Nowe przepisy przewidują ponowne ustalenie wysokości emerytury z pominięciem przepisu art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej. Oznacza

to, że jeżeli ubezpieczony miał prawo do emerytury powszechnej, a podstawa obliczenia tej emerytury była pomniejszona o kwoty pobranych emerytur wcześniejszych, to wysokość tego świadczenia będzie przeliczona bez takiego pomniejszenia. Warunkiem jest to, by prawo do emerytury wcześniejszej zostało ustalone na wniosek złożony przed 1 stycznia 2013 r.

ZUS z urzędu dokona ponownego ustalenia wysokości emerytury osobom, którym wcześniej już ustalił wysokość emerytury powszechnej z pominięciem o kwoty pobranych emerytur wcześniejszych. Przeliczeniu z urzędu będą również podlegały renty rodzinne przyznane

uprawnionym członkom rodziny po tych osobach. Oznacza to, że osoby te nie muszą składać żadnego wniosku, ZUS przeliczy świadczenia po upływie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy tj. po 11 stycznia 2021 r. Ewentualne złożenie wniosku nie przyspieszy załatwienia sprawy. Jeśli nowa wysokość świadczenia będzie wyższa od pobieranej dotychczas emerytury, wówczas ZUS wypłaci wyrównanie. Ustawa odnosi się również do ubezpieczonych urodzonych w 1953 r., którzy nie składali wniosku o emeryturę w wieku powszechnym. Mogą oni zgłosić taki wniosek nie później niż 11 stycznia 2021 r. Wówczas ZUS obliczy emeryturę bez pomniejszenia

o kwoty pobieranej emerytury wcześniejszej. Takie obliczenie będzie możliwe, gdy prawo do emerytury wcześniejszej ustalone zostało na wniosek złożony przed 1 stycznia 2013 r.

Wcześniejszą emeryturę pobieram od 2008r. do 2013r. Złożyłam wniosek o przeliczenie emerytury, gdy skończyłam pełny wiek emerytalny. Dostałam informację, że podstawa emerytury jest pomniejszona o ponad 7 tys. zł, czyli wypłacone wcześniejsze emerytury. W 2019 r. składałam do ZUS pismo, ale dostałam odmowę, bo minęło ponad 5 lat od doręczenia decyzji. Odwołałam się do sądu, sprawę umorzono.

Sprawę podejmiemy z urzędu, decyzję o przeliczeniu świadczenia i wyrównaniu kwoty emerytury wydamy dopiero po 11.01 2021 r. Dostanie Pani wyrównanie od 2013 r. Chyba że okaże się, że emerytura z wieku powszechnego, policzona już bez pomniejszenia o 7 tys. zł, nadal okaże się mniej korzystna od wcześniejszej. Wtedy nie będzie czego wyrównywać i nadal będziemy wypłacać w dotychczasowej wysokości.

Jestem emerytką 1953 r., byłam na wcześniejszej emeryturze. Wniosek o wyliczenie emerytury powszechnej złożyłam w tym roku. Czy dostanę teraz wyrównanie za te lata,

kiedy nie mogliśmy skorzystać z przeliczenia, bo przepisy były niekorzystne?

Dostałaby Pani wyrównanie, gdyby miała pani emeryturę z wieku powszechnego, której podstawę pomniejszono o tzw. konsumpcję, czyli sumę wypłaconych wcześniejszych emerytur. Tego Pani nie miała, bo nie składała wniosku. Teraz ma Pani świadczenie wyliczone już prawidłowo, bez pomniejszania podstawy. Wobec tego nie ma czego wyrównywać. Wyrównanie otrzymują ci, którzy złożyli wniosek i dostawali pomniejszoną emeryturę, albo dostawali wcześniejszą, bo powszechna była niższa. Teraz wyrównamy im tę różnicę.

DUŻY KALIBER

15 grudnia 2020 r. magazyn sensacyjny

Mord w parku na byłej partnerce. Bronił jej pies, który pomógł ustalić mordercę

RYDUŁTOWY W piątkowy wieczór 11 grudnia służby ratownicze zostały wezwane do parku przy ul. Obywatelskiej w Rydułtowach, gdzie znaleziono ciało kobiety. Obrażenia kobiety wskazywały na zabójstwo, więc śledczy rozpoczęli wyścig z czasem w celu ustalenia sprawy, którym okazał się były partner 49-latki.

W piątek na miejscu pracowali policjanci i prokurator. Strażacy natomiast rozciągnęli parawan, aby odgrodzić miejsce zdarzenia. Kobieta miała rany na ciele, które wskazywały na zabójstwo. – Trwają czynności policji i prokuratury, mające na celu wyjaśnienie okoliczności tego zdarzenia. Potwierdzam, że znalezione zostało ciało kobiety i dla dobra sprawy na razie nie mogę powiedzieć więcej szczegółów – mówił nam mł. asp. Patryk Błasik z KPP w Wodzisławiu Śląskim. Śledczy przez cały weekend nie udzielali szczegółowych informacji w tej sprawie,

jednocześnie prowadząc swoje działania, które szybko pozwoliły wytypować sprawcę.

Pomógł pies

Dzięki niezwykle zbiegowi okoliczności wkrótce podejrzany trafił w ręce śledczych. Zamordowana kobieta to 49-letnia mieszkanka Rydułtów. Ofiara miała na ciele kilka ran od ciosów nożem. Kiedy znaleziono jej ciało, cały czas przy ofierze czuwał należąco do zamordowanej pies, z którym wyszła na spacer feralnego wieczora. To właśnie czworonóg pomógł w ustaleniu sprawcy, który trafił w ręce policjantów już następnego dnia, w sobotę 12 grudnia.

Pogryziony przyznał się

– Zatrzymano podejrzanego o ten czyn 67-latkę, który jak się okazało, znał ofiarę, spotykał się z nią 2 lata temu. Pomimo upływu czasu nie mógł pogodzić się z rozstaniem. Jak się okazało, mężczyzna czekał



FOT. KPP W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM

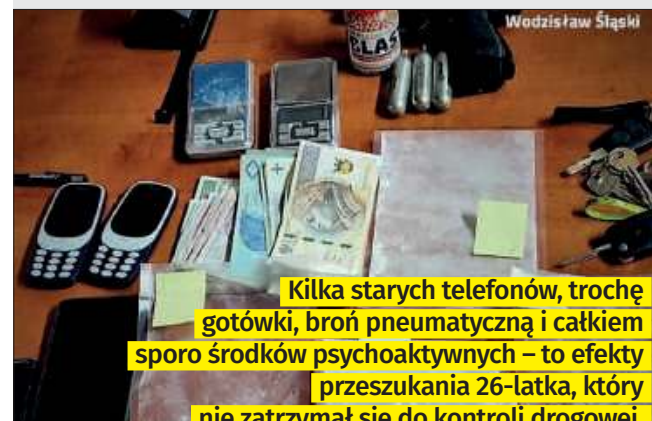
Podczas wizji lokalnej przy Obywatelskiej, podejrzany szczegółowo opisał szczegóły dokonanej przez siebie zbrodni

na swoją byłą partnerkę w parku, a kiedy wyszła, jak było to w jej zwyczaju na spacer z psem – zaatakował – informuje mł. asp. Patryk Błasik. Śledczy na miejscu zdarzenia przeprowadzili oględziny, zabezpieczyli ślady, ale też przesłuchali wielu świadków. Jedną rzecz nie dawała im spokoju – pies ofiary, który został z nią do końca, a ślady wskazywały, że prawdopodobnie próbował obronić kobietę. – To właśnie naprowadziło kryminalnych na trop sprawcy. Świe-

że ślady pogryzienia przez psa na nodze napastnika, pozwoliły na wytypowanie podejrzanego. W momencie ich ujawnienia, mężczyzna przyznał się do zbrodni i wskazał przedmiot, którym zaatakował ofiarę – relacjonuje Patryk Błasik.

W poniedziałek mieszkaniec Rydułtów usłyszał zarzut zabójstwa, za co grozi mu dożywotnia kara więzienia. Jeśli zostanie skazany, to resztę emerytury spędzi najprawdopodobniej za kratami. (ska)

Próbował uciekać policji. Miał przy sobie narkotyki



FOT. KPP W WODZISŁAWIU ŚL.

Kilka starych telefonów, trochę gotówki, broń pneumatyczną i całkiem sporo środków psychoaktywnych – to efekty przeszukania 26-latkę, który nie zatrzymał się do kontroli drogowej.

WODZISŁAW ŚL. Policjanci Wydziału Kryminalnego zatrzymali 26-latkę mieszkańca Wodzisławia Śląskiego, który posiadał przy sobie 59,50 grama nowych środków psychoaktywnych. Mężczyzna widząc, że ma do czynienia z policjantami podjął próbę ucieczki, lecz po krótkim pościgu wyładował w policyjnym areszcie. W trakcie przeszukań u mężczyzny zabezpieczono m.in. broń gazową oraz kilka telefonów.

W piątkowe południe 4 grudnia policjanci Wydziału Kryminalnego realizując czynności operacyjne, zatrzymali 26-latkę mieszkańca Wodzisławia Śląskiego, który posiadał przy sobie 59,50 gramów nowych substancji psychoaktywnych. Mężczyzna, orientując się,

że chcą go zatrzymać policjanci, podjął próbę ucieczki swoim pojazdem, nie reagując na wydawane sygnały świetlne i dźwiękowe radiowozu. Wskutek szybkiej i zdecydowanej postawy kryminalnych mężczyzna został zatrzymany po krótkim pościgu.

W trakcie przeszukań policjanci zabezpieczyli między innymi kilka telefonów, broń gazową, wagę elektroniczną i gotówkę. Mężczyzna usłyszał zarzuty posiadania nowych substancji psychoaktywnych oraz niezatrzymania się do kontroli drogowej a prokuratura zastosowała wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego. Za te przestępstwa mężczyźnie grozi do 5 lat pozbawienia wolności. (red.)

PIJANY LEŻAŁ NA TORACH. PRZEJECHAŁ NAD NIM POCIĄG

RADLIN Pociąg relacji Katowice-Ostrawa zatrzymał się w Radlinie przy ul. Wieczorka, bo na torach leżał mężczyzna. Na miejsce wezwano służby ratownicze: pogotowie, straż pożarną oraz policję, a trasa kolejowa została czasowo wyłączona z ruchu.

Do zdarzenia doszło około godz. 19.00 w niedzielę 13 grudnia. Według relacji świadków podróżujących składem słychać było potrącenie mężczyzny, co jednak się nie potwierdziło. Pijany mężczyzna leżał pomiędzy szynami i miał wiele szczęścia, że choć po-

ciąg przejechał nad nim, to ten nie odniósł większych obrażeń. Kiedy ratownicy dotarli na miejsce mężczyzna leżał na torach, był przytomny i odpowiadał na pytania. Według ich relacji miał niewielkie obrażenia głowy i kolan. Ruch pociągów na tym odcinku został

wstrzymany. Strażacy udzielili kwalifikowanej pierwszej pomocy poszkodowanemu do czasu przyjazdu karetki pogotowia, po czym mężczyzna został zabrany do szpitala. Otrzymał jednak mandat za spowodowanie zagrożenia w ruchu lądowym. (ska)

WALCZYLI Z POŻARAMI SADZY

POWIAT Sporo pracy w minionym tygodniu strażacy mieli przy pożarach sadzy, które pojawiały się w różnych miejscowościach na terenie powiatu. Zdarzenia takie likwidowano m.in. w Skrzyszowie, Czyżowicach, Radlinie i Rogowie.

Pożary sadzy kominowej to częste zjawisko w sezonie grzewczym, kiedy przewody kominowe są wystawione stale na działanie wysokiej temperatury, a ponadto na

ich ściankach stale gromadzą się produkty spalania węgla i drewna w postaci sadzy. Charakterystycznymi objawami takiego pożaru są gęsty dym z komina oraz wydobywające się z komina iskry lub ognie. Wewnątrz budynku może być słyszalny szum, zdradzający, że w przewodzie kominowym pojawił się ogień. Co istotne, podczas pożarów sadzy powstają w kominach pęknięcia, które mogą okazać się bardzo groźne. Tymi szczelinami

do mieszkania może dostawać się tlenek węgla, a to już prosta droga do tragedii. W tygodniu od 7 do 14 grudnia strażacy z wodzisławskiej komendy odnotowali 7 podobnych zdarzeń. Ogień pojawił się w kominach domów m.in. przy ul. Matejki i Reymonta w Radlinie, a także w Skrzyszowie, Gorzycach, Rogowie, Grabówce i Czyżowicach. Strażacy w takich przypadkach stosują odcięcie dopływu tlenu do komina poprzez zastosowanie proszku ga-

śniczego, uprzednio wyciągając z pieca gorące paliwo, aby zmniejszyć temperaturę. Pożarów kominów nigdy nie gasi się wodą, bo ta mogłaby spowodować większe straty i w kominie pojawiłoby się więcej szczelin. Natomiast czasem pod nadzorem kominarza pożary kominów nie są gaszone, a kontrolowane spalanie ma na celu zeszklenie ścianek komina. To jednak trudny proces, który nie zawsze może zostać zastosowany. (ska)

NIE PILNUJESZ PSA? Należy się mandat

RADLIN Nie był na smyczy, w pobliżu nie było jego właściciela. Owczarek niemiecki nie na żarty wystraszył pieszych spacerujących po centrum Radlina.

7 grudnia przed godz. 8.00 funkcjonariusze Straży Miejskiej w Radlinie otrzymali zgłoszenie od zaniepokojonego mieszkańca. Dotyczyło ono biegającego owczarka niemieckiego w centrum miasta. – Swoim wyglądem i zachowaniem

siał postrach wśród przechodniów, a także innych czworonogów spacerujących wspólnie ze swoimi właścicielami – przekazują strażnicy. Dodaje, że funkcjonariusze podjęli odpowiednie działania. W ich wyniku pies trafił bezpiecznie do rąk właściciela. – Tłumaczył się tym, że zapomniał zamknąć bramę i pies uciekł – mówią strażnicy. Właściciel został jednak ukarany mandatem karnym. (juk)

Wodzisław Śl. i Godów w czołówce zestawienia polskich miast z najbardziej rakotwórczym powietrzem

Smog to wciąż ogromny problem w wielu miejscach w Polsce. Polski Alarm Smogowy przygotował właśnie ranking najmocniej zasmogowanych miejscowości na terenie naszego kraju. Zwycięzcami niechlubnych zestawień zostały Nowy Targ i Pszczyna, w czołówce znalazły się również Wodzisław Śl. i Godów.

POWIAT Polski Alarm Smogowy (PAS) na podstawie danych pomiarowych Państwowego Monitoringu Środowiska z 2019 r. sporządził listę piętnastu najmocniej zasmogowanych miejscowości w Polsce. Na szczycie znalazły się miejsca o najwyższym zanieczyszczeniu powietrza pod względem stężenia rakotwórczego benzo(a)pirenu (BAP) oraz liczby dni, w których dobowe stężenie pyłu PM10 było powyżej normy.

– To kolejny rok, w którym prezentujemy rankingi najmocniej zanieczyszczonych miejscowości w Polsce – mówi Piotr Siergiej, rzecznik Polskiego Alarmu Smogowego. – Jak co roku widzę te same nazwy. Wydawałoby się, że władze tych miast powinny być zaalarmowani sytuacją, w której mieszkańcy oddychają rakotwórczymi substancjami pochodzącymi z kotłów na węgiel i drewno, a poziomy zanieczyszczenia wielokrotnie przekraczają dopuszczalne normy – dodaje. Piotr Siergiej podkreśla, że na listę trafiły ty-



ko te miejscowości, w których znajdują się stacje pomiarowe Państwowego Monitoringu Środowiska. Brak innych miast w zestawieniu nie oznacza wcale, że tam problem smogu nie występuje.

Zwycięzcą niechlubnego rankingu w kwestii przekroczenia rakotwórczego benzo(a)pirenu w powietrzu okazał się Nowy Targ, który osiągnął poziom 1800% normy. Okazuje się, że ten ogrom-

ny problem dotyczy nawet najmniejszych miejscowości. Na pozycji piątej znalazł się Godów z powiatu wodzisławskiego, gdzie odnotowano stężenie rakotwórczego BAP przekraczające 8-krotnie normę.

Jak podaje PAS, najmniejszą liczbę dni smogowych odnotowano w miastach położonych na pomorzu: Sopot (1 dzień), Słupsk (3 dni) i Kołobrzeg (4 dni). Z kolei największą:

w Pszczynie (106 dni), Rybniku (89 dni) oraz Nowym Targu (88 dni). – Mieszkańcy Pszczyny przez niemal jedną trzecią roku oddychają zanieczyszczonym powietrzem – przyznaje rzecznik Polskiego Alarmu Smogowego. Niechlubne czwarte miejsce zajął Wodzisław Śl. z 86 dniami smogowymi, a na szóstej pozycji uplasował się Godów (79 dni).

oprac. (juk)

W 2018 r. ruszył rządowy Program Czyste Powietrze. Jak przypominają działacze PAS-u, wówczas premier zapowiedział likwidację 3 mln kopciuchów i wydatkowanie 103 mld zł na ogrzewanie domów i wymianę kotłów rozłożone na 10 lat. Okazuje się jednak, że tempo wymiany kotłów jest zbyt wolne. Przez dwa lata funkcjonowania programu złożono 177 tys.

wniosek i podpisano 146 tys. umów na dopłaty. – Skuteczna walka z zanieczyszczeniem powietrza wymaga współpracy na linii rząd i samorząd. Rząd powinien zapewnić odpowiednie programy finansowe, a samorządy, że to wsparcie wraz z informacją o potrzebie wymiany kotłów trafi do mieszkańców – mówi Andrzej Guła, lider PAS. Dodaje, że mimo zapowiedzi

rząd nie dokończył reformy programu – nie uruchomiono wsparcia przez banki czy wsparcia pozwalającego na wymianę kotłów przez ubogie gospodarstwa. Zdaniem Guły, brakuje również szerokiej kampanii informacyjnej o potrzebie wymiany kotłów. Nie ma także wsparcia do wymiany pieców kaflowych w budynkach wielorodzinnych.

ZUS wyjaśnia jak być o krok przed oszustami

Oszuści nieustannie działają, a ich metody ciągle się zmieniają. Pytamy Beatę Kopczyńską, regionalną rzecznik prasową ZUS w województwie śląskim o bezpieczeństwo w ujęciu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

– Jak często oszuści podszywają się pod ZUS – w ujęciu ogólnopolskim, ale i naszym, lokalnym?

– Nie prowadzimy takich statystyk. Jednak za każdym razem, gdy otrzymamy sygnał o podszywaniu się pod pracownika ZUS-u, przestrzegamy naszych klientów. Osoba, która puka do drzwi naszego mieszkania w celu np. przeliczenia emerytury, sprawdzenia jej wysoko-

ści, zawsze jest oszustem. Nie należy jej wpuszczać. ZUS nie wysyła pracowników do domu emerytów czy rencistów. Oszuści, podając się za pracownika instytucji, liczą na zaufanie seniora, by ukraść jego dane osobowe, numer świadczenia, bądź też okraść z pieniędzy czy kosztowności. Dzięki pomocy mediów w nagłośnieniu takich prób wielu seniorów udaje się przed tym ochronić.

– O jakich próbach oszustwa mowa?

– Oszuści pukają do drzwi mieszkań domów naszych klientów w celu przeliczenia świadczenia i wypłacenia dodatkowych pieniędzy. Czasami, gdy pojawiają się nowe przepisy

czy świadczenia, oferują pomoc w wypełnieniu wniosku. Przypominam, że taką pomoc każdy klient otrzyma bezpłatnie w ZUS, kontaktując się z naszym doradcą emerytalnym, który jest w każdej placówce ZUS. Dziś jest też możliwość przeprowadzenia wideorozmowy z naszym pracownikiem, by dopytać się o nurtujące nas sprawy. Innym sposobem oszustwa są te, które realizowane są za pośrednictwem poczty elektronicznej. Oszuści wysyłają e-maile do klientów z adresów, które w swojej nazwie mogą mieć skrót „ZUS”. Jeżeli ktoś nie ma żadnej sprawy prowadzonej w ZUS-ie, nie zwracał się z pytaniem ani prośbą o informację wtedy nie ma naj-



Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim.

mniej możliwości, żeby przychodziły do niego informacje mejlowe. W przeważającej większości spraw elektronicznie kontaktujemy się z naszymi klientami poprzez Platformę Usług Elektronicznych i to tam jest kierowana korespondencja elektroniczna. Mejlę wysyłane przez oszustów zazwyczaj mają na celu wyłudzenie danych, czy wprowa-

dzenie wirusa do komputera użytkownika, by pozyskać dostęp do haseł czy kont klienta. Dlatego przestrzegamy przed otwieraniem podejrzanych faktur, realizowaniem opłat na rachunki podane w tej fałszywej korespondencji, czy też podawaniem danych. Kilka dni temu internetowi oszuści ponownie się uaktywnili, tym razem na Dolnym Śląsku. Jedną z klientek otrzymała wiadomość elektroniczną, rzekomo z adresu ZUS-u, w której oszust obiecuje 1,5 tys. zł za wypełnienie i odesłanie ankiety. Czujna klientka, nie dała się oszukać, a o sprawie poinformowała placówkę ZUS w Legnicy.

– Co powinni zrobić klienci ZUS-u, kiedy orientują się, że mogą mieć do czynienia z oszustem?

– Jeżeli ktoś ma wątpliwości, czy informacja, którą otrzymał na adres e-mail, jest korespondencją z ZUS-u, czy też osoba,

która do niego dzwoni bądź puka do drzwi mieszkania, jest pracownikiem Zakładu, zawsze można to zweryfikować, kontaktując się z najbliższą jednostką Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

– Jak ZUS reaguje na informacje, że kiedy ktoś próbuje podszyć się pod Zakład?

– Wielokrotnie przypominamy, że pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie odwiedzają klientów w domu. Jedną sytuacją, w której może pojawić się pracownik ZUS-u przed mieszkaniem klienta, jest to kiedy osoba przebywa na zwolnieniu lekarskim i są prowadzone czynności związane z kontrolą prawidłowości wykorzystywania zwolnień lekarskich. Pracownicy kontroli mają ze sobą odpowiednie upoważnienia potwierdzające ich tożsamość i zakres prowadzonych czynności.

Rozmawiał Dawid Machecki

W wodzisławskim projekcie budżetu na 2021 r. zabezpieczono prawie 2 mln zł na remonty dróg powiatowych leżących na terenie miasta. Jakie arterie będą więc modernizowane? Lista zadań będzie dopiero ustalana.

Czy miasto dogada się z powiatem w sprawie przebudowy dróg? Wiadomo, które są priorytetem

WODZISŁAW ŚL. 25 listopada odbyła się kolejna długa, bo trwająca prawie 10 godzin sesja wodzisławskich radnych. Nie obyło się również bez gorącej atmosfery i dużej dawki emocji. W trakcie obrad m.in. wrócono do sprawy z wrześniowej sesji, dotyczącej prośby wodzisławskiego prezidenta skierowanej do jednego z powiatowych radnych.

Prośba prezidenta

Przypomnijmy, że podczas wrześniowego posiedzenia prezydent Mieczysław Kieca zwrócił się do radnego powiatowego Alojzego Szymiczka. Był on obecny na sesji, ponieważ jest przewodniczącym Rady Dzielnicy Stare Miasto. Włodarz wyraził prośbę, aby ten wstawił się u starosty za przyjęciem do realizacji remontów dróg powiatowych znajdujących się na terenie miasta. Chodziło o modernizację ul. Piaskowej i ul. Grodzisko. – Starostwo powinno pamiętać, że te dwie drogi są bardzo ważne dla naszego miasta – podkreślił pan prezydent. Dodał, że obie arterie są w złym stanie technicznym. Ze swojej strony zapewnił partycypowanie w kosztach wymienionych inwestycji. Radny Szymiczek, odpowiadając wóldarzowi obiecał, że będzie się starał, aby zadania zostały ujęte do realizacji najszybciej jak to będzie możliwe.



Za sprawą radnego powiatowego Alojzego Szymiczka w trakcie listopadowej sesji wodzisławskiej rady wrócono do tematu prośby prezidenta Mieczysława Kiecy



Prezydent Mieczysław Kieca poinformował, że w projekcie budżetu na 2021 r. zabezpieczono prawie 2 mln zł na remonty dróg powiatowych leżących na terenie miasta

Działanie radnego

– W trakcie ostatniej sesji pan prezydent zwrócił się do mnie jako do radnego powiatowego z pewną prośbą. Cieszę się, że obdarował mnie takim zaufaniem – zaczął w trakcie listopadowego posiedzenia Alojzy Szymiczek. – Uważam jednak,

że ma pan większe kompetencje w tym temacie niż ja – dodał, sugerując prezydentowi rozmowę ze starostą. Radny Szymiczek poinformował, że mimo wszystko rozmawiał ze starostą Leszkiem Bizoniem. Ten poinformował go, że w projekcie budżetu powiatu wo-

dzisławskiego na 2021 r. nie ma ujętych remontów ul. Piaskowej i ul. Grodzisko. – Starosta zapewnił mnie jednak, że do tematu wróci na przełomie stycznia i lutego przyszłego roku, kiedy będzie wiadomo ile środków pozostało z nadwyżki finansowej za ten rok – mówił Alojzy Szymiczek. Zwrócił uwagę, że warunkiem realizacji inwestycji jest jednak pokrycie 50% ich kosztów przez miasto Wodzisław Śl.

Pieniądze zabezpieczone

Mieczysław Kieca ustosunkował się do wypowiedzi radnego Szymiczka. – Dziękuję panu za podjęte działania – mówił. Dodał, że w projekcie budżetu miasta na następny rok zaproponował kwotę 1,8 mln zł z przeznaczeniem na remonty dróg powiatowych. Włodarz zauważył, że lista zadań będzie ustalona wspólnie z miejskimi radnymi oraz z władzami powiatu wodzisławskiego. To przede wszystkim ci pierwsi będą mieli ostatnie zdanie w kwestii tego, ile w budżecie zostanie zabezpieczonych pieniędzy na remonty dróg powiatowych. – Ważny będzie głos powiatu wodzisławskiego przede wszystkim w zakresie, jakimi środkami finansowymi powiat będzie dysponował oraz jakie inwestycje uważa za priorytetowe – mówił Mieczysław Kieca. Dodał, że na jego liście priorytetów są m.in. ulice: Oraczy, Starowiejska, Grodzisko i Piaskowa. – Mam nadzieję, że uda nam się wypracować wspólne porozumienie w tej sprawie – mówił wóldarz.

(juk)

Tężnie solankowe zyskują coraz to większą popularność w Polsce. W przyszłym roku podobna budowla ma pojawić się na terenie Markłowic.

Powstanie tężnia w kształcie altany



Tężnia solankowa ma stanąć na terenie Słonecznej Wyspy, aby urozmaicić tamtejszą infrastrukturę.

MARKLOWICE Tężnia solankowa miała podnieść atrakcyjność markłowickiej Słonecznej Wyspy. Ze względu jednak na epidemię koronawirusa dyskusję nad jej ewentualną budową odroczone w czasie. Do tematu jej budowy powrócono podczas wspólnego listopadowego posiedzenia komisji infrastruktury technicznej i rozwoju oraz komisji spraw społecznych.

Są środki zewnętrzne

– Wielu mieszkańców w ostatnim czasie pytało mnie, czy na terenie naszej gminy będzie tężnia – zaczął wójt Tadeusz Chrószcz. – Tak, jest na to szansa – dodał. Wójt przekazał radnym, że planowana jest budowa tężni w kształcie altany o powierzchni 48 m² i średnicy 8,7 m. Obiekt miałaby stanąć na terenie Słonecznej Wyspy. – Mam nadzieję, że w ten sposób spełnimy marzenia tych mieszkańców, którzy uważali, że nie tylko uatrakcyjnić nasz park, ale skorzystamy z inhalacji lub też odpocznemy w ocienionym miejscu – mówił wójt. Dodał, że gminie udało się znaleźć środki zewnętrzne na budowę inhalatora. Jej koszt miałby oscylować około 164 tys. zł, z kolei

dofinansowanie ma wynieść 82 tys. zł. W pierwszej kolejności ma zostać wykonana dokumentacja projektowa, a później ma dojść do budowy obiektu, który ostatecznie ma powstać w przyszłym roku.

Radny zaproponował, urząd zaaprobował

Przypomnijmy, że po raz pierwszy markłowicki radni rozmawiali o tężni w czerwcu. Wówczas na wniosek radnego Wiesława Miki dyrektora Gminnego Zakładu Gospodarki Komunalnej w Markłowicach Jacek Pawelec przedstawił analizę finansową tego rodzaju obiektu. Zaprezentował kilkanaście różnych wariantów budowy tężni. Ich ceny oscylowały od 59 tys. zł do 620 tys. zł. W toku dyskusji wójt Chrószcz stwierdził jednak, że w obliczu sytuacji związanej z epidemią koronawirusa nie jest to temat na tyle pilny i istotny, żeby się nim zajmować. Radni zdecydowali, że sprawa zostanie przesunięta w czasie. Podczas listopadowego posiedzenia komisji radny Mika ucieszył się, że wóldarz nie zrezygnował z pomysłu. – Cieszę się, że zyskał on uznanie w oczach wójta. Będzie to na pewno uatrakcyjnić Słonecznej Wyspy – mówił.

(juk)

Jak poinformował Urząd Gminy w Mszanie, w czwartek 17 grudnia planowane jest rozpoczęcie robót związanych z przebudową ul. Ks. Tuskerja i Mickiewicza w Mszanie.

Rusza przebudowa ul. Tuskerja. Będą utrudnienia

MSZANA Pierwszy etap obejmie prace od skrzyżowania z ulicą 1 Maja do skrzyżowania z ulicą Mickiewicza (przy wjeździe do salek parafialnych). – W związku z powyższym wy-

stąpią utrudnienia w ruchu – informuje UG w Mszanie.

W związku z zakresem prac, związanym m.in. z przebudową przepustu nad Mszanką, droga na pewien czas będzie musia-

ła być całkowicie zamknięta. Wówczas zostaną wyznaczone objazdy. W ramach zadania zostanie także przebudowane skrzyżowanie z drogą powiatową – ulicą 1 Maja oraz odcinek

ul. Mickiewicza, łączący się z Tuskerą. Inwestycja będzie realizowana do 30 września 2021 r. Koszt wyniesie 2 mln 214 tys. zł brutto. Na przebudowę ul. Tuskerja Gmina otrzyma dofi-

nansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych w wysokości 50% kosztów kwalifikowanych zadania. Remont zrealizuje wybrane w przetargu konsorcjum firm: Damian Ogrodowski,

Firma Budowlana D-ART (lider konsorcjum) i Dominika Ogrodowska, Przedsiębiorstwo Usług Technicznych INFRAGO (partner konsorcjum).

(art)

Strzelnica znów odżyje? Miasto daje obiekt, stowarzyszenia przygotowują pomysł

PSZÓW Z początkiem grudnia miasto formalnie stało się właścicielem starej strzelnicy sportowej przy ul. Ku-socińskiego, która dotąd należała do Spółki Restrukturyzacji Kopalń S.A. Idąc za ciosem władze miasta zaprosiły do rozmów przedstawicieli stowarzyszeń strzeleckich, które są zainteresowane korzystaniem z obiektu.

Strzelnica sportowa w Pszowie od lat nie słyszała odgłosów wystrzałów. Było to jednak miejsce festynów i imprez, które organizowane były w porozumieniu z SRK, jako właścicielem terenu. W tym roku miasto porozumiało się ze spółką, czego efektem jest

przejęcie terenu strzelnicy. Po podpisaniu aktu notarialnego, zorganizowano spotkanie, na które zaproszeni zostali przedstawiciele stowarzyszeń strzeleckich. Spotkanie odbyło się 11 grudnia. Udział wzięło w nim 5 organizacji promujących strzelectwo w regionie. – Pierwsze pismo do SRK w sprawie tego terenu zostało wysłane już dawno temu – przypomniał radny Jacek Kołek, podkreślając, że w tym roku wreszcie udało się pozytywnie zakończyć temat przejęcia strzelnicy, rozpoczęły jeszcze za kadencji burmistrz Katarzyny Sawickiej-Muchy. Radny również interweniował w tej sprawie, aby strzelnica stała się miejscem, z którego będą mogli korzystać mieszkańcy Pszowa.

Na rozsądnych zasadach

Celem miasta jest przekazanie strzelnicy w użytkowanie jednej z organizacji, aby teren



Wiceburmistrz Piotr Kowol spotkał się z przedstawicielami organizacji strzeleckich z regionu, które są zainteresowane użytkowaniem pszowskiej strzelnicy

znów wrócił do czasów swojej świetności. – Każdy, kto przejmie ten obiekt i zacznie tam funkcjonować, musi zagwarantować innym możliwość korzystania ze strzelnicy na rozsądnych zasadach – podkreślił wiceburmistrz Pszowa Piotr Kowol w rozmowie z

przedstawicielami organizacji strzeleckich. Podkreślił, że miasto nie chce zarabiać na działalności pasjonatów, więc nie ma w planach dodatkowych opłat za użytkowanie strzelnicy oprócz należnego podatku. Organizacja użytkująca obiekt będzie musiała

przywrócić strzelnicy użyteczność. Warunkiem będzie też możliwość organizacji kilku wydarzeń w roku na strzelnicy, tak jak było to do tej pory, oczywiście w porozumieniu z użytkownikami obiektu.

Spore zainteresowanie

Jak do tematu podchodzą pasjonaci obecni na spotkaniu? – Nie mamy w regionie wielu takich obiektów, w związku z czym każdy tego typu teren nie może być traktowany jako przeznaczony dla jednego stowarzyszenia. Wszyscy pracujemy i strzelamy do jednej bramki. Promujemy strzelectwo sportowe, kolekcjonerstwo broni palnej. Każdy obiekt jest pożądany, a strzelectwo coraz bardziej się rozwija. To cieszy tym bardziej, jeśli jest wola urzędu współpracy z organizacjami. Z naszej rybnickiej perspektywy wiemy, że urząd może być nastawiony anty. Nam zależy, żeby

nikt nie przeszkadzał w realizacji pasji – powiedział nam Damian Dmuchowski ze Stowarzyszenia Miłośników Broni „Giwera” z Rybnika. – Widzimy przyszłość tego obiektu, także pod kątem młodzieży. Mamy plany na ten obiekt i nadzieję, że w przyszłym roku wszystko się rozwinie i o Pszowie będzie bardzo głośno – zapewnia Tomasz Mika, prezes stowarzyszenia „Kaliber” z Pszowa, podkreślając wagę współpracy organizacji strzeleckich przy działalności na strzelnicy.

Przedstawiciele stowarzyszeń zgodzili się z wiceburmistrzem, że do 15 stycznia przedstawia swoje pisemne pomysły na zagospodarowanie strzelnicy i jej przyszłą działalność. Rozmowy będą więc kontynuowane, by ostatecznie wybrać organizację z najlepszym pomysłem do zarządzania obiektem.

Szymon Kamczyk

TA ULGA TRACI SENS

GORZYCE W przyszłym roku stawka opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w gminie Gorzyce pozostanie bez zmian i wyniesie 28,5 zł miesięcznie od osoby zamieszkującej nieruchomość lub 85,50 zł miesięcznie od osoby zamieszkującej nieruchomość w przypadku, gdy właściciel nieruchomości nie wypełnia obowiązku zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny. Niższa będzie za to ulga z tytułu kompostowania odpadów. W tym roku ulga ta wynosi 2 zł. Od przyszłego będzie to już tylko złotówka, co oznacza, że właściciele nieruchomości, którzy zadeklarują kompostowanie bioodpadów we własnym zakresie, będą płacić 27,5 zł miesięcznie.

Dlaczego ulga za kompostowanie odpadów uległa zmniejszeniu? Jak wyjaśnia wójt gminy Gorzyce, Daniel Jakubczyk, korekta wysokości zwolnienia jest spowodowana zapisami art. 6k ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. – Zapis ten mówi, że rada gminy, w drodze uchwały, zwalnia w części z opłaty za

gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi kompostujących bioodpady stanowiące odpady komunalne w kompostowniku przydomowym, proporcjonalnie do zmniejszenia kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z gospodarstw domowych – wyjaśnia wójt. Innymi słowy oznacza to, że w przyszłym roku przewidziane oszczędności generowane z tytułu kompostowania bioodpadów przez mieszkańców będą mniejsze niż w tym roku. Stąd też niższa ulga. I mamy wzorcową kwadraturę koła. Bo niższa ulga może spowodować, że część osób do tej pory kompostujących odpady uzna, że przy uldze w wysokości 1 zł, kompostowanie nie ma sensu. Co za rok spowoduje, że... ulga będzie jeszcze niższa. O ile w ogóle może ona być jeszcze niższa.

Dodajmy, że w innych gminach powiatu wodzisławskiego wysokość ulgi za kompostowanie bioodpadów kształtuje się na podobnym – niskim poziomie, wahając się w granicach 1 – 2 zł. (art)

Interesanci gubią się w urzędzie

RYDUŁTOWY Mieszkańcy odwiedzający urząd miasta mają problem. Obecnie wejść do budynku można tylko nowym, bocznym wejściem. A wewnątrz można się zgubić, bo brakuje tablic informacyjnych.

W tej sprawie napisała do naszej redakcji pani Agnieszka, która błądziła po urzędzie w poszukiwaniu odpowiedniego biura. – Rozumiem, że nowa część jeszcze nie jest do końca przystosowana do obsługi interesantów, ale przydałyby się jakieś informacje, gdzie znaleźć konkretny wydział. Ja szukałam przez dobrych kilka minut, a ze mną błądziło jeszcze dwóch panów – pisze nasza Czytelniczka. O kwestię tablic zapytaliśmy urzędników. Jak zauważył sekretarz urzędu miasta Krzysztof Jędrośka, obecnie może występować problem ze znalezieniem odpowiedniego biura, jednak zostanie on rozwiązany do świąt. Firma realizująca zamówienie na tablice informacyjne lada dzień powinna zamonto-



Zdaniem naszych Czytelników, kartki informacyjne na drzwiach nie są wystarczające, a nawet mogą wprowadzać w błąd

wać je w urzędzie. Krzysztof Jędrośka apeluje również do mieszkańców o telefoniczne umawianie się z urzędnikami na wizyty. Podczas rozmowy

telefonicznej pracownicy magistratu informują, gdzie dokładnie należy się udać, aby znaleźć właściwe biuro.

(ska)

Kasa na kształcenie nauczycieli bez zmian

PSZÓW Radni na sesji 2 grudnia pochylił się nad kwestią dofinansowań doskonalenia zawodowego nauczycieli z placówek w mieście. Stawki na 2021 pozostaną na tym samym poziomie co w mijającym roku.

Ponownie zdecydowano, że środki na dofinansowanie doskonalenia zawodowego nauczycieli wyniosą 0,8 proc. planowanych rocznych wydatków na wynagrodzenia nauczycieli. Dofinansowane będzie m.in. zdobywanie kwalifikacji do nauki dodatkowego przedmiotu, kursy doskonalące, szkolenia i konferencje. Wśród specjalności z dofinansowaniem w 2021 roku znalazły się m.in. fizyka, przyroda, geografia, historia i WOS, pedagogika specjalna i zarządzanie oświatą (pełne zestawienie specjalności w uchwale rady miasta). Maksymalną kwotę na dofinansowanie za kształcenie pobierane przez uczelnie ustalono na poziomie 50 proc. kosztów ponoszonych przez nauczycieli, ale nie więcej niż 1000 zł za semestr nauki. Dofinansowanie szkoleń i warsztatów będzie wynosiło maksymalnie 300 zł od osoby. (ska)



joanna kubala1 Czy o prywatnych opiniach radnej, zawartych w komentarzach na portalu społecznościowym, trzeba było mówić na sesji w tak zdecydowanej reakcji burmistrza?

Czy po wpisie radnej burmistrz pokorny, czy raczej... urażony?

RYDUŁTOWY Podczas listopadowej sesji burmistrz Marcin Połomski odczytał list do radnych o internetowych wypowiedziach radnej Joanny Kubali. Rzeczą dotyczyła oświetlenia ulicznego, o którym dyskusja toczyła się na jednym z portali społecznościowych. Zdaniem burmistrza, radna wprowadziła w błąd mieszkańców. Radna odpowiada natomiast, że konstruktywna krytyka powinna skłonić do refleksji.

Radna Joanna Kubala 31 października udostępniła w internecie artykuł z portalu Nowiny.pl, dotyczący tematu oświetlenia ulic i przejść dla pieszych. Opatrzyła link własną opinią, a post licznie zaczęli komentować mieszkańcy. Właśnie do tych komentarzy odniósł się burmistrz na ostatniej sesji. Szczególnie wytknął radnej jej komentarz o odnoszeniu się burmistrza do radnych. Burmistrz na sesji 26 listopada odczytał w tej

sprawie swój list adresowany do radnych. – Niestety 31 października na jednym z portali społecznościowych radna pani Joanna Kubala wskazuje publicznie na sposób mojego odnoszenia się do radnych, tu cytuję „jak odnosi się burmistrz do poszczególnych radnych zostało zauważone na ostatniej sesji”. Śledząc kolejne komentarze odczytuję, że arogancko, chamstwo i ignorancko. Jeżeli miała miejsce taka sytuacja, to pokornie przepraszam – powiedział Marcin Połomski, burmistrz Rydułtów, zaznaczając jednak, że jest zdziwiony, bo w swojej odpowiedzi do radnej nie doszukał się ani arogancji, ani chamstwa czy ignorancji. Zwrócił także uwagę na używanie przez radną błędnych sformułowań, jak np. zegarynki, podczas gdy oświetleniem ulicznym sterują zegary astronomiczne.

Sprawa na sesję?

Taki konflikt między burmistrzem i radną może dziwić, jeśli weźmiemy pod uwagę ich dotychczasową współpracę. Można tu wspomnieć choćby tegoroczną wspólną inicjatywę szycia maseczek. – Wiem, że bezpieczeństwo jest ważne dla wszystkich radnych i temat jest zawsze dyskutowany w szerokim gronie. Co więcej

burmistrz i pracownicy nie bagatelizują żadnych wniosków, pytań i interpelacji radnych – zapewnił burmistrz, odnosząc się do informacji zamieszczonych przez radną w temacie oświetlenia ulicznego i apelując o rzetelne przekazywanie informacji. Burmistrz odniósł się także do dalszej części internetowej dyskusji, gdzie pojawił się temat przebudowy ulicy Bohaterów Warszawy. W komentarzach radna wskazała szerokość drogi po remoncie 6 m, a tymczasem droga będzie mieć szerokość 7 metrów. – Musimy pamiętać o tym, że uczestnicząc w dyskusjach i inicjując pewne tematy bierzemy odpowiedzialność za każde słowo, za konsekwencje cytowanych informacji – powiedział burmistrz.

Do sprawy odniósł się również przewodniczący Lucjan Szwan, starając się złagodzić emocje. – Jeżeli są jakieś problemy, ja jestem od tego, aby z każdym z państwa spotkać się i porozmawiać. Myśmy powinni takie wątpliwości rozpatrywać i rozstrząsać w swoim gronie. Jeśli dwie osoby chcą dojść do kompromisu, mogą się do stołu i ten kompromis osiągnąć – zaznaczył Lucjan Szwan, apelując o stosowanie dotychczasowej praktyki, że jeśli burmistrz ma uwagi do

radnego, zwraca się z nimi do przewodniczącego rady, a jeśli radny ma uwagi do pracy urzędników, zwraca się z tym do burmistrza.

Aktywność niemile widziana?

Do sprawy odniosła się radna, której wytknięto jej wypowiedzi. – Jeśli poczuł się pan urażony, którąś z moich wypowiedzi, to przepraszam. Jednak uważam, że wyciąganie takich kwestii tutaj na forum, a nie oko w oko, uderza w moją osobę. Nie miałam zamiaru obrażać kogokolwiek – odpowiedziała burmistrzowi jeszcze podczas sesji radna Joanna Kubala. – Na sesji byłam tak zaskoczona reakcją burmistrza i przewodniczącego rady, że odebrało mi głos. Zresztą nawet teraz na chłodno nie bardzo wiem, jak to skomentować, bo odbieram to jako atak na moją osobę i to dlatego, że poruszyłam kwestię bezpieczeństwa mieszkańców? To pokazuje, że dla niektórych to nie człowiek jest najważniejszy – powiedziała nam już po posiedzeniu rady Joanna Kubala, która zapewnia, że najważniejsze dla niej jest rozwiązywanie problemów mieszkańców w każdej, nawet drobnej sprawie.

(ska)

Zawiodła komunikacja między urzędnikami

WODZISŁAW ŚL. Wracamy do tematu dodatkowych usług świadczonych przez wodzisławski Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych oraz wysokości cen za te usługi. Sprawa wywołała niemałe poruszenia wśród radnych podczas posiedzeń komisji. Podobnie było w trakcie listopadowej sesji, kiedy dokument miał zostać uchwalony. Powody emocji były jednak różne.

Opony wylądowały w rowach?

Przypomnijmy, że projekt uchwały zakładał ogólny wzrost usług odbioru i zagospodarowania odpadów budowlanych i rozbiórkowych oraz zużytych opon w ilości przekraczającej ustalony odrębną uchwałą limit, do którego można je oddawać za darmo.

Magistrat zaproponował, że od nowego roku stawki za odpady betonu oraz gruzu betonowego z rozbiórek i remontów z dotychczasowych 0,15 zł/kg wzrosną do 0,27 zł/kg, a zużyte opony z 0,35 zł/kg wzrosną do 1,15 zł/kg. Poruszenie wśród radnych wywołała przede wszystkim podwyżka tej drugiej opłaty.

Komunikacja w urzędzie zawiodła

W trakcie sesji radny Roman Kapciak poprosił o podanie procentowych wzrostów cen za usługi dodatkowe świadczące przez PSZOK. Kierownik referatu gospodarowania odpadami Weronika Hołomek odpowiedziała, że nie jest w stanie na zadane pytanie odpowiedzieć. Dodała, że przygotowała radnym zestawienie, ile mieszkańcy płacą za usługi w tej chwili,

a ile mieliby płacić od nowego roku. Dostarczyła im również m.in. kalkulacje kosztów, jakie PSZOK ponosi w związku z zagospodarowaniem podanych w dokumencie odpadów. – Gdzie te zestawienia są? – dopytywał przewodniczący rady Dezyderiusz Szwagrzak. – Żaden z radnych ich nie otrzymał – dodał. Weronika Hołomek wyjaśniła, że materiały przekazała do biura rady w dniu sesji około godz. 9.30. W świetle tej informacji pan przewodniczący skonsultował się z pracownikiem biura radny. Okazało się, że pisma faktycznie wpłynęły, ale chwilę przed godz. 11.00. – Sesję zaczęliśmy o godz. 12.00. Proszę pamiętać, że przed obradami angażuję pracowników w sprawy związane z nimi i nie siedzą oni przed komputerami – mówił pan przewodniczący. – Zawiodła chyba komunikacja.

Wystarczyło zadzwonić i powiedzieć, że coś takiego zostało wysłane – dodał. Weronika Hołomek przeprosiła radnych za zamieszanie.

Ponownie pochyla się nad uchwałą

W toku dyskusji przewodniczący Szwagrzak zgłosił wniosek formalny o zdjęcie z porządku obrad dokumentu i przekazanie go ponownie na grudniowe posiedzenia komisji. W tym momencie głos zabrał zastępca prezydenta Wojciech Krzyżek. Podkreślił wagę procedowanego przez radnych projektu uchwały. – Przygotowujemy właśnie dla mieszkańców informator dotyczący gospodarki odpadami. Chcielibyśmy potraktować go kompleksowo i zawrzeć w nim również informacje o wysokości cen za usługi dodatko-



Zastępca prezydenta Wojciech Krzyżek przekonywał radnych, że uchwałę o nowych stawkach, które mają od nowego roku obowiązywać na PSZOK należy podjąć jak najszybciej. Radni uznali jednak, że bez względu na dany, o które prosili, uchwały nie podejmą.

we świadczące przez PSZOK – mówił. Dodał, że informator miał zostać dostarczony mieszkańcom przed nowym rokiem. Wiceprezydent przestrzegł, że jeżeli radni nie podejmą podczas listopadowej sesji uchwały, to informacja o stawkach nie pojawi się w informatorze.

– Geny, które są w uchwale zaproponowane, są cenami rynkowymi, które płacimy innym firmom za zagospodarowanie odpadów – mówił. Radni jednak i tak większością głosów zdecydowali się przesunąć dokument na grudniowe posiedzenia komisji.

(juk)

Zimowe zagrożenia na drodze



Władysław Szymura

Jesień – zima. Dwie pory roku, które nie są łaskawe dla kierowców. Warunki atmosferyczne i drogowe ulegają znacznemu pogorszeniu. Najpierw jednak o sprawach technicznych, które należy wykonać samemu lub udać się do wyspecjalizowanego warsztatu samochodowego, gdzie w sposób profesjonalny obsługa dokona przeglądu technicznego pod kątem przygotowania samochodu do warunków, które nas czekają. **Przede wszystkim:**

- wymienić opony letnie na zimowe. Opony zimowe gwarantują zdecydowanie lepszą przyczepność samochodu, dwukrotnie krótszą drogę hamowania w porównaniu z oponą letnią a to podwyższa bezpieczeństwo jazdy,
- sprawdzić akumulator, jego stan ładowania, instalację elektryczną, szczególnie wszelkiego rodzaju połączenia,
- w samochodach z silnikiem diesla, jeśli przed mrozami nie zdążyliśmy zużyć paliwa

letniego powinniśmy dobrać do zbiornika depresator – preparat obniżający temperaturę krzepnięcia oleju napędowego,

- nasmarować uszczelki i zamki środkami pielęgnacyjnymi na bazie wazeliny. Zamki można posmarować grafitem, odmrażacz do zamków trzymać w miejscu łatwo dostępnym (na zewnątrz),
- przygotować do użytku akcesoria (skrobaczkę, miotkę do zgarniania śniegu, łańcuchy p. ślizgowe, kliny pod koła itp.)

Taki przegląd pozwoli nam uniknąć wypadków, które mogą się pojawić w nietypowych warunkach.

Jednak najważniejsze to przedstawić swoje letnie przyzwyczajenia do istniejących zagrożeń, w okresie, który nas czeka. Na drodze zaczynają występować zagrożenia. Poważnym zagrożeniem są znajdujące się na jezdni liście opadające z drzew. Wiatr wiejący z dużą siłą może powalić drzewo, które w czasie jazdy może pojawić się na jezdni. Podobnie, jak z błotem i gliną naniesioną na jezdnię przez różnego rodzaju ciągniki, samochody ciężarowe, podczas hamowania może dojść do poślizgu. Jesienią pojawiają się mżawki i mgły. Nigdy nie należy zapalać tylnych świateł przeciwmgłowych podczas deszczu, nie ograniczającego widoczności, zwłaszcza w nocy.

Światła te są bardzo męczące dla jadących z tyłu, a więc szkoda zamiast pomagać.

Pozornie niegroźna mżawka w istocie stanowi duże niebezpieczeństwo. Łączy się z kurzem, tworzy cienką warstwę błota. Każdy bardziej zdecydowany ruch kierownicą lub raptowne przyspieszenie albo hamowanie może spowodować poślizg pojazdu. Pragnę jeszcze przypomnieć o ważnym zjawisku, jakie powstaje w czasie ulewnej deszczu przy prędkości rzędu 80-90 km/h, o którym mało się mówi. Otóż powstaje wówczas zjawisko akwaplanacji – klinu wodnego. Przy tej prędkości oraz nadmiarze wody, rowki bieżnika kół nie są w stanie odprowadzać wody spod kół. Warstwa wody wciska się w postaci klina wodnego pod koła. Warstwa ta jest powodem utraty statyczności kół z jezdnią, powodując poślizg. Jedyną radą w tych warunkach jest jazda z ograniczoną prędkością.

Zima najczęściej zaskakuje nie tylko kierowców, ale również służby odpowiedzialne za stan dróg w tym trudnym okresie. Śnieg na jezdni, w zależności od tego, w jakiej znajduje się ilości, może spowodować jej śliskość. Najbardziej niebezpieczny jest jednak gęsty śnieg, padający przy temperaturze ujemnej. Ograniczmy wtedy prędkość do minimum. Szczególnie należy uważać na wiaduktach i mostach, gdzie

mroz atakuje nawierzchnię również od spodu. Wiele lat temu miał miejsce tragiczny wypadek pod Żywcem. Wiozący do pracy górników autobus, w godzinach wczesnoporannych, stoczył się do jeziora żywieckiego, zginęło ok 30 osób. Przyczyną wypadku było hamowanie kierowcy autobusu na moście, gdzie odcinek jezdni na moście był zlodowaciały na skutek mrozu, który pojawił się poprzedniej nocy.

Na chodnikach często pojawia się śnieg, apeluję więc do kierowców, aby unikali parkowania na chodnikach, gdyż takie parkowanie najczęściej powoduje wychodzenie pieszego na jezdnię, co stwarza w tych warunkach duże zagrożenie dla pieszego. Zapamiętaj! Szczególnie w tym okresie, jeśli nie musisz i masz wątpliwości, to zrezygnuj z rozpoczęcia wyprzedzania, gdyż przeprowadzenie tego manewru może odbyć się na suchej jezdni, natomiast już powrót na odpowiedni pas może Cię zaskoczyć zmarzliną lub znajdującym się tam śniegiem. Zachowaj bezpieczny odstęp od poprzedzającego pojazdu jadąc śliską jezdnią (droga hamowania jest znacznie wydłużona). Pamiętaj o zgarnięciu z dachu śniegu, który roztopiony może nagle zsunąć się na przednią szybę. Zwracajmy w tym okresie większą uwagę na znaki pionowe, dotyczące przejść dla pieszych, gdyż

pasy dla pieszych na jezdni przykryte śniegiem mogą być niewidoczne. Włączając się do ruchu, szczególnie ruszając z pobocza (zaśnieżonego) na jezdnię, obserwuj jadące po jezdni pojazdy. Nietypowe kuligi. Chciałbym wszystkim przypomnieć, że kodeks drogowy zabrania ciągnięcia za pojazdem osoby na sankach, nartach, wrotkach lub innych urządzeniach podobnych. Trzeba nie mieć wyobraźni, aby decydować się na taką jazdę. Za spowodowanie wypadku odpowiedzialność spada na kierującego. I ostatnia bardzo ważna uwaga, o której przypominam w moich felietonach. Otóż w czasie trwającej zimy na skutek zmieniających się warunków atmosferycznych pojawiają się na naszych drogach (niestety dziurawych) kałuże i rozlewiska topniejącego śniegu. Widząc taki stan na drodze, zawczasu należy zmniejszyć prędkość między innymi dlatego, że nie wiemy, czy kałuża nie przykrywa potężnej dziury w jezdni. Tego typu sytuacja okazuje się fatalna w skutkach dla pieszych ochlapanych w sposób bezzwrotny przez nieodpowiedzialnych kierowców. Taki sposób jazdy świadczy o niskiej kulturze osobistej czy wręcz chamstwie kierującego. Pamiętaj, że Ty też nie zawsze poruszasz się samochodem i może Cię to samo spotkać. Tym nieodpowiedzialnym kierowcom, któ-

rzy przez brak uwagi oblewają brudną wodą pieszych, przypominam, że obowiązuje ich przepis art. 36. pkt 1 kodeksu drogowego, który zobowiązuje ich do takiego zachowania na drodze, aby między innymi "nie narażać kogokolwiek na szkodę". Jeżeli okoliczności umożliwiają jego zidentyfikowanie (choć to może być trudne) musi on liczyć się z koniecznością pokrycia strat. O ile szkoda jest wielka, warto podjąć takie starania.

W tych felietonach znajduję podstawowe wiadomości o przepisach ruchu drogowego, wyjaśnienia, jak zastosować je w czasie prowadzenia samochodu. Słowem – kompendium wiedzy niezbędnej nie tylko na egzamin lecz przede wszystkim na drodze. Nikt nie staje się od razu dobrym kierowcą. Potrzeba do tego solidnej wiedzy teoretycznej, jak i doświadczenia. Egzamin, który zaliczamy staje się jedynie przepustką umożliwiającą samodzielne kierowanie autem, czyli de facto, dalszą naukę, ale już bez instruktora.

Wszystkim kierowcom oraz tym, którzy nimi zostaną życzę przede wszystkim „ile wyjazdów, tyle szczęśliwych powrotów”. Pamiętaj o sprawdzonej zasadzie „myśl i przewidyj”.

Władysław Szymura
wieloletni wykładowca
przepisów ruchu drogowego,
instruktor w ośrodkach
szkolenia kierowców.

Nakrętki z serc trafiły do Lilianki Sówki

WODZISŁAW ŚL. Metalowe serca na nakrętki stanęły w Parku Miejskim oraz na terenie Rodzinnego Parku Rozrywki Trzy Wzgórza pod koniec października. Pierwsza partia zebranych przez mieszkańców plastikowych nakrętek trafiła do Lilianki Sówki.

8 grudnia pracownicy Służb Komunalnych Miasta w Wodzisławiu Śląskim dostarczyli zebrane nakrętki Liliance Sówce. Wodzisławianka urodziła się z rozszczepem kręgosłupa, porażeniem dolnych kończyn oraz wodogłowie. Wymaga stałej rehabilitacji. To na ten cel zo-

staną przeznaczone pieniądze ze sprzedaży nakrętek.

– Wszystkim tym, którzy dorzucili do serduszka coś od siebie dla nas – ogromne uściski, ukłony i serdeczne podziękowania. Każda nakrętka przyczynia się do spełnienia marzeń Lilki. Dzięki pieniążkom uzyskanym z uzbieranych nakrętek, Lilianka będzie mogła ćwiczyć, walczyć o spełnienie swoich marzeń o chodzeniu. Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do inicjatywy cudownych nakrętkowych serduszek – czytamy na fanpage'u Rehabilitacja Lilianki Sówki.

oprac. AgaKa



FOT. FB REHABILITACJA LILIANKI SÓWKI
Wodzisławianka urodziła się z rozszczepem kręgosłupa, porażeniem dolnych kończyn oraz wodogłowie

Weź udział w konkursie na stroik świąteczny

WODZISŁAW ŚL. Podobnie jak w poprzednich latach prezydent Miasta Wodzisławia Śląskiego, Mieczysław Kieca zaprasza do udziału w konkursie na najpiękniejszy stroik świąteczny.

By wziąć udział w konkursie, należy wykonać świąteczny stroik który będzie zawierał minimum jeden miejski kolor (szary, czerwony lub granatowy), sfotografować go (3 zdjęcia) i wysłać fotografie na adres foto@wodzislaw-slaski.pl do 18 grudnia 2020 roku (do końca dnia) wraz z oświadczeniem dostępnym na stronie miasta i danymi osobowymi autora. Prace oceniane będą przez jury w czterech kategoriach: dzieci do 10 roku życia, młodzież od 11 do 18 roku życia, osoby dorosłe, kategoria rodzinna/grupowa, czyli praca zbiorowa całych rodzin lub grup. Szczegóły konkursu na wodzislaw-slaski.pl.

AgaKa

Kto rozpozna swoich dziadków?

RYDUŁTOWY Nietypowe znalezisko i nietypowa akcja z nim związana. Stowarzyszenie Moje Miasto pozyskało sporo archiwalnych zdjęć, prawdopodobnie mieszkańców Rydułtów, które uczniowie obecnego Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Rydułtowie przynosili niegdyś jako pamiątki na lekcje historii. Teraz stowarzyszenie chce poznać osoby ze zdjęć. Pomoże w tym nasza redakcja.

Nietypowy zbiór zdjęć to pamiątki przynieszone przez uczniów do szkoły. – Ten zbiór pięknych historycznych fotografii przekazała nam jedna z nauczycielek ZSP przy ul. Obywatelskiej 30. Zdjęcia mocno nas zaintrygowały, ponieważ przedstawiają dawnych mieszkańców zarówno w bardzo poważnych sytuacjach, jak i w codziennym życiu. Są również rodzinne zdjęcia grupowe – mówi Marek Wystyrk, prezes stowarzyszenia Moje Miasto. Teraz stowarzyszenie



chce zwrócić się do mieszkańców, którzy mogą rozpoznać na zdjęciach swoich krewnych lub znajome osoby. Być może wśród naszych Czytelników znajdą się byli uczniowie szkoły, którzy przynieśli zdjęcia na lekcje. –

Chcemy zaprezentować ten zbiór fotografii i być może zebrać historie z nimi związane. Wierzę, że za każdym z tych zdjęć kryje się ciekawa rodzinna historia i niezwykli ludzie – dodaje Marek Wystyrk.

Nasza redakcja chce pomóc w tej nietypowej akcji. Dlatego w tym i kolejnych numerach będziemy publikować po kilka fotografii. Być może rozpoznacie Państwo na nich swoich bliskich lub znane miejsca. Zachę-

camy wówczas do kontaktu ze stowarzyszeniem Moje Miasto (tel. 501 275 095, e-mail: m.wystyrk@moje-miasto.net.pl) lub z naszą redakcją (662 059 171, e-mail: s.kamczyk@nowiny.pl).

Szymon Kamczyk



Wodzisław Śl. wczoraj i dziś. Niezwyczajny kalendarz na 2021 rok

Dawne miasto we współczesnych odśłonach. Tak można opisać karty kalendarza, które są zestawieniem zdjęć i rycin dawnego i teraźniejszego Wodzisławia Śl.

WODZISŁAW ŚL. Kalendarz miejski na 2021 r. to najnowsza publikacja wodzisławskiego magistratu. Motywem przewodnim jest przenikanie się dawnych i współczesnych zakątków miasta. To retrospekcja, która pobudza wyobraźnię i zabiera w niezwykłą podróż w czasie.

– Karty kalendarza to zestawienie zdjęć i rycin dawnego i teraźniejszego Wodzisławia Śl. Wyjątkową, nie boimy się tego mówić, publikację złożyliśmy z materiałów, które dostarczył nam dyrektor wodzisławskiego Muzeum Sławomir Kulpa, oraz z fotografii wykonanych przez Grzegorza Matkę i Marcina Gibę – przekazują pracownicy wydziału dialogu, promocji i kultury, którzy są pomysłodawcami publikacji. Do mieszkańców trafi blisko 2 tys. ściennych kalendarzy. Materiały będą dystrybuowane m.in. podczas Wodzisławskiego Ekobazaru, a także poprzez Rady Dzielnic. Wydział dialogu, promocji i kultury planuje ponadto uruchomienie dwóch wystaw



Panorama rynku utworzona ze współczesnego zdjęcia oraz fotografii z 1965 r., kiedy w południowej części rynku funkcjonował dworzec PKS

z wykorzystaniem grafik z kalendarza. – Cieszę się, że dzięki kalendarzowi możemy spojrzeć na teraźniejszy Wodzisław Śl., z

sentymentem i szacunkiem dla naszych przodków. To właśnie oni niegdyś spacerowali tymi uliczkami. To oni tworzyli i bu-

dowali nasze miasto, nasz dom, to miejsce – mówi prezydent Mieczysław Kieca.

oprac. (juk)



Do mieszkańców trafi blisko 2 tys. ściennych kalendarzy. Materiały będą dystrybuowane m.in. podczas Wodzisławskiego Ekobazaru, a także poprzez Rady Dzielnic.

Kościół na Rynku o ro

Kiedy konsekrowano kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Wodzisławiu Śląskim? Do tej pory sądzono, że 17 listopada 1911 r. Najnowsze badania Sławomira Kulpy, dyrektora Muzeum w Wodzisławiu Śl. wykazały jednak, że do konsekracji kościoła doszło rok wcześniej.

WODZISŁAW ŚL. Historia lubi płatać figle i każdy kto miał możliwość prowadzenia studiów nawet nad niezbyt odległą przeszłością musi sobie z tego zdawać sprawę. Nasza wiedza często zmienia się w wyniku pojawienia się nowych źródeł, bądź innego spojrzenia na dotąd znane. Za nie budzący dotychczas wątpliwości fakt uznawana była data konsekracji kościoła parafialnego w Wodzisławiu Śląskim. Od niej wyznaczano kolejne rocznice poświęcenia kościoła. Ceremonia ta miała odbyć się 17 listopada 1911 r., a poprowadził ją kanonik Wilhelm Frank, będący wysłannikiem biskupa wrocławskiego Georga Koppa (1837 – 1814).

Do niedawna i ja byłem przekonany, że tak jest, polegając na dotychczasowych ustaleniach badaczy i tradycji. Pierwsze wątpliwości pojawiły się, gdy dotarłem do biogramu kanonika Wilhelma Franka, według którego ksiądz zmarł 23 sierpnia 1911 r. Jak więc mógł on konsekrować kościół wodzisławski 17

listopada, kilka miesięcy po swojej śmierci?

Niepokojący był również fakt, że pomimo szczegółowej kwerendy obejmującej wydawnictwa regionalne, prasę i czasopisma z tego okresu, nie udało się znaleźć nawet najmniejszej wzmianki o tym, by w dniu 17 listopada 1911 r. miało dojść do poświęcenia wodzisławskiego kościoła. Inną wątpliwość wzbudziło także, że data ta wypadła w piątek, a więc dzień w katolickiej tradycji żałobny.

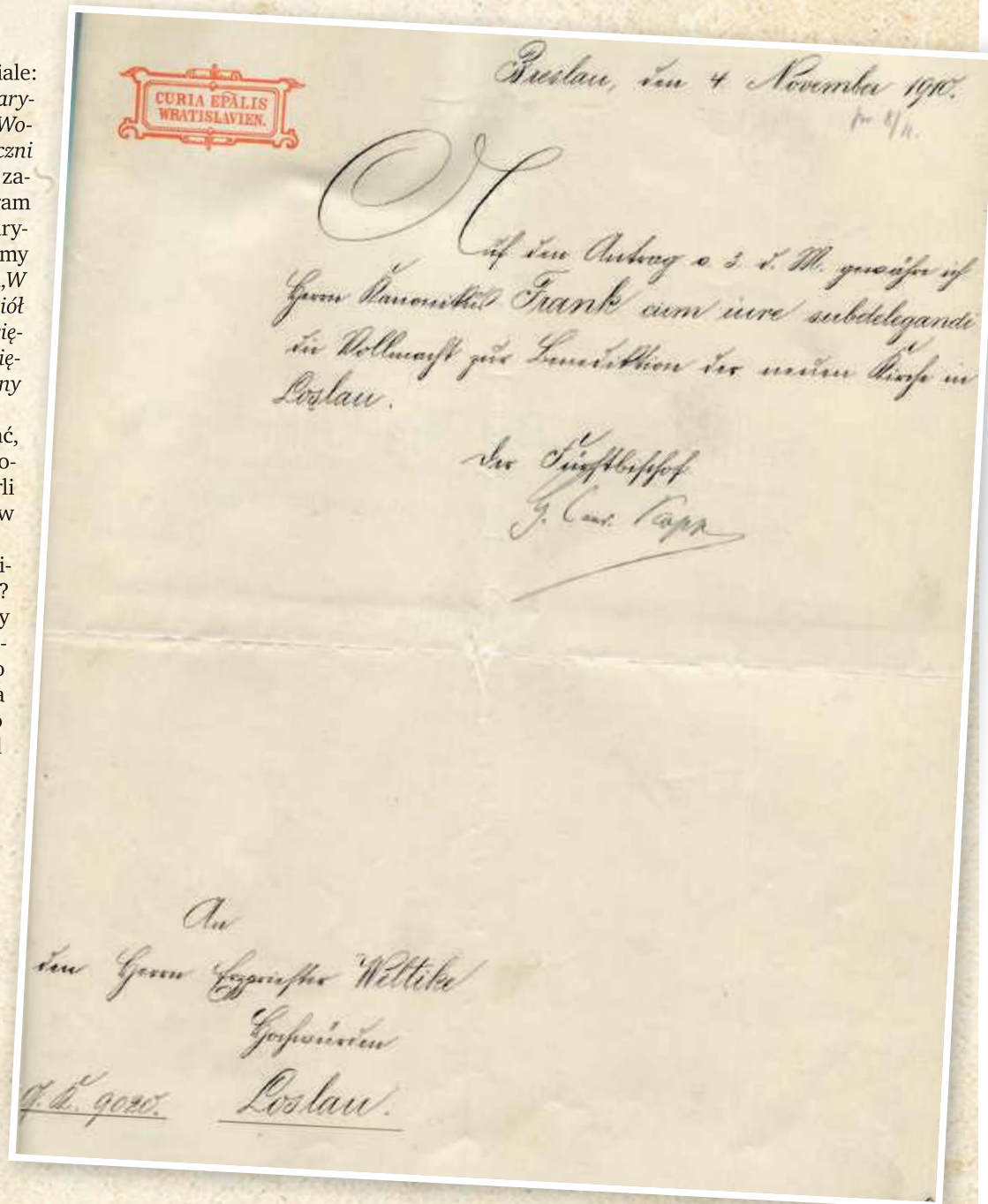
Śledząc literaturę przedmiotu należy zajrzeć do fundamentalnej pracy poświęconej parafii i miastu autorstwa Ludwika Musioła powstałej w 1966 r. To właśnie tu spotykamy dwie, i to różne, daty konsekracji wodzisławskiej fary. Pierwsza z nich pojawia się w rozdziale: „Daty dotyczące budowy kościoła w Wodzisławiu”, gdzie autor zapisał bez podania źródła: „Uroczysta konsekracja kościoła odbyła się w listopadzie 1911 r. Konsekratorem był ks. prałat Frank”. Druga

pojawia się w rozdziale: „Proboszczowie i altarzyści kościoła N.M.P w Wodzisławiu. Średniowieczni duszpasterze”, gdzie zamieszczony jest biogram księdza dziekana Henryka Weltike. Znajdujemy tam również zapis: „W listopadzie 1910 r. kościół został uroczystie poświęcony, przy którym poświęceniu był również obecny wymieniony patron”.

Należy przypuszczać, że za Ludwikiem Musiołem swą wiedzę oparli inni badacze dziejów miasta i parafii.

Kiedy więc rzeczywiście poświęcono kościół? Jeśli za fakt uznamy udział Wilhelma Franka, to musiało się to wydarzyć po 15 sierpnia 1909 r., kiedy położono kamień węgielny pod budowę wodzisławskiej fary, ale przed 23 sierpnia 1911 r., czyli przed śmiercią Franka. Jak informują źródła archiwalne, budowa kościoła prowadzona pod okiem miejscowego architekta i mistrza murarskiego Alfreda Bechera, a wykonywana przez firmę Augusta Grzonki szła w błyskawicznym tempie. Szczegółowe raporty Bechera wskazywały, że kościół był gotowy w 3 kwartałe 1910 r. Bardzo cenna jest wzmianka, jaka ukazała się na łamach „Nowin Raciborskich” z dnia 1 września 1910 r. Odnotowano tam: „Wodzisław. Nowy kościół tak dalece jest wykończony, że wszystkie rusztowania na zewnątrz zostały usunięte. Wieża nowego kościoła jest 80 metrów wysoka i bardzo pięknie wykończona. Także i we wnętrzu prace postępują rażno naprzód, tak iż spodziewać się należy, że kościół zostanie jeszcze w tym roku uroczystie poświęcony”.

Kolejna wzmianka zapowiadająca poświęcenie kościoła ukazała się także w

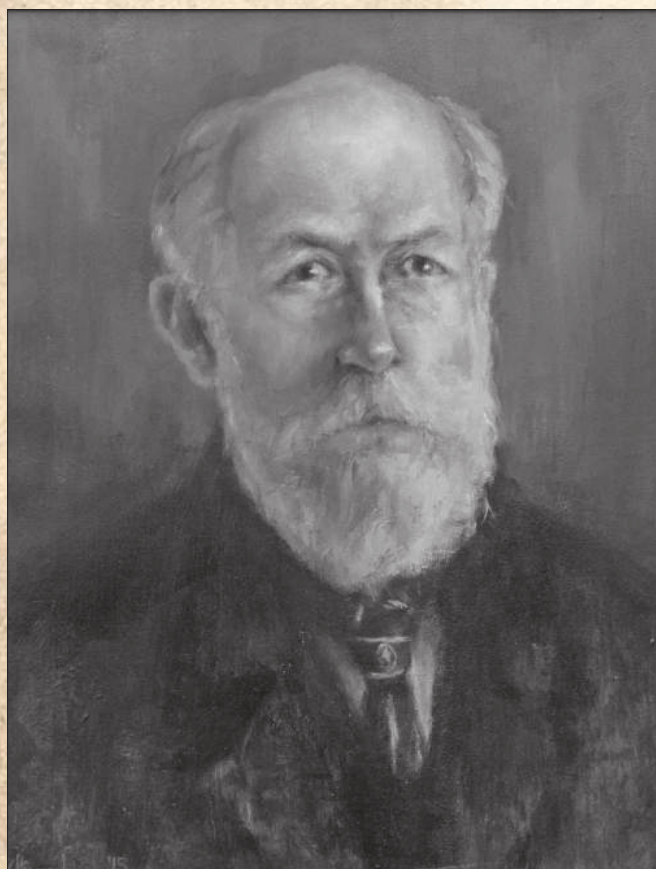


Dokument wystawiony we Wrocławiu w dniu 4 listopada 1910 r. przez kancelarię biskupa Georga Koppa, a skierowany do księdza dziekana Henryka Weltike uprawniający kanonika Wilhelma Franka do poświęcenia wodzisławskiego kościoła.

„Nowinach Raciborskich”: „Wodzisław. Poświęcenie nowego kościoła katolickiego odbędzie się w niedzielę 20 b.m”.

I faktycznie kolejny numer „Nowin Raciborskich” z 24 listopada 1910 r. odnotował tak ważną i fundamentalną informację o konsekracji wodzisławskiego kościoła: „Wodzisław. W ubiegłą niedzielę odbyło się tu poświęcenie nowego kościoła katolickiego przez ks. kan. Franka z Wrocławia. Kazanie niemieckie wygłosił przed wielkim nabożeństwem

Wilhelm Frank urodził się 16 czerwca 1858 r. w Baborowie. Uczęszczał do szkoły w Głubczycach, a następnie studiował teologię na Uniwersytecie we Wrocławiu. W 1883 r. przyjął święcenia kapłańskie w seminarium w Ratyzbonie. Następnie był przez krótki czas kapłanem w Pietrowicach Wielkich (1884), a później w Raciborzu. W 1887 r. został proboszczem w kościele św. Michała, następnie św. Piusa w Berlinie, a osiem lat później, w 1907 r., został powołany na stanowisko kanonika we Wrocławiu. Od 1893 r., aż do śmierci był członkiem niemieckiego parlamentu związanego z niemiecką Partią Centrum. Wilhelm Frank zmarł 23 sierpnia 1911 r. we Wrocławiu.



Architekt Ludwig Schneider (1854 – 1943). Malował Marcin Uliarczyk.

Wiek starszy niż sądzono!

ks. prof. Christian, a i kazanie polskie podczas nabożeństwa ks. prob. Boidol. Wielkie nabożeństwo odprawił ks. kan. Frank w asyście ks. dziek., Kałuży z Rogów, ks. prob. Laski z Pszowa i ks. Jescha z Jedłownika". Tak więc informacja pozwala nam zauważyć, że msza była koncelebrowana i to przez kilku księży.

Również w czasopiśmie „Der Oberschlesien” z 1910 r. ukazała się niezależna wzmianka, potwierdzająca konsekrację wodzisławskiego kościoła, gdzie odnotowano: „Um 20 November fand die Einweihung der neuen Kirche in Loslau statt die Benediktion wurde durch Kanonikus Frank aus Breslau vorgenommen”, co możemy tłumaczyć: „20 listopada odbyło się poświęcenie nowego kościoła w Wodzisławiu Śląskim, a błogosławieństwa dokonał kanonik Frank z Wrocławia”. Wszystkie przytoczone informacje jednoznacznie potwierdzają wcześniejszą o rok datę konsekracji kościoła Najświętszej Marii Panny w Wodzisławiu Śląskim.

Niestety nie znamy przyczyn ani okoliczności, dlaczego biskup Georg Kopp sam nie przybył by poświęcić wodzisławski kościół, chociaż jego autorem był zaprzyjaźniony architekt Ludwik Schneider? Przeprowadzone



Kościół pw. WNMP w Wodzisławiu w roku 1911

Henryk Weltike urodził się 8 maja 1863 r. w podgliwickiej wsi Trynek w rodzinie chłopskiej Franciszka i Bronisławy Obtulowicz. Matka pochodziła z Rud Raciborskich. Henryk był najstarszym z pięciorga ich dzieci. Podstawową edukację rozpoczął w Trynku. W wieku jedenastu lat wstąpił do Gimnazjum w Gliwicach, gdzie wyróżniał się zdolnościami matematycznymi. W 1883 r. ukończył Gimnazjum. Po maturze odbył roczną służbę wojskową, a następnie w 1884 r. rozpoczął czteroletnie studia teologiczne na Uniwersytecie we Wrocławiu. 23 kwietnia 1888 r. otrzymał święcenia kapłańskie i odprawił swoje prymicie w kościele parafialnym pw. Wszystkich Świętych w Gliwicach. W 1904 r. przeniesiony został do Wodzisławia, gdzie objął urząd dziekana. W 1905 r. przebywał w Wodzisławiu biskup Georg Kopp. Ksiądz Henryk Weltike zmarł na udar serca 15 maja 1911 r. Jego śmierć była wielkim zaskoczeniem dla parafian, a jego pogrzeb przyciągnął setki parafian wielu duchownych z całej okolicy. Został pochowany jako jedyna osoba w kościele parafialnym, w jego nawie bocznej. W pamięci przetrwał jako człowiek pracowity, sumienny i bardzo lubiany przez parafian.

badana archiwalne dowiodły, że bez zaangażowania i wsparcia biskupa Georga Koppa proboszcz nie byłby w stanie poprowadzić tej inwestycji. Na początku listopada 1910 r. było już pewne, że dla wykonania misji poświęcenia kościoła biskup wydelegował i dał swe pełnomocnictwa kanonikowi Wilhelmowi Frankowi, o czym informuje nas zachowany dokument zaadresowany do dziekana Henryka Weltike.

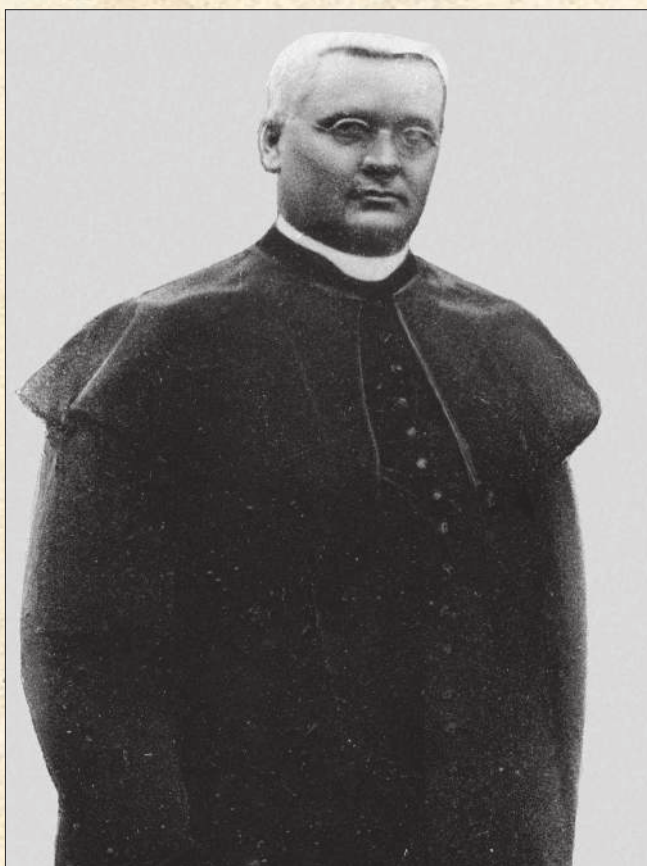
Przedstawione dowody świadczą jednoznacznie, że konsekracja kościoła wodzisławskiego nastąpiła w dniu 20 listopada 1910 r.

Od niej należy przyjąć fakt otwarcia i narodzin nowej fary. Ta okoliczność wskazuje, że kościół wodzisławski w tym roku 20 listopada ukończył 110 lat. Dziś wiemy, że dzwon urodzinowy zabrzmiał w niedzielę 20 listopada, ale 1910 roku.

Sławomir Kulpa



Georg Kopp (1837 – 1914), biskup wrocławski



Ksiądz dziekan Henryk Weltike (1863 – 1911)



Ksiądz prałat Wilhelm Frank (1858 – 1911)

Widzieć jak widzi Bóg. Czyli o pięknie

ks. Łukasz Libowski przedstawia



Coś, co trudno wyrazić w słowach

Moi drodzy! Proponuję, abyśmy w tym tygodniu pochylili się krótko nad kwestią piękna. Wydaje mi się bowiem, że jest to kwestia ważna, jeśli nie bardzo ważna, w naszym życiu. A chyba, szczerze sobie powiedzmy, nie za często o niej myślimy i poświęcamy jej naszą uwagę.

Otóż raz po raz przeżywamy chwile, w których doświadczamy piękna. Jak sądzę, jest w życiu każdego z nas takich chwil, doprawdy, całkiem mało. Doświadczamy piękna, kiedy na przykład oglądamy zachodzące słońce i dajemy się oczarować mieniącemu się wówczas rozmaitymi kolorami niebu. Doświadczamy piękna, kiedy zwiedzamy dostojne zakamarki jakiegoś miasta, zakamarki z ich elegancją, podstarzałą, cudowną zabudową. Doświadczamy piękna, gdy obserwujemy, jak samica, która dopiero co wydała na świat młode, czule, z ujmującą troską stara się o swoje potomstwo i wokół niego pośpiesznie się uwiija. Wreszcie, doświadczamy piękna, słuchając dobrej, głębokiej muzyki. Pewnie każdy z nas mógłby do tego przedstawionego przeze mnie skromnego wyliczenia dodać jeszcze coś od siebie; każdy z nas mógłby wskazać czy nawet szczegółowo opisać sytuację, w której spotkał się z pięknem.

Co się dzieje, kiedy doświadczamy piękna, kiedy przeżywamy piękno? Dzieje się wtedy, w nas i z nami, coś wielkiego i niezwykłego. Wydarza się wówczas coś, co trudno wyrazić w słowach. Jakby znajdujemy wtedy od-

powieź na pytanie, które dotąd nas dręczyło i nie dawało nam spokoju, ale którego to pytania nie potrafimy nijak, choćby nawet bardzo karkołomnie, choćby nawet bardzo ułomnie, sformułować. Jakby rozwiązuje się naonczas przed nami zagadka, jakby odsłania się w ów czas przed nami jakaś niesamowita, doniosła dla naszego życia tajemnica. Czujemy wtedy pełnię, doskonałość, absolutną harmonię. I, stając w obliczu tej absolutnej harmonii, odkrywamy, że powoli, powoli wypełnia nas błogie zaspokojenie. Błogie zaspokojenie, czyli szczęście. Rozumiemy wtedy, że jest dobrze; że tak, jak jest, jest dobrze. I że znajdujemy się oto, że jesteśmy w domu.

Potrzeba jednego i drugiego

Jednak nie zawsze piękna doświadczamy w ten sposób. Czasami przychodzi ono do nas inaczej, inną drogą. Otóż bywa tak, że wszystko ukazuje nam swoją brzydotę i podłość, swoją, by tak to ująć, gorszą stronę. Przychodzi choroba, starość, jakieś nieszczęście, zło; może trzeba by tu wymienić i grzech. Przychodzi to na nas, niejednokrotnie wbrew naszej woli, i zatruwa nam życie. Dopada nas wtenczas smutek, a w sercu naszym zalega się wtedy niepokój, jakaś agresja, złość na cały świat i na wszystkich; może nawet kielkuje wówczas w naszej duszy bunt przeciwko temu, co się dzieje. Spadają nieraz na nas, jak to powiadamy, przy-



Giovanni Battista Cima / Cima da Conegliano (ok. 1459-1517), Bóg Ojciec, ok. 1510-1517, olej na płótnie, 31,7 x 40,6 cm, The Courtauld Institute of Art, Londyn, Wielka Brytania.

gody, okoliczności trudne, z którymi nie jesteśmy sobie w stanie ani sami, ani też szybko poradzić i które wysysają z nas żywotne soki. Umieramy wtedy; tak, duchowo wtedy obumieramy.

I dopiero w jakiś czas później, kiedy z tymi doświadczeniami trudnymi, jako bezsilni, jako przegrani, osławiamy się i zaprzysiężamy, bo w końcu nic innego nam już nie pozostaje, dostrzegamy, wiedzeni naszą wrażliwością, naszą ludzką dojrzałością, naszą intuicją, że to, co trudne i czego byśmy sobie nie życzyli i nie chcieli, także przynależy do życia; że to, co trudne także na nasze życie się składa. Zaczynamy wtedy pojmować, że w życiu potrzeba jednego i drugiego: dobra i zła, cnoty i grzechu, zdrowia i choroby, młodości i starości, bo życie po prostu takie jest. I odkrywamy w tym, w tym, że ono jest właśnie takie, jego ukryte,

zrazu przed nami zasłonięte i nam niedostępne piękno. I znów ogarnia nas spokój, błogość, harmonia, spełnienie. Spełnienie bardzo podobne do tamtego, o którym wcześniej była mowa, a zarazem, nie można tego przemilczeć, jako że byłoby to nieuczciwe, zupełnie od tamtego różne.

Zgodzić się na to, co jest

Szanowni czytelnicy! Są więc dwa rodzaje piękna. Jest piękno jawne i jest piękno ukryte. Pierwsze jest łatwiejsze, drugie trudne. Pierwsze nas zaskakuje, przychodzi do nas niespodziewanie, jest prezentem, jaki zupełnie niezaskuszenie otrzymujemy i jaki przytrafia nam się dostać, podczas kiedy drugiego trzeba nam szukać, podczas kiedy drugie jest nam zadane. Musimy się wysilić, duchowo wysilić, aby piękno ukryte ujrzeć. Aby ujrzeć je we wnętrzu świata i we wnętrzu, w

historii naszego życia. Nie jest to takie proste. Łatwo o ukrytym pięknie zapomnieć, łatwo je zignorować. Łatwo też w jego szukaniu upaść, skapitulować, poddać się. Ale kiedy rezygnuje się z poszukiwań ukrytego piękna, wtedy wiele się traci.

Dlaczego piękno, i to jawne, które ofiaruje nam się samo, i to ukryte, o którego ujście musimy się starać, jest tak istotne? Dlaczego przeżycie piękna jest tak wartościowe? Bo prowadzi ono do zgo-

dy na to, co jest, do zgody na to, co nas spotyka i co nam się zdarza, która to zgoda umożliwia potem kreatywne wykorzystanie tego wszystkiego, co nas i nasze życie tworzy. A dzieje się to z tego powodu, że w doświadczeniu piękna oglądamy życie i świat cały, i siebie samych tak, jak widzi nasze życie, nasz świat i nas w nim Bóg. To zaś, jak patrzy Bóg, przedstawił autor natchniony w Księdze Rodzaju; dobrze znamy te słowa. Autor natchniony napisał tam tak: „A Bóg widział, że wszystko, co stworzył, było bardzo dobre”.

Kiedy zatem przeżywamy piękno, piękno jawne czy piękno ukryte, odkrywamy świat jako bardzo dobry, jako, by tak rzec za Leibnizem, najlepszy z możliwych. Widzimy go wtedy tak, jaki widział go wtedy, w dniu stworzenia i jak widzi go ciągle, dziś Bóg. I to doświadczenie, niewątpliwie wielkie, a śmiem mniemać nawet, że mistyczne, przynosi nam pociechę, przynosi

radość. Przede wszystkim zaś dodaje nam ono siły, aby, jak to już zostało powiedziane, zgodzić się na rzeczywistość, aby zgodzić się na to, co jest, na to, jak jest.

Jedno wielkie „Tak”

W tym sensie doświadczenie piękna jest modlitwą. W ostatecznym rozrachunku jest ono bowiem powiedzeniem Bogu tego, co powiedział Mu Jezus Chrystus tuż przed swoją pasją, a w czym zawiera się, w czym wyraża się istota modlitwy; jest doświadczenie piękna najszczerzym powiedzeniem Bogu: „Ojcze, nie jak ja chcę, ale jak Ty chcesz, niech się stanie”.

Moi mili! Obyśmy w naszym życiu doświadczali jak najwięcej piękna: tak jawnego, jak schowanego, ukrytego. Oby wszystkie nasze przeżycia piękna były jednym wielkim „Tak” powiedzianym Bogu i Jego świętej woli. Oby wszystkie nasze przeżycia piękna były jednym wielkim „Tak” powiedzianym życiu naszemu i całej naszej rzeczywistości.

PS: Niniejszy tekst jest przeobrażeniem kazania, jakie wygłosiłem, jak wynika z moich zapisków, w niedzielę 15 stycznia 2017 r. w parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Uścimowie przy okazji występu w tamtejszym kościele w czasie liturgii chóru z parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Zezulinie. To, co powiedziałem wówczas o pięknie jawnym, wzięłem w dużej mierze z filozofii sztuki Schellinga, to zaś, co stwierdziłem o pięknie ukrytym, zaczerpnąłem z kolei z filmu Ukryte piękno; interpretacja doświadczenia estetycznego była, mam nadzieję, autorska.

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny
art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



Bezpieczniej na powiatowych drogach

Aktywne przejście dla pieszych w centrum Połomi



FOT. ADRIAN CZARNOTA

POŁOMIA, GOGOŁOWA, GODÓW, RADLIN Dobięły końca prace związane z przebudową przejść dla pieszych na ul. Centralnej w Połomi i ul. Wiejskiej w Gogołowej. Jak informuje Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu ŚL., na ostatniej prostej jest też instalacja sygnalizacji świetlnej w Godowie. Z kolei w Radlinie ma miejsce kompleksowa modernizacja organizacji ruchu. Celem tych wszystkich działań jest poprawa bezpieczeństwa pieszych.

Na poprawę bezpieczeństwa na przejściach dla pieszych w ciągu ul. Centralnej w Połomi oraz ul. Wiejskiej w Gogołowej Powiatowy Zarząd Dróg

w Wodzisławiu ŚL. pozyskał wsparcie finansowe z Fundacji JSW. Za niecałe 40 tys. zł możliwe było przekształcenie tych przejść w tzw. przejścia aktywne.

– Może mała rzecz, ale ważna dla bezpieczeństwa. Dziękujemy Fundacji JSW za wsparcie finansowe – powiedział podczas dzisiejszego odbioru starosta Leszek Bizoń. Podziękowania dla Fundacji JSW oraz dla Powiatu złożył również wójt Mszany Mirosław Szymanek. Z kolei Artur Dyczko, prezes Fundacji JSW, powiedział – Chcemy być dobrym sąsiadem i wszędzie tam, gdzie możemy pomagać. Wniosek PZD był jednym z pierwszych, a projekt i współpraca ma charakter rozwojowy.

Rozwiązanie to można opisać jako zestaw działań, które mają podnieść ostrożność kierowców na przejściu, poprawić widoczność pieszego i ułatwić mu przejście przez jezdnię. Głównym elemen-

tem jest pulsacyjne żółte światło, uruchamiane za pomocą czujnika ruchu. Wykrywa on pieszych zbliżających się do „zebrzy” i uruchamia sygnał ostrzegawczy dla kierowców. Samo przejście jest dodatkowo oznakowane m.in. poprzez zastosowanie oznakowania grubowarstwowego o zwiększonej trwałości, zaś na dojazdach do przejścia pojawia się specjalna kostka brukowa, ułatwiająca osobom z wadami wzroku dojście do przejścia i orientowanie się na nim.

W 2018 r. podobne rozwiązania PZD zastosował w trzech innych miejscach na obszarze powiatu wodzisławskiego – na ruchliwych drogach w Wodzisławiu Śląskim, Gorzyczach i Łaziskach, gdzie nie można było zastosować innych środków uspokojenia ruchu. Z doświadczenia wynika, iż zastosowane aktywne przejścia dla pieszych są rozwiązaniem ok. 10-krotnie tańszym od sygnalizacji świetlnej, dzięki czemu po-

zwalają doraźnie poprawić bezpieczeństwo w wielu miejscach.

Z kolei przejście w centrum Godowa, w ciągu ul. 1 Maja, na wysokości kościoła i urzędu gminy zostanie wyposażone w sygnalizację świetlną zbudowaną przez pieszych, kamerę oraz dodatkowe oświetlenie. Wszystko po to, by było bezpieczniej. Koszt tej inwestycji to 94 tys. zł. Zostanie on sfinansowany po połowie przez Powiat i Gminę Godów.

Również po połowie tyle, że Miasto Radlin i Powiat Wodzisławski podzielią się kosztami organizacji ruchu na ul. Korfantego w centrum tego miasta, jaka ma zostać wprowadzona jeszcze do końca tego roku. Zakres obejmuje korektę skrzyżowania z ul. Orkana i Mariacką, oznakowanie pionowe i poziome drogi oraz wykorzystanie znaków aktywnych na dwóch przejściach dla pieszych. Koszt tej inwestycji to ok. 278 tys. zł. **(red.)**

Mikołajkowe prezenty dla dzieci od władz powiatu

POWIAT WODZISŁAWSKI Władze Powiatu Wodzisławskiego przekazały dzieciom przebywającym na oddziale pediatrycznym w Rydułtowach oraz w placówkach opiekuńczych w Gorzyczkach i Wodzisławiu ŚL mikołajkowe prezenty.

Ze względu na sytuację związaną z koronawirusem i wprowadzone obostrzenia w tym roku spotkania z dziećmi były niemożliwe. – Przykro, że w tym roku nie mogę spotkać się z dziećmi osobiście. Myślę jednak, że te paczki sprawią, iż na ich twarzach pojawi się uśmiech – mówi Krystyna Kuczera, członkini Zarządu Powiatu, która w piątek przywiozła upominki do placówek oraz do szpitala.

Prezenty dla pacjentów przebywających na oddziale pediatrycznym odebrał ordynator Stefan Cichy wraz z personelem, a dla dzieci z Powiatowego Domu Dziecka w Gorzyczkach oraz Powiatowej Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Wodzisławiu Śląskim – dyrektor Grzegorz Strzebińczyk wraz z przedstawicielami dzieci. **oprac. AgaKa**



Mikołajkowe prezenty od władz powiatu trafiły do dzieci przebywających na oddziale pediatrycznym w Rydułtowach oraz przebywających w placówkach opiekuńczych w Gorzyczkach i Wodzisławiu ŚL.

FOT. POWIAT WODZISŁAWSKI

„Canticum Novum” i „Camerata Nova” zagrają wspólny koncert

WODZISŁAW ŚL. Młodzieżowy Chór Miejski „Canticum Novum” i Młodzieżowa Orkiestra „Camerata Nova” zagrają wspólny koncert. Będzie to pierwsze w nowym roku wydarzenie online. Bezpłatną transmisję na żywo z tego wydarzenia zobaczymy na facebooku i kanale YouTube Wodzisławskiego Centrum Kultury 16

stycznia, o godzinie 18.00.

Młodzi i utalentowani artyści wystąpią w repertuarze kołędowym i świątecznym. Na co dzień swoje talenty szlifują w Ognisku Pracy Pozaszkolnej nr 1. O doskonałe brzmienie chóru dba dyrygentka Emilia Kopiec, a orkiestry – Henryk Krótki.

oprac. AgaKa

REKLAMA

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE



praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Kupię każdą Toyotę. 531-666-333.

• Hyundai Atos – kupię każdego. 531-666-333.

• Stare Mercedesy, osobowe, do-
stawcze – kupię. 531-666-333.

• Auto skup. Wszystkie marki także
do wyrejestrowania, stan obojętny,
skupujemy wszystkie Mercedesy 190,
Toyoty. Tel. 601-555-581.

• Skup samochodów osobowych oraz
dostawczych. Dojeżdżam do sprze-
dającego w dniu zgłoszenia. Płatne
gotówką, tel. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze,
tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Oddłużenia, upadłość konsumencka,
tel. 32-700-70-00.

• Kredyty mieszkaniowe, hipoteczne.
Najlepsze oferty z dwunastu banków,
tel. 790-501-503.

• Spłaciłeś kredyt przed terminem,
bądź skonsolidowałeś? Odzyskaj pro-
wizję! Tel. 732-901-901.

• Pożyczka do 60 tys., bez zaświad-
czeń, tel. 32-700-78-98.

• Kredyty na oświadczenie, do 60 tys.,
bez zaświadczeń, tel. 730-809-809.

• Kredyty firmowe, leasingi, pożyczki
Unijne do 15 mln, dotacje, tel. 730-
900-907.

• Odzyskaj prowizję za spłacony kre-
dyt. Największe i najszybsze zwroty,
tel. 792-114-110.

• Kredyty konsolidacyjne, oddłużenia,
spłata chwilówek, do 200 tys. z dobo-
rem dodatkowej gotówki, tel. 790-
501-503.

MATRYMONIALNE

• Skutecznie łączymy ludzi w pary.
Oferty w wieku 22-87 lat. Tel. 730-251-
897, www.zolyty.pl.

• Panią do lat 55 poznam. Kontakt
telefoniczny lub SMS: 531-151-588.

• Uczciwy pan (61 lat) pozna panią
do 57 lat, do poważnego związku. Tyl-
ko Wodzisław Śląski. Kontakt po 18.00,
tel. 512-044-500.

NAUKA

• Szkoła podstawowa: matematyka,
fizyka, chemia. Przygotowanie do eg-
zaminu końcowego ośmioklasistów.
Racibórz, tel. 668-696-210, 32-415-92-
22.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam działkę budowlaną, Rzu-
chów, 509-781-906.

• Sprzedam atrakcyjny dom o pow. 270
m kw. + garaże w Rydułtowach (blisko
rynku), 502-692-058.

KUPIĘ

• Kupię dom w centrum Raciborza
– może być do remontu lub działkę
budowlaną. Mile widziane ulice:
Warszawska, Szczęśliwa, Konopnickiej,
itp. tel. kom. 693-495-957, domijul@
poczta.fm.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Mieszkania 36 m kw., pokój z anek-
sem kuchennym, cena 700 zł, Raci-
bórz, Bosacka 52, 502-139-302.

• Wynajmę kawalerkę na Ostrogu
w Raciborzu, cena 1000 zł, tel. 602-
423-479 (po 20.00).

PRACA

DAM PRACĘ

• Poszukuję opiekunek do osób
w Niemczech. Wymagany komunika-
tywny język niemiecki. Wynagrodze-
nie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto,
dodatkowo 150 € na dojazd. Tel. 0049-
2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-
0942, j.kubina@arcor.de.

• W związku z rozwojem firmy zatrud-
nimy kierowcę Kategorii C+E. Praca
w Raciborzu. Wymagania: prawo jazdy
kat. C+E dyspozycyjność karta kierowcy
świadectwo kwalifikacji. Mile widziana
osoba z doświadczeniem na wywrotce.
660-215-842.

• Zatrudnię opiekunkę do osoby star-
szej. Racibórz, Ostróg. Tel. 693-727-805.

POSZUKUJĘ PRACY

• Osoba z Raciborza zaopiekuję się
osobą starszą, samotną w zamian za
dom, 516-392-147 po 14.00.

RÓŻNE

• Kupię serwis do kawy Chodzież,
Ćmielów, z lat 50. 60. lub inny, tel. 601-
237-650.

TOWARZYSKIE

• Ewa, 694-799-066.

USŁUGI

• Złomowanie pojazdów, usługi
ławetą. Auto Hibner. Mateusz Hibner.
44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska
129c. Tel. 603-512-269, 32-456-22-60.

USŁUGI REM.-BUD.

• Frezowanie kominów, szlamowanie
i remonty kominów, uszczelnianie,
wkłady kominowe, 513-611-500.

• Wynajem osuszaczy powietrza,
młoty udarowe, odkurzacze piorące,
agregaty. Firma AS-Drew, 691-539-589,
www.narzedzia-raciborz.pl.

• Profesjonalne usługi wykończenio-
we, remonty łazienek, zabudowy g.-
k., gładź, malowanie, krótkie terminy,
pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Bezpyłowe cyklinowanie, układanie
parkietu, odnowa drewnianych scho-
dów, tarasy drewniane, wypożyczalnia
maszyn, www.parkiety-raciborz.pl,
691-539-589.

• Remonty mieszkań, malowanie,
gładzie gipsowe, sufitry z k/g. Remon-
ty łazienek według projektu klienta.
Tel. 500-700-057.

ZDROWIE

DERMATOLOGIA

• Choroby skóry, testy alergiczne,
laseroterapia, krioterapia, dermatosko-
pia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.
derma.neostrada.pl.

• Wiktoria Kralewska-Kuźmierz, dr n.
med., specj. chorób skóry. Racibórz,
Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-
415-37-50.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkie-
wicz, specjalista kardiolog, poniedział-
ki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul.
Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefonicz-
na 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska,
specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30
– 18.00. Badania: tympanometryczne
słuchu, endoskopowe gardła i krtani,
Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja
501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94.
Anna Tapper-Barto, wtorek, środa
15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

MEDYCYNĄ NATURALNĄ

• Gabinet bioenergoterapii: schorzenia
kręgosłupa i narządów ruchu, stany
bólów, choroby wewnętrzne, Raci-
bórz, Drzymały 16/2, 600-310-843.

**Odmień nasz
los..**



adoptuj przyjaciela...
www.owczarki.eu

**Chcesz zamieścić
ogłoszenie? – odwiedź
nas w redakcji:**

RACIBÓRZ

• Wydawnictwo Nowiny,
Sp. z o.o., ul. Zborowa 4
czynne pn. – pt.
8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27,
fax 32 414 02 60

**lub naszą stronę
w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl**

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 15 zł
- biznes – 15 zł
- gastronomia – 15 zł
- kredyty, pożyczki – 15 zł

- nieruchomości – 15 zł
- matrymonialne – 10 zł
- nauka – 10 zł
- różne – 10 zł

- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca (promocja) – 5 zł
- towarzyskie – 30 zł

- transport – 15 zł
- turystyka – 15 zł
- noclegi – 15 zł
- usługi rem.-bud. – 15 zł

- usługi – 15 zł
- wróżby – 15 zł
- zdrowie – 15 zł
- zwierzęta – 15 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł.

**za 5 złotych Wyróżnij
drobne ogłoszenie**

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu.
Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czer-
wone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza space-
rów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom.
Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne
rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

Mów
zawsze
nań

Tam
szklivią
garnki

Aktor
grający
twarzą

14

Kokoso-
wy
trunek

W telewizji miał
swoją porę

Budulec plastra

12

Do kosza
lub do
pieca

Marzy o ławicach

Brzask, ranek

17

Winny
wśród
przypraw

25

Żywość,
rażność

Nasyp
ziemny,
forty-
fikacja

Elew,
przyszły
oficer

Najemny
wojak

Szef
grupy
skautów

Płynie
w
Brodnicy

Łakowy
potraw

Część
nogi

5

Marian, autor
elementarza

Jedna z 95 Lutra

Odaktor-
ski stanik

Część
grodu

4

Święty
od zgub

Piękny
krzew

Adam
lub Ewa

27

Do
robienia
rowków

13

Prądnica u roweru

Zasoby, grosiwo

Budka
dla
gąłaczy

21

Oku-
pacyjna
oblawa

Słuchow-
y lub
na zęby

10

Druki, dokumenty
dotyczące Włoch

Główny posiłek

... Lisa

Model
Fiata

Kwicz
w
chlewie

20

Ojciec
Izaaka

16

Płynie
przez
Bochnię

Cecha
silnej
woli

Spec od
islamu

Tatarak

19

Utracił
swą siłę
przez
Dalilę

6

Trunek
z
browaru

18

Efektow-
na
defilada

Tey lub
Koń
Polski

Wynaj-
muje
sklep

Alkohol
w
likierze

Przetaki,
rzeszota

26

30

3

22

33

34

8

15

28

9

29

24

23

2

11

31

32

3

1

7

2

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04

W miłości dla Baranów będących w stałych związkach szykują się zawirowania, które mogą zaburzyć harmonię w związkach. Jednak powinniście sobie wszystko wyjaśnić. Samotni spod tego znaku mogą liczyć na zapoznanie osoby, która zawróci im w głowie.

BYK 21.04 – 20.05

W stałych związkach dla Byków mogą wystąpić nieporozumienia związane z różnymi oczekiwaniami partnerów co do pewnych spraw. Możliwe, że ktoś z Was będzie musiało pójść na ustępstwa. Dla samotnych byków czas nie jest sprzyjający na znalezienie drugiej połowy.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Dla osób będących w związkach tydzień zapowiada się spokojnie. Spędzicie z partnerem miłe chwile. Jest to też korzystny czas dla planów matrymonialnych. Samotne Bliźnięta mogą poznać kogoś interesującego.

RAK 22.06 – 22.07

W stałych związkach będziecie się świetnie ze sobą dogadywać. Na horyzoncie dla samotnych Raków pojawi się interesująca osoba.

LEW 23.07 – 22.08

W stałych związkach możecie zacząć myśleć o ślubie lub powiększeniu rodziny. Czekajcie was spokojny czas. Samotne osoby spotkają na swojej drodze osobę, która wpadnie im w oko.

PANNA 23.08 – 22.09

Dla Panien, które są w nowych związkach tutaj możecie mieć drobne spory z partnerem – będzie to czas docierania się między wami. W życiu samotnych Panien pojawią się osoby, które będą warte uwagi.

WAGA 23.09 – 22.10

Wagi będące w stałych związkach mogą się poczuć niedoceniane i osamotnione przez partnerów. Czekają Was spięcia z tego powodu. Osoby samotne muszą dokładnie przypatrywać się swoim kandydatom, którzy mogą swoim zachowaniem pokazywać niedojrzałość emocjonalną.

SKORPION 23.10 – 21.11

Wasi partnerzy otoczą Was miłością i opieką, dzięki czemu zbliżycie się do siebie i na nowo zapłoną gorące uczucia. Samotne Skorpiony nie powinny narzekać na brak zainteresowania i uaktywnić się towarzysko.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Dla Strzelców będących w stałych związkach może to oznaczać zakończenie relacji. Będziecie chcieli sobie przemyśleć to co było złe. Osoby samotne w tym czasie nie poznają nikogo wartego dłuższej uwagi.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

W partnerstwie pełna harmonia, będziecie się doskonale dogadywać między sobą. Czekają Was bardzo miłe chwile. Dla Koziorożców pozostających bez pracy, sytuacja powinna ulec zmianie.

WODNIK 20.01 – 18.02

W stałych związkach zdarzą się drobne nieporozumienia i ciche dni między wami. Samotne Wodniki muszą uważać na intencje osób, z którymi się spotykają.

RYBY 19.02 – 20.03

W Waszych związkach pojawią się drobne nieporozumienia, która będziecie musieli sobie wyjaśnić. Samotne Ryby powinny większą uwagę przywiązywać do podejścia nowo poznanych osób do spraw związku.

opracowała Wiridiana • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

W nocy o 3.00 pielęgniarka budzi pa-
cjenta:
– Panie Kowalski niechże się pan obu-
dzi!
Mocno jeszcze zaspany pacjent pyta:
– Tak siostró, co się stało?
Pielęgniarka na to:
– Zapomniałam dać panu tabletki na
sen!

Jedzie nawałony baca wozem i zatrzy-
muje go policjant:
– Nooo baco – przegięliście! Kartę
woźnicy!
– Ni mom...
– No to dowód osobisty.
– Ni mom...
– No to paszport, legitymację – cokol-
wiek!
– Ni mom...
– Echhh baco...adres podajcie.

– www.baca.pl
Dzadzio Stasiek parkuje starego roz-
gruchotanego maluszka pod sejmem.
Wyskakuje ochroniarz:
– Panie, zjeżdżaj pan stąd! To jest sejm,
tu się kręcą postowie i senatorowie!
Dziadek na to:
– Ja się nie boję, mam alarm!

I LIGA
(PZPN)

XVII kolejka (12/13.12.2020)

Resovia Rzeszów – GKS Jastrzębie	1:2 (0:0)
Zagłębie Sosnowiec – Miedź Legnica	0:2 (0:0)
Arka Gdynia – Chrobry Głogów	1:1 (0:0)
Korona Kielce – Radomiak Radom	0:2 (0:1)
Sandecja Nowy Sącz – Górnik Łęczna	1:1 (0:1)
Stomil Olsztyn – Termalica Nieciecza	1:4 (0:3)
GKS Bełchatów – Puszcza Niepołomice	0:2 (0:1)
ŁKS Łódź – GKS Tychy	
(mecze przełożony na 20.02.2021 roku)	
Odra Opole – Widzew Łódź	
(mecze przełożony na 10.03.2021 roku)	

Zaległe mecze XV kolejki (09.12.2020)

Sandecja Nowy Sącz – GKS Jastrzębie	3:0 (2:0)
Termalica Nieciecza – Odra Opole	1:1 (0:1)
Resovia Rzeszów – Radomiak Radom	0:0

TABELA - po rundzie jesiennej

1. Termalica Nieciecza	17	42	30:8
2. ŁKS Łódź	16	32	36:17
3. Górnik Łęczna	17	32	26:12
4. Radomiak Radom	17	30	22:13
5. Arka Gdynia	17	29	26:14
6. Miedź Legnica	17	27	31:23
7. GKS Tychy	16	27	22:14
8. Odra Opole	16	25	16:19
9. Puszcza Niepołomice	17	23	17:20
10. Chrobry Głogów	17	22	22:26
11. Korona Kielce	16	21	13:20
12. Stomil Olsztyn	17	20	17:22
13. Widzew Łódź	15	19	13:18
14. GKS Jastrzębie	17	16	16:30
15. GKS Bełchatów	17	14	12:21
16. Sandecja Nowy Sącz	17	13	14:29
17. Zagłębie Sosnowiec	17	11	14:24
18. Resovia Rzeszów	17	9	10:27

Uwaga! Zaległy mecz XVI kolejki: Widzew Łódź – Korona Kielce zostanie rozegrany 20.02.2021 r.

A KLASA
(PODOKRĘG RYBNIK)

Zaległy mecz XIII kolejki (13.12.2020)

Szczekawice – Bełk II	2:4 (0:3)
-----------------------	-----------

TABELA - po rundzie jesiennej

1. Jejkowice	16	43	65:14
2. Rydułtowy	16	34	38:16
3. Boguszowice	16	30	60:38
4. Radlin	16	30	39:20
5. Mszana	16	29	41:19
6. Ochojec	16	28	50:26
7. Żory	16	28	37:32
8. Bełk II	16	28	36:35
9. Jankowice	16	27	50:46
10. Baranowice	16	27	31:28
11. Orzepowice	16	18	42:52
12. Niewiadom	16	17	44:47
13. Grabownia-Golejów	16	11	32:64
14. Wilchwy	16	6	20:59
15. Kleszczów	15	5	16:47
16. Szczekawice	15	5	17:75

Uwaga! Zaległy mecz XIV kolejki: Kleszczów – Szczekawice zostanie rozegrany 13.03.2021 r.

(ak)

AUTOPROMOCJA

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY**praca.nowiny.pl**RACIBÓRZ • RYBNIK • GLIWICE
WODZISŁAW ŚL. • KĘDZIERZYN
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY**praca.nowiny.pl**

Sprawdź nas już dziś!

Największy
portal
informacyjny
w regionie**nowiny.pl****FUTSAL – Młodzieżowe Mistrzostwa Polski**

SWD Wodzisław ze srebrnym medalem Mistrzostw Polski!

W Jastrzębiu-Zdroju odbyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w futsalu w kategorii U18 kobiet. W turnieju świetnie zaprezentowała się drużyna SWD Wodzisław Śląski.

Zawodniczki z Wodzisławia, które były gospodarzem turnieju dotarły aż do finału i tam uznały wyższość zdecydowanych faworytek – drużyny SMS UKS Łódź. Drużyna TS ROW Rybnik przegrała w meczu o trzecie miejsce i ostatecznie uplasowała się tuż za podium.

Po kolei jednak. Po pierwszym występie w rozgrywanym w Jastrzębiu-Zdroju turnieju drużyna SWD Wodzisław Śląski przez wielu została skreślona z listy kandydatek do złotego medalu. Podopieczne Radosława Borowskiego przegrały bowiem „na dzień dobry” 1:6 z UKS SMS Łódź, ale po tej porażce gospodynie imprezy przeszły metamorfozę i dotarły do finału, w którym otarły się o złoto. W sobotnich meczach fazy grupowej wodzisławianki wygrały 6:1 z FSA Kraków i 6:3 ze Stomilankami Olsztyn. Z kolei w niedzielnej fazie pucharowej wygrały w ćwierćfinale 4:0 z Pogonią Tczew, a następnie w półfinale 3:0 z UKS Trójka Sta-



Drużyna z Wodzisławia zdobyła w Jastrzębiu srebrny medal Młodzieżowych Mistrzostw Polski

szówka Jelna. W finale znowu zmierzyły się z łodziankami, ale tym razem zagrały zupełnie inaczej niż na inaugurację.

W 6 minucie Katarzyna Jaszek wykorzystała sytuację sam na sam z bramkarką rywalek, ale te błyskawicznie odpowiedziały. Potrzebowały bowiem 57 sekund, żeby wyrównać, a po kolejnych 56 sekundach wyszły na prowadzenie i zadowolone schodziły na przerwę prowadząc 2:1.

Na drugie 12 minut wodzisławianki wyszły jednak bardzo zmobilizowane i już w 33 sekundzie po wznowieniu gry Nicole Jędrzejczyk po zagraniu Roksany Gulec doprowadziła do wyrównania. Także na trzeciego gola, strzelonego przez łodzianki w 17 minucie zespół SWD odpowiedział trafieniem Jędrzejczyk i od 18 minut do ostatniego gwizdka na tablicy wyników utrzymał się wynik 3:3.

To oznaczało, że mistrza Polski wyłonią karne, w których po pierwszej serii drużyna SWD prowadziła 1:0, bo Alicja Bzowska obroniła strzał rywalki, a Roksana Gulec była skuteczna. W drugiej serii i łodzianka i Jędrzejczyk były skuteczne, tak samo jak w trzeciej serii łodzianka i Katja Skupień. W czwartej kolejce jednak zawodniczka SMS strzeliła celnie, a Zuzanna Karwowska nie zdołała pokonać bramkarki ry-

walek i nastąpiło wyrównanie. Od tego momentu łodzianki podchodziły do piłki i lokowały ją w siatce, a wodzisławianki odpowiadały: w piątej serii Jaszek, w szóstej Julia Piętaiewicz i w siódmej Oliwia Kąsek. Jednak w ósmej kolejce Katarzyna Psota nie zdołała pokonać bramkarki UKS-u SMS-u Łódź i przeciwniczki zaczęły tańczyć z radości, a zawodniczki SWD Wodzisław Śląski płakały z rozpaczy.

Drużyna SWD zagrała w turnieju w składzie: Alicja Bzowska, Katja Skupień, Wiktoria Błatoń, Roksana Gulec, Nicole Jędrzejczyk, Katarzyna Jaszek, Julia Piętaiewicz, Zuzanna Karwowska, Oliwia Kąsek, Katarzyna Psota, Nikola Żuchowicz, Paulina Herzok i Dorota Burdzik. Trenerem jest Radosław Borowski. **(dud)**

Wyróżnienia indywidualne:

- **Najlepsza bramkarka – Kinga Ptaszek** (UKS SMS Łódź)
- **Najlepsza strzelczyni – Roksana Gulec** (SWD Wodzisław Śląski) – 10 bramek
- **Najlepsza zawodniczka turnieju – Paulina Tomasiak** (Staszówka Jelna)

KOLARSTWO TOROWE

Nadia wywalczyła na Mikołajki... medale mistrzostw kraju

Kiedy inne dzieci czekały na prezenty, Nadia Hartman z Lubomi sama o nie powalczyła na torze kolarskim. I przywiozła aż 4 medale z Mistrzostw Polski szkółek kolarskich w kolarstwie torowym, które 5 i 6 grudnia odbyły się na torze w Pruszkowie.

Celem pruszkowskich zawodów było wyłonienie najlepszych uczniów klas IV-VIII szkół podstawowych biorących udział w Narodowym Programie Rozwoju Kolarstwa. Nadia, która drugi rok z rzędu startuje w kategorii młodzika, pokazała się tam z jak najlepszej strony. Nie są to zresztą jej pierwsze duże sukcesy. – Od marca 2017, kiedy zaczęła swoją przygodę z rowerem, ma już na swoim



koncie 14 medali Mistrza Polski – mówi Joanna Hartman,

mama Nadii. Przy czym do tej pory zdobywała medale w wyścigach szosowych, które są jej ulubionymi.

Jak się okazało, w kolarstwie torowym Nadia również jest bardzo mocna. W sobotę 5 grudnia zdobyła brązowy medal w wyścigu na 250 m ze startu lotnego, a także srebro w scratchu, czyli wyścigu większej liczby kolarzy, w którym liczy się dobrze dobrana taktyka. Dzień później, tj. 6 grudnia Nadia startowała w wyścigu eliminacyjnym oraz w wyścigu punktowym, gdzie dwukrotnie sięgnęła po brązowy medal.

Nadia jest członkiem Szkółki kolarskiej MOSiR Wodzisław Śląski, występuje w barwach Feniksa Rydułtowy.

(art)

PIŁKA NOŻNA – IV liga

Tabala prowadzi na półmetku

CZOŁÓWKA STRZELCÓW

W 2 GRUPIE IV LIGI

- **15 – Adrian Garcia Tabala** (Odra Wodzisław)
- **10 – Robert Woźniak** (Rozwój Katowice)
- **9 – Maciej Gaszka, Sławomir Musiolik** (obaj Unia Turza), Wojciech Rasek (Decor Bełk), Jan Borek, Bartłomiej Kręcichwost (obaj Podbeskidzie II), Robert Mrózek (Orzeł Łękawica)



Napastnik Odry Wodzisław Adrian Garcia Tabala zdobył jesienią zdecydowanie najwięcej bramek w rozgrywkach 2 grupy IV ligi

Kto prowadzi w klasyfikacji najlepszych strzelców w 2 grupie IV ligi po rundzie jesiennej? To zawodnik Odry Wodzisław Adrian Garcia Tabala jeszcze, który z 15 bramkami na koncie aż o pięć wyprzedza drugiego Roberta Woźniaka z Rozwoju Katowice. Na najniższym stop-

niu podium znalazła się szóstka graczy, a wśród nich dwójka zawodników Unii Turza Śl. – Maciej Gaszka i Sławomir Musiolik. W 133 rozegranych spotkaniach (trzy odbędą się wiosną) strzelono 479 bramek, co daje wysołą średnią 3,6 gola na mecz.

(art), źródło uniaturza.pl